

3,50
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-902X

Nr indeksu 350-087



relaks

RADOMSKIE

Piątek
12 lipca 2019

Wydanie 5
ISSN 0137-902X
NR INDEKSU 350-087

Echo
Dnia

REKLAMA

009136996

**EURO
JACKPOT**

KUMULACJA

75 000 000 ZŁ

LOSOWANIE JUŻ DZIŚ!



Cena w prenumeracie 1,60 zł

Dodatek
telewizyjny
na tydzień



Margaret: Przeszłam przemianę

Ludzie
Popularna piosenkarka
opowiada o nowej
płyce. Jakie rady ma
dla... hejterów?

strona 14

Włoskie jezioro zatrzymało polskiego nurka

strona 12



REKLAMA

009173351

**Lato
na bogato**

Loteriada

Ponad 1000 nagród

Weź udział w loterii od 1 lipca do 31 sierpnia 2019 r.



Graj w punktach LOTTO i na

lotto.pl

Regulamin oraz szczegóły dostępne na www.loteriada.pl. Organizator loterii: Totalizator Sportowy Sp. z o.o., ul. Targowa 25, 03-728 Warszawa.

Wierny ma dziś mętlik w głowie...

Piotr Stańczak

piotr.stanczak@polskapress.pl



Od redaktora

Powraca temat pedofilii w kościele. W tym tygodniu pisaliśmy, iż Prokuratura Okręgowa w Radomiu prowadzi postępowanie w sprawie zaśluzonego kapelana radomskiej „Solidarności” Stanisława S. Miał on molestować dzieci w czasie swej kapłańskiej posługi w Pionkach, do zdarzeń miało dojść około trzydzieści lat temu. Sprawę upubliczniła jedna z domniemych ofiar, która jednakowoż nie ujawniła swych personaliów. Z księdzem nie udało nam się porozmawiać, aby poznać jego stanowisko. Postępowanie prokuratorskie trwa, kapłan na czas jego trwania został urlopowany.

Dalecy jesteście od wydawania wyroków, jak na dłoń widać jednak, że kościół katolicki, jako instytucja ma problem. Oczywiście nie można wszystkich kapłanów wrzucać w tym momencie do jednego worka. Najbardziej cierpią na tym ci oddani księża, z powołania, pomagający parafianom duchowo, charytatywnie. Z drugiej jednak strony kościół stanął dziś na rozdrożu. Co ma bowiem pomyśleć przeciętny wierny,

pamiętający jak księża aktywnie walczyli z komunizmem, przyczynili się też do przemian ustrojowych, niektórzy przypłacili to zdrowiem i życiem. Dziś ów przeciętny wierny może nie znać prawnych paragrafów, nie wie, jakiego przestępstwa i kiedy się przedawni, ale w głowie będzie miał prawdziwy mętlik. Będzie zadawał sobie pytanie - czy ksiądz, któremu ufałem i wierzyłem, czasem czegoś nie skrywał? Nutka wątpliwości pozostanie na zawsze. Molestowane ofiary mają złamane życie,

Dziś ów przeciętny wierny może nie znać prawnych paragrafów, nie wie, jakiego przestępstwa i kiedy się przedawni, ale w głowie będzie miał prawdziwy mętlik.

wiele z nich do dziś wstydi się ujawniać, a ci, którzy to uczynią, słyszą natychmiast pytania - czemu mówią o wszystkim po latach trzydziestu? Nie oceniamy ich w ten sposób. Sprawcy powinni być osądzeni, władze kościelne muszą zdać sobie sprawę z tego, że kolejne ujawniane przypadki burzą ich autorytet. ©

HUMOR

...
Dworzec kolejowy, do informacji podchodzi podróżny i pyta:
- O której odjeżdża pociąg do Warszawy?
- Nie wiem.

- Ale jak to, pani jest informacją, pani powinna mnie poinformować.

- Więc pana informuję, że nie wiem.

...
Mąż stoi przed salą, w której rodzi jego żona. Po chwili słyszy krzyk żony:

- Urodziło się!
- Chłopczyk czy dziewczynka?
- Chłopczyk.
- A do kogo podobny?
- I tak nie znasz...

...
Podczas rozprawy rozwodowej sędzia pyta (jeszcze) żonę:
- Coś jednak musiało panią w nim fascynować, skoro pani za niego wyszła?
Żona:
- Faktycznie, ale już to wydałam...

...
- Zrobiłam mężowi taką awanturę o pijaństwo, że trzy dni ze mną nie rozmawiał. Ale wczoraj, Bogu dzięki, wreszcie się odezwał.
- I co powiedział?
- Spytał: „Gdzie jest korkociąg?”

...
Rozmawiają dwie ciężarne koleżanki:
- Zauważyłam, że w im bardziej zaawansowanej ciąży jestem, tym więcej kobiet się do mnie uśmiecha. Nie rozumiem dlaczego.
- Bo jesteś od nich grubsza.

...
- Jaki jest ten twój nowy chłopak?
Porządny on chociaż?
- Ależ oczywiście, mamo! Jest oszczędny, nie pije, nie pali, ma bardzo miłą żonę i trójkę grzecznych dzieci.

Pogoda w regionie

Cieplejszy piątek, ale deszczowy weekend

Jak zapowiadają synoptycy, w regionie radomskim chłodny tydzień skończy się bez rewelacji. Piątek ma być cieplejszy. W nocy termometry pokażą do 14 stopni Celsjusza, a w dzień - do 23. Dzień ma być jednak pochmurny z opadami deszczu, chociaż możliwe będą słoneczne chwile. W sobotę w nocy temperatura nie przekroczy 12 stopni, a w dzień 21 stopni. Na niebie znów sporo chmur, z których może popadać deszcz, a nie wykluczone też, że zagrzmie. Podobnie ma być w niedzielę. Noc ma być chłodna - 10 stopni, a w dzień do 21. Zachmurzenie wprowadzie się zmniejszy do umiarkowanego, ale możliwe będą przelotne opady i burze. Początek przyszłego tygodnia z podobnymi temperaturami - od 10 do 13 stopni w nocy i od 23 do 19 w ciągu dnia. Pogodniej w poniedziałek, a potem znów możliwe opady.

Dzisiaj

23 °C
14 °C



Barometr
1010 hPa
Wiatr
płn.-zach. 10 km/h
Ważne
opady deszczu

Sobota

21 °C
12 °C



Barometr
1009 hPa
Wiatr
płn.-wsch. 8 km/h
Ważne
możliwe burze

Niedziela

21 °C
10 °C



Barometr
1011 hPa
Wiatr
płn.-wsch. 12 km/h
Ważne
możliwe burze

W KADRZE



FOT. URZĄD MIEJSKI W ZWOLENIU

Pojechali rowerami na Jasną Górę

W środę Zwolenńska Grupa Rowerowa wyruszyła na szlak XIV Ogólnopolskiej Pielgrzymki Rowerowej do Częstochowy. Grupa w tym roku liczy 18 osób i ma do pokonania trasę około 270 kilometrów. Bezpiecznej drogi, wiatru w plecy oraz dobrej pogody pielgrzymom życzyli: Arkadiusz Sulima, burmistrz Zwolenia, Grzegorz Molendowski, jego zastępca oraz Mirosław Chołuj, sekretarz gminy Zwolenie.
(PAT)

SAWKA RYSUJE



Jutro u nas

Magazyn Rodzinny

Agnieszka Włodarczyk, aktorka - „pożeraczka męskich serc”, opowie jak radzi sobie z... samotnością.



W poniedziałek

Magazyn Sportowy24

Dodatek sportowy, a w nim wydarzenia sportowe z regionu, kraju i świata.

KALENDARIUM

12.07.1562

Na polecenie biskupa Jukatana Diego de Landy spalono ponad 40 świętych ksiąg Majów i około 20 tysięcy obrazów i rekwizytów religijnych.

12.07.1870

Opatentowano celuloide, najstarsze termoplastyczne (miękkie w temperaturze około 90 °C) tworzywo sztuczne.

12.07.1943

Niemiecy żandarmi przeprowadzili pacyfikację Michniowa (powiat skarżyski, województwo świętokrzyskie), w czasie której spalono żywcem i zastrzelono około 100 osób. W odwecie oddział partyzancki Jana Piwnika „Ponurego” rozstrzelał w nocy z 12 na 13 lipca co najmniej kilkunastu

Niemców w zatrzymanym pod łączną pociąg relacji Warszawa-Kraków.

12.07.1990

Do służby w Siłach Powietrznych RP wszedł samolot Tu-154M nr boczny 101, który 10 kwietnia 2010 roku uległ katastrofie w Smoleńsku.

12.07.1995

Wojna w Bośni: oddziały zbrojne bośniackich Serbów rozpoczęły kilkudniową masakrę około 8 tys. muzułmańskich mężczyzn i chłopców w okolicach miasta Srebrenica.

12.07.2010

Ministerstwo Sprawiedliwości Szwajcarii nie wyraziło zgody na ekstradycję Romana Polańskiego do USA.

TYLKO DO CZWARTKU!

RTV EURO AGD

DRUGI PRODUKT

25%
TANIEJ!

RABAT NA WYBRANE PRODUKTY!

HDR SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
55"
CENA PO RABACIE 25%
1574²⁵
CENA DETALICZNA 2099 ZŁ
4K Ultra HD
KLASA A
PHILIPS TELEWIZOR LED 55PUS6703

HDR10+ SMART TV
3xHDMI • 2xUSB
40"
CENA PO RABACIE 25%
1124²⁵
CENA DETALICZNA 1499 ZŁ
4K Ultra HD
KLASA A
SAMSUNG TELEWIZOR LED UE40NU7112

INTEL CORE I7
GEFORCE MX130
PAMIĘĆ 8GB
DYSK 1000 GB
CENA PO RABACIE 25%
2024²⁵
CENA DETALICZNA 2699 ZŁ
acer LAPTOP 15,6" ASPIRE 5 N577AE002

HDR SMART TV
4xHDMI • 3xUSB
55"
CENA PO RABACIE 25%
3749²⁵
CENA DETALICZNA 4999 ZŁ
OLED 4K Ultra HD
KLASA A
LG TELEWIZOR OLED55C8

HDR SMART TV
4xHDMI • 2xUSB
65"
CENA PO RABACIE 25%
3599²⁵
CENA DETALICZNA 4799 ZŁ
100Hz 4K Ultra HD
KLASA A+
SAMSUNG TELEWIZOR UE65RU8002

INTEL CORE I7-8750H
GEFORCE GTX1060 6GB
PAMIĘĆ 16GB
CENA PO RABACIE 25%
4499²⁵
CENA DETALICZNA 5999 ZŁ
LAPTOP DLA GRACZY
DYSK 1000 GB
DYSK SSD 256 GB
DELL LAPTOP 15,6" 5587-6752

CENA PO RABACIE 25%
1124²⁵
CENA DETALICZNA 1499 ZŁ
SOUND BAR
Z SYSTEMEM 5.1
BEZPRZEWODOWY
SUBWOOFER
SAMSUNG SOUND BAR HWN650

201 cm WYSOKOŚCI
NO FROST
KOMPRESOR DIGITAL INVERTER
FreshZone
KLASA A+++
KOLOR GRAFITOWA STAL
CENA PO RABACIE 25%
1649²⁵
CENA DETALICZNA 2199 ZŁ
SAMSUNG LÓDÓWKA RB37J501MB1

170 cm WYSOKOŚCI
54 cm SZEROKOŚCI
FILTR FreshOn
TECHNOLOGIA FrostControl
KLASA A+
STAL NIERDZEWNA KOLOR BIAŁY
CENA PO RABACIE 25%
861⁷⁵
CENA DETALICZNA 1149 ZŁ
Amica LÓDÓWKA FK25154UTX / FK25154UT

6.3"
APARAT 48 MPix
ANDROID 9.0
BATERIA 4000 mAh
CENA PO RABACIE 25%
674²⁵
CENA DETALICZNA 899 ZŁ
REDMI NOTE 7

6.4"
POTRÓJNY APARAT
APARAT PRZEDNI 25 MPix
PAMIĘĆ 128 GB
CENA PO RABACIE 25%
1199²⁵
CENA DETALICZNA 1599 ZŁ
SAMSUNG GALAXY A50

6.3"
POTRÓJNY APARAT
APARAT PRZEDNI 25 MPix
PAMIĘĆ 6 GB / 128 GB
ULTRASONICZNY TRYB NOCNY
CENA PO RABACIE 25%
2399²⁵
CENA DETALICZNA 3199 ZŁ
HUAWEI P30 PRO

SYSTEM LATTE
FUNKCJA MOJA KAWA
FUNKCJA DOTYKOWY EKRA
CENA PO RABACIE 25%
1867⁵⁰
CENA DETALICZNA 2499 ZŁ
BeLamiga KAWAŁEK AUTOMATYCZNY EKAM350.5SB

TYLKO W EURO!
POJEMNOŚĆ 30 l
FUNKCJA GRZANIA
CENA PO RABACIE 25%
224²⁵
CENA DETALICZNA 299 ZŁ
RAVEN LÓDÓWKA TURYSTYCZNA E27001

SZCZOTKA DO PARKIETÓW
TURBOSZCZOTKA
CENA PO RABACIE 25%
374²⁵
CENA DETALICZNA 499 ZŁ
BOSCH ODKURZACZ BGL3PERF

83-ZOOM OPTYCZNY
STABILIZATOR OBRAZU
WIFI
NFC
CENA PO RABACIE 25%
1649²⁵
CENA DETALICZNA 2199 ZŁ
APARAT CYFROWY COOLPIX P900

TECHNOLOGIA MERIDIAN
PODWOJNY BAS
CENA PO RABACIE 25%
224²⁵
CENA DETALICZNA 299 ZŁ
LG GŁOSNIK BLUETOOTH PK5

System Ecologic
FUNKCJA ANTYALERGICZNA
1000 obr./min.
CENA PO RABACIE 25%
599²⁵
CENA DETALICZNA 799 ZŁ
KLASA A+++
6 kg
SHARP PRALKA ES-HFA6103W3

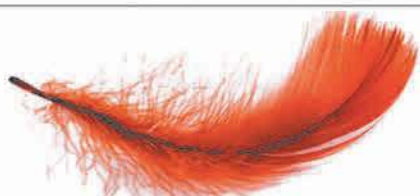
RUSZTY ŻELIWNE
PROGRAMATOR ELEKTRONICZNY
AUTOMATYCZNE WYŁĄCZENIE PIEKARNIKA
CENA PO RABACIE 25%
824²⁵
CENA DETALICZNA 1099 ZŁ
KLASA A
Electrolux KUCHNIA EKS4554OX

TYLKO W EURO!
5 TRYBÓW SPRZĄTANIA
MOPOWANIE
CENA PO RABACIE 25%
974²⁵
CENA DETALICZNA 1299 ZŁ
RAVEN ODKURZACZ AUTOMATYCZNY ECA001

MOC 1700W
17 PRZYSTAWEK
POJEMNOŚĆ MISY 6,7 l
CENA PO RABACIE 25%
2324²⁵
CENA DETALICZNA 3099 ZŁ
KENWOOD CHEF XL TITANIUM KVL8405

POLA BOOSTER
FLEXZONE
KEEPWARM
CENA PO RABACIE 25%
1274²⁵
CENA DETALICZNA 1699 ZŁ
SAMSUNG PŁYTA INDUKCYJNA NZ64H57479K

TECHNOLOGIA Dual Cook
FlexDoor - DZIELONE DRZWI
PROWADNICE TELESKOPOWE
CZYSZCZENIE PAROWE
CENA PO RABACIE 25%
2024²⁵
CENA DETALICZNA 2699 ZŁ
KLASA A+
SAMSUNG PIEKARNIK NV75N7646RB



RATKA LEKKA JAK PIÓRKO
DO 50 RAT 0% RRSO 0%
I DO LISTOPADA NIE PŁACISZ !

PROMOCJA „DRUGI PRODUKT 25% TANIEJ” OBOWIĄZUJE OD 12.07.2019 R. DO 18.07.2019 R. PROMOCJA OBJĘTE SĄ PRODUKTY WSKAZANE W REGULAMINIE PROMOCJI. WARUNKEM UDZIELENIA RABATU JEST POSIADANIE W KOSZYKU MIN. 2 RÓŻNYCH PRODUKTÓW OBJĘTYCH PROMOCJĄ. RABAT ZOSTANIE UDZIELONY NA DRUGI, TANSZY PRODUKT. PROMOCJA RATALNA „RATKA LEKKA JAK PIÓRKO” OBOWIĄZUJE OD 02.07.2019 R. DO 01.08.2019 R. I DOTYCZY TOWARÓW, PRZY KTÓRYCH ZNAJDUJE SIĘ INFORMACJA O CENIE TOWARU W ROZBIĘCIU NA 50 RAT. REPREZENTATYWNY PRZYKŁAD DLA WARTOŚCI KREDYTU 4 750 ZŁ: RRSO 0%; CAŁKOWITA KWOTA KREDYTU 4 750 ZŁ; CAŁKOWITA KWOTA DO ZAPŁATY 4 750 ZŁ; STAWA STÓPA OPROCENTOWANIA 0%; CAŁKOWITY KOSZT KREDYTU 0 ZŁ; CZAS OBOWIĄZYWANIA UMOWY 53 MIESIĄCE; LICZBA RAT 50; WYSOKOŚĆ RATY 99 ZŁ; O PRZYZNANIU KREDYTU DECYDUJE BANK; CENA TOWARU/USŁUGI WSKAZANA JEST W OPISIE, W MIENIU AJIOR BANK S.A.; SANTANDER CONSUMER BANK SA RTV EURO AGD UMOWIANY JEST DO: ZAWIERANIA ORAZ PRZYJIMOWANIA OŚWIADCEŃ O ODPISANIU OD UMOWY KREDYTOWEJ; „ZASADY OFEROWANIA KREDYTÓW W SKLEPACH RTV EURO AGD” DOSTĘPNE W STÓISKACH OBSŁUGI RATALNEJ I NA EURO.COM.PL.

MINĄŁ TYDZIEŃ

Warszawa/Radom
Nagły zwrot

Kajetan P. oskarżony o zabójstwo i poćwiartowanie zwrot pochodzącej z Radomia nauczycielki miał usłyszeć wyrok. Tak się nie stało, warszawski sąd poinformował o ponownym otwarciu przewodu sądowego. Ma to pozwolić na uzupełnienie materiału dowodowego o nowe dokumenty.

Kielce
Kolejne zachorowania na odrę

Do szpitala w Kielcach trafiło dwoje pacjentów w średnim wieku chorujących na odrę. To Ukraińiec i Polka. Ich stan zdrowia jest poważny, ale nie zagraża życia.

Łopuszno
Relikwie błogosławionego

Relikwie błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszki zostały uroczystie wprowadzone do kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Łopusznie (Świętokrzyskie).

Radzanów
Zginął motocyklista

Młody motocyklista zginął w wypadku w gminie Radzanów w powiecie białobrzeskim (Mazowieckie). 27-latek stracił panowanie nad maszyną, zjechał z drogi i uderzył w przystanek.

Stalowa Wola/Tingale
Tragedia

Młodszy chorąży Sebastian Marczewski – nurek głębinowy ze Stalowej Woli, żołnierz 3 Batalionu Inżynieryjnego w Nisku i weteran wojny w Afganistanie nie żyje. Zginął podczas nurkowania w jeziorze Garda we Włoszech podczas treningu przed próbą pobicia absolutnego rekordu świata w głębokości nurkowania – planował zejść na głębokość 333 metrów. I zszedł, do wypadku doszło w drodze powrotnej.

Świętokrzyskie
Rekordowa liczba milionerów

Świętokrzyskie urzędy skarbowe zestawili dochody podatników za ubiegły rok. Pokazało to, że w Świętokrzyskiem są 827 osoby, które zarobiły ponad milion złotych. To historyczny rekord. Najwięcej milionerów, aż 420 jest w powiecie kieleckim, na drugim miejscu jest powiat buski, potem konecki i starachowicki.

Tarnobrzeg
Szturm na bank

Całą noc z poniedziałku na wtorek kilkudziesięciu klientów Banku Spółdzielczego w Grębowie dyżurowało w oczekiwaniu na otwarcie kas. Placówka we wtorek rano nie obsługiwała klientów z powodu braku gotówki. A to efekt paniki bankowej, jaka wybuchła w poniedziałek.

ZDJĘCIE TYGODNIA



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Radom
Parada rozpoczęła Kameralne Lato

W niedzielę wystartowały dwunaste Ogólnopolskie Spotkania Filmowe Kameralne Lato 2019. Na radomskim deptaku była parada zabawkowych samochodów Radomskie Klasyki i piknik. Ulicami miasta przejechały eleganckie auta z cza-

sów PRL-u oraz starsze samochody, które niejednokrotnie gościły na planach filmowych. Finał parady połączony z piknikiem odbył się na Placu Coraziego przed Urzędem Miejskim. Było bardzo kolorowo, radośnie, a na deptak ściągnęło wielu radomian. Oferowano wiele atrakcji i animacji, także dla najmłodszych (na zdjęciu). Prezen-

towali się też artyści uliczni. Gry i zabawy dla dzieci przygotowała między innymi Policja. Pod swój namiot zapraszał American Corner Radom, gdzie można było uzyskać informacje na temat stypendiów w USA. Jedną z największych atrakcji przy tym stoisku stanowili goście specjalni zza oceanu, czyli żołnierze z amerykańskiego Korpusu Pie-

choty Morskiej US Marines. Przyjechali do Radomia ze swej jednostki z Pomorza. Wielu radomian robiło sobie zdjęcia z Amerykanami. Atrakcją była też fotobudka, gdzie można było zrobić zdjęcia w barwach festiwalu. Wieczorem w Amfiteatrze odbył się Konkurs Filmów Odrzutowych Hyde Park. (SOK)

CYTAT TYGODNIA

Pierwsze loty z Radomia mają się odbyć w sezonie zimowym 2020/21, ale najwięcej czarterów jest latem, wtedy będzie główne otwarcie lotniska.

Mariusz Szpikowski, prezes Przedsiębiorstwa Państwowe Porty Lotnicze, po podpisaniu umowy na przebudowę pasa startowego



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Warszawa/Radom
Opatrunki dla Krzysia mają być za darmo

Dramatycznie wzrosły ceny opatrunków dla chorych na pęcherzowe oddzielanie się naskórka. Wśród chorych jest Krzysiek Czupryn z Radomia. Po poniedziałkowych rozmowach w ministerstwie zdrowia pojawiła się nadzieja na zmniejszenie kosztów leczenia. Pacjenci nadal jednak czekają na konkretne rozwiązania. - Pacjenci cierpiący na pęcherzowe oddzielanie się naskórka wszystkie niezbędne opatrunki otrzymają całkowicie za darmo - obiecał minister zdrowia Łukasz Szumowski po spotkaniu w poniedziałek, 8 lipca w Warszawie.



FOT. FACEBOOK

Klimontów
Będą nowe miasta?

Klimontów w powiecie sandomierskim (Świętokrzyskie) za pół roku może zostać miastem. Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji poinformowało, że trwa analiza wniosków, w tym także Klimontowa. Starania o prawa miejskie rozpoczyna też Wodzisław w powiecie jędrzejowskim.

Skaryszew
Butla z gazem pod autem

Chwile grozy przeżyła mieszkanka gminy Skaryszew (Mazowieckie), która znalazła pod swoim samochodem butlę z gazem. Ktoś odkręcił kurek z gazem i położył butlę na „grillu” samochodu. Sprawę bada policja.

Świętokrzyskie
Tragiczne skutki

Tragiczny wypadek w Andruszkowicach pod Sandomierzem (Świętokrzyskie). Opel astra ściał ogrodzenie i zatrzymał się na betonowym płocie posesji. Zginął 18-letni kierowca. Z kolei w Suchedniowie kia zderzyła się ze skuterkem. Kierowca jednoślada zmarł w szpitalu.



FOT. POLICJA

Mogielnica
Poważne oskarżenia

Częstochowska prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia 31-letniego mieszkańca gminy Mogielnica (Mazowieckie), dotyczący gwałtów na kobietach świadczących usługi seksualne i zabójstwa jednej z nich – 19-letniej Bułgarki w 2017 roku.

Radom
Karabinki dla Straży Granicznej

Fabryka Broni „Łucznik” - Radom podpisała umowę z Komendą Główną Straży Granicznej na zakup i dostawę 228 sztuk modułowych karabinków Grot. Wartość umowy to blisko dwa miliony złotych brutto

Wielkie wybory „Echa Dnia”



TRWA GŁOSOWANIE

PRZYŚLIJ SWOJE ZDJĘCIE

na zgłoszenia czekamy
do poniedziałku, 29 lipca

Prezentacja, szczegółowe informacje, zasady, regulamin na www.echodnia.eu

DODATEK SPECJALNY

z prezentacją kandydatek i kandydatów
z „Echem Dnia”

sobota, 3 sierpnia

WIELKI FINAŁ

piątek, 9 sierpnia, godzina 18

Galeria Echo w Kielcach

Na zwycięzców czekają wspaniałe nagrody

- rowery
- zaproszenia do restauracji
- zaproszenia na koncert
- zaproszenia do Rodzinnego Parku Rozrywki Energylandia
- karty podarunkowe



Gmina Ciepiałów
W Wielgim zderzyły się dwa samochody

W czwartek o godzinie 6.40 na skrzyżowaniu przy cmentarzu w Wielgim doszło do wypadku. - Kierujący fiatem ducato 24-letni mieszkaniec powiatu zwoleńskiego, z nieznaną przyczyną, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył w nadjeżdżającą z naprzeciwka samochód marki toyota - mówi Monika Karasińska, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Lipsku. W wypadku ranny został 36-letni pasażer fiata oraz jadąca toyotą 49-letnia mieszkanka gminy Ciepiałów. Sprawcy wypadku nic się nie stało. Poszkodowani zostali przewiezieni do Szpitala Powiatowego w Lipsku. Wszystkie okoliczności czwartkowego zdarzenia bada policja. Droga w Wielgim była przez kilka godzin zablokowana. Policja kierowała pojazdy objazdem przez Marianki. Wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

(PAT)

Gmina Białobrzegi
Chciała uniknąć zderzenia z sarną i wypadła z drogi

W czwartek o godzinie 8, na drodze lokalnej między Białobrzegami a miejscowością Promna-Kolonia sarna wyskoczyła tuż przed maską nadjeżdżającego BMW. Kierująca samochodem 18-latk, próbując uniknąć zderzenia ze zwierzęciem, gwałtownie skręciła i straciła panowanie nad pojazdem. - Samochód uderzył w barierę energochłonną, przebił się przez nią i wypadł z jezdni - informuje Edward Banach z Komendy Powiatowej Policji w Białobrzegach. - Z samochodu zaczął wydobywać się dym. Przybyli na miejsce policjanci próbowali ugasić ogień, jednak bezskutecznie. Próbowali też pomóc przejeżdżający akurat mężczyzna, który miał ze sobą sześciolitrową gaśnicę. Niestety, to również okazało się niewystarczające. Dopiero po przyjeździe straży pożarnej udało się opanować sytuację. Kierująca BMW kobieta była trzeźwa. Samie nic się nie stało.

(PAT)



W miejscowości Grabowa samochód ciężarowy zderzył się z osobówką. W wyniku zdarzenia jedna osoba została ranna.

Gmina Potworów
TIR zderzył się z osobówką. Jedna osoba została ranna

Do wypadku doszło w środę przed godziną 20. Uczestniczyły w nim dwa pojazdy - samochód ciężarowy marki DAF oraz volkswagen passat. - Kierujący ciężarówką 24-latek nie zachował należytej odległości od jadącego przed nim samochodu osobowego i zderzył się z poprzedzającym go samocho-

dem osobowym - mówi Aneta Wilk z Komendy Powiatowej Policji w Przysusze. Według ustaleń policji kierowca TIR-a nie zdążył wyhamować i najechał na tył passata. W wyniku zderzenia ranna została 20-latką kierująca samochodem osobowym. Kobieta z lekkimi obrażeniami ciała odwieziona do szpitala. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Teren zabezpieczała policja i straż pożarna.

(PAT)

Orońsko
Śmiertelne potrącenie sarny na ulicy Witosa

W środę około godziny 18 na ulicy Witosa w Orońsku doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i sarny. Zwierzę nie przeżyło zderzenia, a kierującą opłem kobietę w ciąży przewieziono do szpitala na obserwację. Według ustaleń policji samochodem marki opel kierowała 22-letnia mieszkanka Radomia. Jechała z miejscowości Guzów w kierunku Orońska. Nagle, tuż przed maską pojazdu wybiegła sarna. Kobieta nie była w stanie porę zareagować i zderzyła się ze zwierzęciem. W wyniku uderzenia sarna poniosła śmierć na miejscu. - Kobieta wprawdzie nie odniosła żadnych obrażeń, jednak ze względu na to, że jest w zaawansowanej ciąży, przewieziono ją na obserwację do szpitala w Radomiu - mówi Marlena Skórkiewicz, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Szydłowcu. Kierująca opłem była trzeźwa. Nie było utrudnień w ruchu.

(PAT)

Gmina Stomiec
Wypadek w miejscowości Bobrek-Kolonia. Ranne dwie kobiety

Do wypadku doszło w środę wczesnym wieczorem. Zderzyły się ze sobą dwa samochody osobowe. W wyniku zderzenia ranne zostały dwie kobiety. Według informacji podawanych przez Edwarda Banacha z białobrzezkiej policji, kierująca volkswagenem golfem kobieta chciała skręcić na teren posesji. W tym samym czasie próbował ją wyprzedzić 31-letni kierowca jadący seatem toledo. - Mężczyzna uderzył w drzwi skracającego volkswagena. Kierująca golfem 61-latk i młodsza o rok pasażerka po zderzeniu uskarżały się na lekki ból i zostały przewiezione do szpitala na obserwację. Po badaniach na szczęście okazało się, że hospitalizacja nie jest potrzebna. Kierowcy seata nic się nie stało. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Nie było też utrudnień w ruchu.

(PAT)

Nielegalne składowisko odpadów w Białobrzegach

Białobrzegi

Patryk Samborski

patryk.samborski@polskapress.pl

Policjanci białobrzezkiej policji wraz z wojewódzkim Inspektorem Środowiska, delegaturą w Radomiu zabezpieczyli w śróde nielegalne składowisko odpadów. W porzuconych beczkach znajdowało się 137 tysięcy litrów płynu, prawdopodobnie rozpuszczalników.

Znaleziska dokonano podczas kontroli prywatnych magazynów na obrzeżach Białobrzegów. W zamkniętym magazynie funkcjonariusze i inspektorzy odnaleźli składowisko beczek z nieznaną substancją w środku. Na miejsce przyjechał specjalistyczny oddział straży pożarnej, który zabezpieczył składowisko i pobrał próbki do badań.

- Na razie nie wiadomo, co jest w beczkach. Wczoraj zostały pobrane próbki do badań w laboratorium w Warszawie. Prawdopodobnie są to jakiegoś rodzaju farby, lakiery i rozpuszczalniki - mówi Jan Karol Wojciechowski z wojewódzkiego inspektoratu środowiska.

Odpady są składowane w 137 pojemnikach. W każdym z nich znajduje się po 1000 litrów substancji ciekłej. - Po oględzinach okazało się, że wszystkie beczki są na szczęście szczelne. Nie ma więc bezpośredniego zagrożenia dla okolicznych mieszkańców i środowiska - informuje Edward Banach z białobrzezkiej policji.

Służby czekają na wyniki badań laboratoryjnych.

- Nie możemy podjąć żadnych konkretnych działań, póki nie dowiemy się, co jest w pojemnikach - dodaje Banach. ©



Wstęgę przecinali (od lewej) profesor Leszek Markuszewski, wiceprezes szpitala Krzysztof Zajac, wiceprezydent Radomia Katarzyna Kalinowska, radna sejmiku mazowieckiego Bożena Żelazowska i wicemarszałek Mazowsza Rafał Rajkowski.

Jest nowy ośrodek na Józefowie; będzie zintegrowane leczenie

Radom

Izabela Kozakiewicz

kozakiewicz@echodnia.eu

W czwartek, w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym został otwarty Ośrodek Chorób Serca i Naczyń, Chorób Wewnętrznych i Metabolicznych. W jego skład wchodzi sześć oddziałów oraz zakłady diagnostyczne. - To nowoczesna jednostka, która zapewni pacjentom zintegrowane leczenie - mówi profesor Leszek Markuszewski.

To pierwszy taki ośrodek na południowym Mazowszu. Przygo-

towania do jego uruchomienia trwały od półtora roku.

Leczenie i diagnostyka

Ośrodek tworzą dwa oddziały internistyczne, pulmonologia, kardiologia, kardiochirurgia i reumatologia. Dodatkowo w jego skład wchodzi zakłady diagnostyczne, między innymi diagnostyki obrazowej i endoskopii.

- Ten ośrodek ma zapewnić pacjentom zintegrowane leczenie i szybką diagnostykę, dzięki współpracy i koordynacji pracy personelu wszystkich oddziałów - mówi Leszek Markuszewski, szef nowego ośrodka w szpitalu na Józefowie.

Na utworzeniu ośrodka skorzystają przede wszystkim pacjenci. - Dla pacjenta oznacza zintegrowaną medycynę opartą o najwyższe standardy diagnostyczno-terapeutyczne, komunikację wewnątrzoddziałową, lepsze wykorzystanie łóżek szpitalnych, skrócenie czasu pobytu pacjentów - przekonuje profesor Markuszewski.

Obrazowo mówiąc pacjent trafiający na przykład na kardiologię może też wymagać leczenia pulmonologicznego. Dzięki współpracy oddziałów w ramach ośrodka uzyska kompleksową pomoc. - Nasi lekarze mają systematycznie omawiać trudne

przypadki, wymieniać się wiedzą i doświadczeniem, współpracować przy wdrażaniu metod leczenia. Przy okazji nasi lekarze też będą się uczyć - mówi Krzysztof Zajac, wiceprezes szpitala.

Kształcenie lekarzy

Ośrodek ma być też zapleczem dla wydziału medycznego radomskiej uczelni. - Musimy zadbać o to, żeby mieć kadre dla naszego szpitala. Jeśli tego nie zrobimy niedługo możemy mieć problem z zapewnieniem obsady lekarskiej - mówi Krzysztof Zajac. - Ośrodek będzie miejscem, gdzie będą się szkolić przyszli lekarze. ©

REKLAMA 009210876

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG

**ODDZIAŁ REGIONALNY
AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO
w KRAKOWIE**

31-155 Kraków; ul. Montelupich 3
tel. (12) 211 40 12; fax (12) 211 40 05
http://www.amw.com.pl; e-mail: krakow@amw.com.pl

**ZAPRASZA DO SKŁADANIA OFERT DO PRZETARGU
PISEMNEGO PUBLICZNEGO NA SPRZEDAŻ ODPADÓW**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie Agencji Mienia Wojskowego w Krakowie ul. Montelupich 3 w dniu 18.07.2019 r. o godz. 12.00

Do sprzedaży przeznaczono m.in.:

- Złom metali żelaznych i nieżelaznych
- Zużyte baterie i akumulatory
- Złom aluminium, ołowiu, stali
- Przetworzone oleje hydrauliczne, silnikowe, przekładniowe i smarowe
- Przetworzone płyny hamulcowe
- Przetworzone paliwa lotnicze technologiczne
- Odpady zawierające ropę naftową
- Zużyte urządzenia elektryczne i elektroniczne
- Zużyte urządzenia zawierające freony
- Zużyte opony
- Odpady betonu oraz gruz betonowy

Pełna oferta na stronie <http://www.amw.com.pl/>

UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG • UWAGA! PRZETARG

ODZYSKAJ SILNĄ POTENCJĘ SPRZED LAT

BĄDŹ KOCHANKIEM IDEALNYM

POTĘŻNE DOZNANIA I IMPONUJĄCA MĘSKOŚĆ OD POCZĄTKU STOSOWANIA

JUŻ 153 120 MĘŻCZYZN UWOLNIŁO SIĘ OD WSTYDLIWEGO KOMPLEKSU DZIĘKI INNOWACYJNEJ METODZIE – DOŁĄCZ DO NICH I TY

Pomaga przywrócić seksualną moc, wzmocnić erekcję, powiększyć męskość i przedłużyć gotowość do miłosnej gry w każdym wieku. Za sprawą rewolucyjnego żelu już 153 120 mężczyzn w całej Polsce uporało się z łózkowymi problemami i na nowo rozpałiło namiętność w swoich sypialniach. Poznaj naturalny preparat, który może dodać Ci centymetrów i zwiększyć seksualne doznania już od 1. zastosowania.

Czy wiesz, że...

Aż 76% kobiet przyznaje, że ich mężczyźni nie zaspokajają w pełni ich potrzeb seksualnych? To prawdziwy dramat z punktu widzenia związków – seks jest przecież jednym z podstawowych elementów życia człowieka, a gdy jest nieudany – o rozpad więzi i bliskości między partnerami nietrudno. Niestety współczesny tryb życia nie pomaga mężczyznom w zachowaniu seksualnego potencjału – śmieciowe jedzenie, stres, mało ruchu – to wszystko sprawia, że możliwości łózkowe mężczyzn drastycznie maleją. Na szczęście na polskim rynku pojawił się innowacyjny preparat, który w ciągu 48 godzin może położyć kres wszystkim niepowodzeniom w sypialni. Jak to możliwe?

Postaw męskość do pionu

Eksperti przyznają, że nowy środek nie ma obecnie konkurencji na rynku produktów poprawiających potencję. Wszystko za sprawą ulepszonej formuły – żelu, który aplikuje się bezpośrednio na penisa, umożliwiając tym samym przenikanie substancji aktywnych natychmiast, wprost do tkanek przyrodoznania. Miejscowe działanie preparatu może wpłynąć na rozszerzenie naczyń krwionośnych już po 10 – 15 minutach, co pomaga wpompować do członka nawet 2x więcej krwi już po 1. zastosowaniu. Co możesz dzięki temu zyskać? Odpowiedź brzmi: powiększonego, pogrubionego, masywniejszego penisa oraz silniejszą i dłuższą erekcję przy każdym stosunku.

Ty też możesz zyskać nawet +7 cm i wyjątkowo silne wzwody

Wysoko stężone, starannie wyselekcjonowane składniki aktywne zawarte w preparacie są w stanie pobudzić krążenie krwi w obrębie członka i podnieść poziom testosteronu w organizmie nawet o 84%. Dzięki temu powiększenie penisa może być bezpieczne i całkowicie bezbolesne. Preparat może wpływać na rozszerzenie ciał jamistych w penisie oraz doprowadzenie większej ilości krwi do jego komór, a efekt powiększenia członka może utrzymać się na stałe – także po odstawieniu żelu.

Jan Grzęda, ekspert ds. seksuologii



Duży może więcej

Coraz więcej mężczyzn zaczyna uświadamiać sobie, że pocieszające teorie o tym, że wielkość nie ma znaczenia, to mity. Badania wskazują, że penis, który nie osiąga podczas wzwodu minimum 14 centymetrów, nie zawsze dociera do wszystkich miejsc, których stymulacja może dać kobiecie przyjemność. Twórcy nowej formuły wyszli naprzeciw cywilizacyjnym problemom współczesnych mężczyzn, dlatego preparat ten poza przedłużeniem oraz pogrubieniem członka, może znacznie poprawić potencję i wzmocnić wzwód. Tak kompleksowe działanie preparatu pozwala odzyskać satysfakcję z życia intymnego na każdym poziomie – może dodać mężczyznom pewności siebie, przywrócić stałą gotowość do seksu, pozwolić szczytować nawet 4 razy z rzędu, a do tego umożliwić partnerce przeżywanie intensywnych orgazmów.

SKUTECZNOŚĆ W 3 KROKACH:

Jak działa innowacyjny preparat?

- 1 Wpływa na rozszerzenie naczyń krwionośnych**
L-arginina HCL przyspiesza dopływ krwi do prącia – dzięki temu możesz uzyskać pełną erekcję i zwiększyć masywność członka we wzwodzie.
- 2 Może zwiększyć pojemność komór penisa**
Preparat rozszerza ciała jamiste – co oznacza, że Twój penis może znacznie urosnąć, a erekcja – potrwać dłużej.
- 3 Jest w stanie poprawić kondycję seksualną**
Peruwiański żeń-szeń wspomaga wytwarzanie testosteronu. Sarsaparilla natomiast zwiększa libido.

Bądź mistrzem seksualnych igraszek

Nie ma znaczenia w jakim jesteś wieku, od kiedy obserwujesz u siebie pogorszenie funkcji seksualnych i co jest tego przyczyną. Regularne stosowanie nowatorskiego żelu może wkrótce sprawić, że Twoja erekcja będzie trwała nawet o 50 minut dłużej, a do tego będzie znacznie mocniejsza. Przygotuj się na efekty potwierdzone już przez ponad 70 tysięcy par: namiętne noce pełne intensywnych orgazmów, niezawodne erekcje, które

2 tygodnie i wszystko działa jak należy

Nasze małżeństwo wisiało na włosku. Od dawna podejrzewałem, że żona udaje orgazm. Niestety, nie dziwiło mnie to – mój penis pozostawia wiele do życzenia, zarówno pod względem długości, jak i potencji. Któregoś razu podczas przeglądania gazety przypadkiem natknąłem się na nowy preparat. Zachęcony bardzo pozytywnymi opiniami ludzi, postanowiłem w niego zainwestować – w końcu i tak nic nie tracę. Poculiśmy z żoną różnicę już po 1. użyciu! Czytając to, pewnie domyślasz się już, jak diametralnie odmieniło się nasze pożycie – najchętniej nie wychodzilibyśmy w ogóle z łóżka!

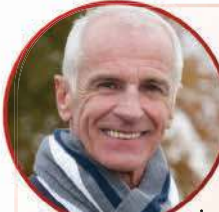
Maciej G., 46 lat, Tamów



Konar, nie patyk!

Gdy moja żona po raz kolejny skwitowała nasze zbliżenie słowami: „Nic z tego nie będzie, idę spać”, chciałem zapaść się ze wstydu pod ziemię. Przez około godzinę bezskutecznie próbowałem zadowolić moją kobietę – niestety, moje przyrodzenie nie chciało mnie słuchać. Co najgorsze, sytuacja ta powtarza się już od długiego czasu. Czulem się bezsilny, tak jakbym utracił swoją męskość. Pewnego razu przypadkowo natrafiłem w Internecie na nowy środek. Byłem zaintrygowany dużą ilością pozytywnych komentarzy – „A może to działa” – pomyślałem. Postanowiłem, że spróbuję – w końcu i tak nie mam już niczego do stracenia. Nie spodziewałem się, że libido może wzrosnąć już po 3. dniach stosowania! Po tygodniu czulem się w łóżku jakbym miał 20 lat mniej, a żona znowu przeżywa wspaniałe orgazmy!

Adam M., 52 lata, Białystok



będziesz mógł osiągać w kilka sekund nawet 4 razy z rzędu, nowe doznania seksualne i zabawy w pozycjach, które do tej pory były dla was nieosiągalne. Będziesz najlepszy i pokażesz jej, że jesteś u szczytu swoich seksualnych możliwości za każdym razem, kiedy najdzie ją ochota!

DZIĘKI NOWEMU PREPARATOWI MOŻESZ:

- ✓ Zwiększyć swoje libido 5x
- ✓ Przedłużyć penisa nawet o 7 cm
- ✓ Pogrubić męskość o 2,5 cm
- ✓ Szczytować nawet 4x w ciągu jednej nocy

Na doskonały seks nigdy nie jest za późno!

Popularność innowacyjnego preparatu rośnie z dnia na dzień. Nic dziwnego – dzięki niemu tysiące mężczyzn każdego dnia wraca do najwyższej seksualnej formy i odzyskuje status samca alfa w swoich związkach. Dołącz do nich i Ty – Twoja partnerka będzie wniebowzięta, a Ty wreszcie poczujesz dumę widząc, jak rozplywa się z rozkoszy każdej nocy. W Polsce limitowana liczba opakowań dostępna jest wyłącznie w sprzedaży telefonicznej.

OFERTA LIMITOWANA

Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 27.07.2019 r. otrzyma oryginalny preparat za jedyne **85 zł** zamiast **329 zł**.
Oszczędzasz aż 244 zł!

ZADZWOŃ: 95 766 56 22



PRZESYŁKA GRATIS!

pon. – pt. 08:00 – 20:00, sob. – nd. 09:00 – 20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

Sledztwo trwa, ksiądz przebywa na urlopie

Radom

Piotr Stańczak
piotrek.stanczak@polskapress.pl

Kuria Diecezji Radomskiej wysłała na urlop księdza Stanisława S., proboszcza parafii pod wezwaniem Chrystusa Nauczyciela w Radomiu. Prokuratura Okręgowa sprawdzi, czy kapłan molestował dzieci w czasie swojej posługi w Pionkach.

Prokuratura Okręgowa w Radomiu wszczęła dochodzenie po tym, jak 9 lipca otrzymała zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez 68-letniego księdza Stanisława S. Jak wyjaśniała rzecznik prasowa prokuratury Beata Galas, podstawą do złożenia zawiadomienia była wiadomość maila, którą do kurii przesłała jedna z domniemyanych ofiar.

Pismne doniesienie do Prokuratury Rejonowej w Zwoleńu skierowała w tej sprawie także Komenda Główna Związku Harcerstwa Polskiego, do którego należał ksiądz S. Kapłan, według relacji pokrzywdzonego, miał dopuścić się molestowania w la-

tach 80., kiedy służył jako wikariusz w parafii Świętej Barbary w Pionkach.

W środę 10 lipca próbowaliśmy skontaktować się z księdzem w jego parafii na radomskich Plantach i poznać jego stanowisko w tej sprawie, ale bezskutecznie. W czwartek ksiądz prałat Edward Poniewierski, kanclerz Kurii Diecezji Radomskiej, poinformował nas, że proboszcz został urlopowany na czas trwania postępowania prokuratorskiego. Administratorem parafii Chrystusa Nauczyciela ma zająć się inny ksiądz, którego wyznaczy biskup. Trudno dziś powiedzieć, ile czasu potrwa urlop dotychczasowego proboszcza. Ksiądz Poniewierski wyjaśnia natomiast, że do Kurii nie wpłynęła wcześniej żadna oficjalna informacja na temat rzekomego przestępstwa, jakiego miałby dopuścić się Stanisław S.

Władze diecezjalne mają przygotować oficjalne stanowisko w tej sprawie i zamieścić je na stronie internetowej kurii. Do momentu zamknięcia bieżącego wydania gazety nie zostało ono jednak tam opublikowane. ©©

Politycy Platformy mówili o złe przygotowanej reformie oświaty

Radom

Patryk Samborski
patryk.samborski@polskapress.pl

Politycy Platformy Obywatelskiej zwołali w czwartek, o godzinie 10 konferencję prasową dotyczącą reformy edukacji. Krytykowali w niej formę, w jakiej została ona przeprowadzona, a także mówili o problemach z nią związanych. Alarmowali o braku miejsc dla nowych uczniów w radomskich liceach.

W tym roku do szkół średnich i branżowych pójść uczniowie z dwóch roczników. Szkoły kończą ostatni gimnazjaliści oraz młodszy rok absolwenci ósmej klasy szkoły podstawowej. Podwójna liczba dzieci najeżdża wielu problemów. Nie są one bowiem gotowe na przyjęcie tak wielu osób.

Ostrzegaliśmy, że podstawy programowe są złe i szkoły nie są w stanie przyjąć tylu uczniów. W skrócie, że nie można przeprowadzić tak wielkiej reformy edukacji w tak krótkim czasie - mówiła podczas konferencji Anna Białkowska.



Politycy PO (od lewej): Anna Białkowska i Leszek Ruszczyk mówili o niewystarczającej ilości miejsc w szkołach średnich.

Raport Najwyższej Izby Kontroli

Leszek Ruszczyk przedstawił podczas konferencji raport Najwyższej Izby Kontroli, z którego wynika, że reforma została przeprowadzona w nierzetelny sposób i że zbyt dużym pośpiechem, co wywołało chaos w szkołach średnich w całym kraju.

Raport jasno ukazuje, jakie obszary zostały objęte reformą

i że we wszystkich poniosła ona fiasko - mówił Leszek Ruszczyk.

Odpowiedzialność za rekrutację w szkołach zrzucił na samorządy mimo, że kumulacja dwóch roczników nie jest wynikiem decyzji władz lokalnych, ale konsekwencją decyzji rządu.

Samorządy bardzo dobrze wywiązują się z obowiązków związanych z edukacją. Wiemy, że powstało wiele dodatkowych

klas, ale niestety szkoły nie są z gumy i nie można pracować na 4 etaty i nie można puszczać dzieci nocą do szkół - informowała Anna Białkowska.

W radomskich liceach brakuje setek miejsc

W najczęściej wybieranych liceach w Radomiu brakuje aż 513 miejsc dla absolwentów po 8 klasie szkoły podstawowej i 325 miejsc dla uczniów kończących gimnazja, co daje łącznie zatrważającą liczbę 838 osób. Z kolei w przekwalifikowanych z zawodówek szkołach branżowych przygotowano ponad półtora tysiąca miejsc, z czego zainteresowanych jest zaledwie siedmiuset absolwentów podstawówek i gimnazjów.

Trudno iść do szkoły zawodowej mając świadectwo z czerwonym paskiem - mówił Ruszczyk. Już teraz wiadomo, że wielu zdolnych uczniów nie dostanie się do wymarzonej szkoły średniej niezależnie od osiągniętych wyników w nauce - podsumował polityk Platformy Obywatelskiej. ©©.

REKLAMA

009210065

Lekkie i delikatne

po prostu pyszne...



malinowa
chmurka



malinowa
rozkosz



pyszne
jagodzianki



ŚWIEŻE
OWOCE

NAJWIEKSZY ZESPÓŁ ROCKOWY

W TYM ROKU GRAMY WSPÓLNIE
WEHIKUŁ CZASU!

SZCZEGÓŁY NA:
WIATRACZEK.PL/NZR



14.07 19:00
PRÓBY OD GODZ. 17:00
RYNEK W KIELCACH

Po wykonie zapraszamy na koncert „Wehikuł Czasu”
na którym usłyszycie największe polskie hity
w wykonaniu świętokrzyskich zespołów

ORGANIZATOR



PARTNERZY



NZR ODBYWA SIĘ
W RAMACH



MIĘDZYNARODOWY
HARCERSKI FESTIWAL
KULTURY MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

WSPÓŁORGANIZATOR MEDIALNY



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano
ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury

relaks

Czy wiecie jakim autem jeździł major Sucharski?

Marek Ponikowski
marek.ponikowski0@gmail.com

Autosalon

Komendant Wojskowej Składnicy Tranzytowej zwracał uwagę, że wpuszczanie na teren składnicy samochodów z Wolnego Miasta niesie ryzyko penetracji szpiegowskiej. Dopiero w czerwcu 1939 roku załodze Westerplatte przydzielono ciężarówkę. Był to zapewne Polski Fiat 618 lub 621.

Ostatnia sobota czerwca. Słoneczny poranek. Na Westerplatte trwają przygotowania do obchodów ważnej rocznicy związanej z tym miejscem: równo 45 lat wcześniej Wartownia numer 1 stała się izbą muzealną. W gablotach można zobaczyć między innymi kurtkę mundurową ostatniego komendanta Wojskowej Składnicy Tranzytowej majora Henryka Sucharskiego oraz elementy uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy broniących Westerplatte we wrześniu 1939 roku. Przy wejściu do wartowni ustawiono moździerz Stockes-Brandt wzór 18/31 i działko przeciwpancerne Bofors 37 milimetrów (takim uzbrojeniem dysponowali westerplatczycy), a po raz pierwszy można też obejrzeć replikę „putłowki”, armaty polowej 75 milimetrów, której polscy żołnierze używali do odpierania ataków wielokrotnie przeważających liczebnością i uzbrojeniem sił niemieckich. Tę replikę kupili państwo Joanna i Wojciech Minczykowowie, którzy opiekują się wartownią i jej zbiorami. Zarobili na nią, serwując turystom wojskową grochówkę ugotowaną w zabytkowej kuchni polowej Wojska Polskiego z lat 30.

Mnie jednak sprowadził na Westerplatte inny eksponat związany z Wojskową Składnicą Tranzytową. Kupił go także Wojciech Minczykow, były pod-oficer saperów, który gruntownie poznał półwysep i jego dramatyczną historię, uczestnicząc w 2006 roku w akcji rozminowywania tego terenu.

Kilka lat temu rozmawiałem o Westerplatte z profesorem Andrzejem Drzycimskim, historykiem, autorem między



Simca Fiat 6 CV rocznik 1937 wyprodukowana w Nanterre pod Paryżem jest w zasadzie identyczna...jak Fiat Sucharskiego

innymi monumentalnego dzieła „Westerplatte 1939 - historia i legenda”. Pytałem go o samochody na tym skrawku polskiej ziemi wykrojonym na mocy decyzji Ligi Narodów z terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Już w roku 1926, a więc w początkowym okresie istnienia placówki, szef Wydziału Wojskowego Komisarjatu Generalnego Polski w Gdańsku komandor Konstanty Jacynicz występował do szefa Departamentu VI Budownictwa Ministerstwa Spraw Wojskowych między innymi o motocykl i samochód dla westerplatczyków. Skierowano go do Departamentu VII Techniki. Chyba nic nie wskórał, bo w roku 1927 w raporcie spisany po wizycie na Westerplatte oficera z Korpusu Kontrolerów znów znalazł się wniosek o przyznanie składnicy samochodu, tym razem półciężarowego. - Samochody na Westerplatte były bardzo potrzebne - wyjaśniał mi doktor Drzycimski. - Komendant placówki musiał się kontaktować z Wydziałem Wojskowym Komisarjatu Generalnego Pol-

ski, z Urzędem Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, Radą Portu, polskimi instytucjami w Wolnym Mieście, a także z Dowództwem Floty i dowództwem okręgu wojskowego w Toruniu. Doktor Drzycimski przypuszczał, że początkowo komendanci składnicy korzystali z samochodu szefa Wydziału Wojskowego. W roku 1933 po objęciu władzy w Niemczech przez Hitlera i po polskiej reakcji w postaci demonstracyjnego desantu strzelców Batalionu Morskiego z Wejherowa na Westerplatte składnicy przydzielono samochód osobowy Buick. Kierowali nim kolejno dwaj cywilni pracownicy kontraktowi. W połowie lat 30. składnica otrzymała półciężarowego Polskiego Fiata 508. Miał on jednak ładowność zaledwie 280 kg i jego nieprzydatność do służby aprowizacyjnej, a zwłaszcza transportu materiałów budowlanych potrzebnych do dyskretnego rozbudowy obiektów obronnych stała się oczywista niemal natychmiast.

Problem ten gnębił też majora Sucharskiego, który został komendantem składnicy w grudniu 1938 roku. Zwracał uwagę, że wpuszczanie na teren składnicy samochodów z Wolnego Miasta niesie ryzyko penetracji szpiegowskiej. Dopiero w czerwcu 1939 roku załodze Westerplatte przydzielono ciężarówkę, zapewne Polskiego Fiata 618 lub 621. Sam Su-

charski nieco wcześniej otrzymał do dyspozycji osobowego Fiata 508 Junak (czterodrzwiowego - jak wynika z archiwalnych zdjęć). Fiat 508 wyjechał 31 sierpnia 1939 roku do szpitala w Gdyni, wioząc chorego żołnierza. Zdaniem doktora Drzycimskiego, nie dotarł na miejsce, zatrzymany przez Niemców. Ciężarówkę uszkodziło bombardowanie 2 września. O jej wyjątkim klaksonie wspominali w swoich relacjach obrońcy składnicy. Czy przetrwiała walki - nie wiadomo.

Wojciech Minczykow od dawna marzył, by ekspozycję przy Wartowni numer 1 wzbogacić o Polskiego Fiata 508, takiego, jak auto majora Sucharskiego. Wśród około 3500 aut tego modelu wyprodukowanych w Fabryce Samochodów Osobowych i Półciężarowych należącej do PZInż. wiersja czterodrzwiowa stanowiła jednak znikomą mniejszość. Niemal na pewno żaden z tych samochodów nie dotrwał do naszych czasów. Tym bardziej zelektryzowała pana Wojciecha oferta sprzedaży czterodrzwiowego Fiata 508, którą znalazł w internecie. Pojechał zaraz z ławetą na południe, w okolice Chrzanowa. Auto, rocznik 1937, nie było jednak Polskim Fiatem ani nawet Fiatem 508 z Turynu, lecz licencyjnym produktem fabryki Société Industrielle de Mécanique et Carrosserie Automobile - w skrócie SIMCA -

w Nanterre pod Paryżem. Sprzedawca uraczył Wojciecha Minczykova opowieścią o przypadkowym odkryciu auta w zamkniętej na głucho stodole, gdzie mogło stać, przykryte stertą słomy przez kilkadziesiąt lat, może nawet od czasów wojny. Wyobraźnia podsuwała taki scenariusz: samochód zarekwirowany najpierw we Francji przez niemieckie władze wojskowe został w roku 1945 porzucony w okolicach Chrzanowa z powodu defektu albo braku paliwa. Ukrył go miejscowy rolnik, potem o samochodzie zapomniano. Pewien szczegół rozbija jednak tę historię w pył. Fiat Simca 6CV (takie było jego fabryczne oznaczenie) ma na kołach opony marki Waymaster z oznaczeniami „Tube type” i „Nylon” na bocznej ścianie. Wyprodukowano je więc już w czasie, gdy stosowano opony bezdętkowe i gdy do wykonania osnowy wykorzystywano tworzywa sztuczne. Praktycznie nie wcześniej niż w latach 50. Trudno wyobrazić sobie, aby w tamtej epoce ktoś mógł sprowadzić do PRL opony firmy specjalizującej się w ogumieniu do pojazdów zabytkowych! Najistotniejsze jednak, że Polski Fiat 508 i Simca Fiat 6CV były niemal identyczne, a egzemplarz pana Minczykova jest w doskonałym stanie technicznym. Świetnie też się komponuje z Wartownią nr 1 i zgromadzonym tam sprzętem. ©©

Jezioro we Włoszech zabrało mistrza nurkowania

strona 12

Piosenkarka Margaret opowiada o wewnętrznej przemianie

strona 14

Historia Polaka, który ożywił baśniowego smoka oraz Króla Lwa

strona 16

Już wiele osób mogło zmniejszyć dolegliwości dzięki innowacyjnej metodzie

RAPORT SPECJALNY: TO MOŻE BYĆ SZANSA na usprawnienie stawów i zmniejszenie bólu!

Nie ma powodu, abyś cierpiał przez rwący ból, a Twoje stawy były opuchnięte i powykręcane. Nie ma powodu, żebyś do końca życia zażywał środki przeciwbólowe, glikokortykosteroidy i niszczył wątrobę. Bez względu na Twój wiek i stopień zaawansowania choroby – Ty też masz szansę poczuć się lepiej. Możesz się o tym przekonać w ciągu 4 najbliższych tygodni! Wystarczy zakwalifikować się do nowego programu walki z artrozą i otrzymać DARMOWĄ METODĘ.

Te pomyślne wiadomości pochodzą z kliniki w szwajcarskich Alpach. To tam po raz pierwszy zastosowano formułę, która może pomóc w walce z dolegliwościami stawów, bazującą na nowym odkryciu medycyny biologicznej. Jak pokazują przeprowadzone testy – zastosowanie formuły może nie tylko pomóc w zmniejszeniu bólu kolan, kręgosłupa, rąk, bioder i kostek. Ma ona szansę pomóc również w poprawieniu ruchomości stawów.

Czy można zmniejszyć ryzyko niszczenia stawów?

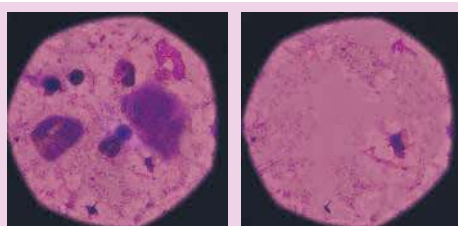
Stawy to żywe urządzenia, wykonane ze specjalnego materiału, które potrzebują odpowiedniego smaru. Tym smarem w naszych stawach jest płyn maziowy. Niestety, z **wiekem ilość płynu maziowego maleje, a on zmienia swoją postać z lepkiej i bogatej w mikroelementy w galaretowatą i jałową.**

Gdy tego smaru zaczyna brakować albo nie dba się o niego w odpowiedni sposób, stawy zaczynają się zużywać. Najpierw zaczynają sztywnieć i strzykać, a potem pojawia się stan zapalny i przeszywający ból w kolanach, biodrach, kręgosłupie, łokciach, stawach skokowych i w kostkach.

„Dolegliwości zmniejszyły się, więc musiałem uwierzyć!”

„Walczyłem z dolegliwościami stawów przez ostatnie 20 lat. Czasem było gorzej, czasem lepiej, ale ostatni rok to był prawdziwy KOSZMAR. Nadgarstek i ręce bolały tak okrutnie, że nie pomagały żadne sposoby. Tę nową metodę polecił mi znajomy. Powiedział: „To może pomagać nawet 80-latkom”. Byłem sceptyczny, ale gdy po kilku dniach poczułem, że dolegliwości zmniejszają się, musiałem uwierzyć. Teraz moje stawy poruszają się gładko i lekko jak dobrze nasmarowany mechanizm”.

Andrzej Ż. (73 lata)



Innowacyjna formuła może zmieniać postać płynu maziowego z galaretowatej i jałowej na lepką i bogatą w mikroelementy, działając od wewnątrz, jak regenerujący okład i smar na stawy.

Czy istnieje szansa na uratowanie stawów?

Żeby poprawić stan stawów, została stworzona specjalna formuła, która może pomóc w ich odżywianiu i jednocześnie zwiększyć produkcję dobrej jakości mazi stawowej. Preparat ten bazuje na odkryciach **medycyny biologicznej**. Medycyna biologiczna – w odróżnieniu od tradycyjnych metod walki ze schorzeniami – nie ma nic wspólnego z operacjami, zastrzykami i wielomiesięczną rehabilitacją. Zamiast tego wyznaje zasadę, że... powinno się dopomóc naturze wykonywać swoje zadanie.

Dlatego też formuła ma szansę oddziaływać bezpośrednio na postać mazi stawowej. Inaczej niż popularne środki (które działają tylko powierzchownie) może zmienić ją z galaretowatej i pozbawionej witamin w lepką i odżywczą. Powstała maż może doskonale smarować stawy i **działać na nie od wewnątrz jak regenerujący okład i smar**. Dzięki temu istnieje szansa, że równocześnie może się zmniejszyć ilość stanów zapalnych, ból zmaleje, a tkanka stawowa wejdzie w proces intensywnej odbudowy.

Formuła może znacząco wpływać na polepszenie stanu stawów na trzech głównych płaszczyznach:

- ✓ **może zminimalizować ilość obrzęków stawów** – dzięki pokonaniu stanu zapalnego,
- ✓ **może zmniejszać tarcie w stawie** – dzięki zwiększonej produkcji mazi stawowej doskonałej jakości,

- ✓ **pomaga łagodzić ból** – może zwiększyć szansę na regenerację chrząstki stawowej i wzmocnienie więzadeł.

To prawdopodobnie pierwsza metoda, która może pomóc w zmniejszaniu dolegliwości stawów, bazująca na medycynie biologicznej. Zamiast szkodliwych steroidów i wspomagaczy, opiera się wyłącznie na naturalnych substancjach, które mogą naoliwić i wzmocnić stawy od wewnątrz. Dzięki niej może wzrosnąć szansa, by ludzie cierpiący od lat na osteoartrozę, zmniejszyli natężenie bólu nawet w kilka tygodni. Samodzielnie zrobienie zakupów, czy wejście po schodach może odbywać się bez bólu. Poprawić się może także jakość snu.

Wypróbuj DARMOWĄ formułę

Formuła pojawiła się nareszcie w Europie. W Polsce jest dostępna bezpłatnie wyłącznie w sprzedaży telefonicznej klubu rabatowego.

Odbierz teraz FORMUŁĘ ZA DARMO!

Dofinansowanie 100 % tylko dla pierwszych 100 osób! Aby otrzymać za udział w klubie rabatowym ZA DARMO preparat o wartości 290 zł, zadzwoń:

54 426 00 57

Poniedziałek–piątek 8:00–21:00, sobota i niedziela 9:00–21:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Oferta promocyjna obowiązuje do: 17.07.2019

Liczba darmowych opakowań jest ograniczona!



SUPLEMENT DIETY

PRZED:



Niedobór mazi stawowej może powodować ścieranie się kości

PO:



Kości mogą poruszać się płynnie i bezboleśnie

Nowa formuła antyartretyczna pomogła Pani Annie K. (67 L) zwiększyć szansę na zregenerowanie chrząstki stawowej i zmniejszenie natężenia rwącego bólu w biodrze.

Liczba osób, którym przysługuje 100% dofinansowania na tę formułę jest jednak ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń.

Biorąc pod uwagę możliwą skuteczność formuły oraz szereg pozytywnych opinii na jej temat, można ją nazwać prawdziwą nadzieją dla osób mających problemy ze stawami. Jeśli Ty także chcesz zmniejszyć ból i polepszyć swoją sprawność, **oto, co powinieneś zrobić:** nie wysyłaj żadnych pieniędzy z góry, nie zamawiaj drogich preparatów. Zamiast tego zadzwoń pod dyskretny numer (rozmowy są prywatne i nie są nagrywane), aby otrzymać formułę mogącą zmniejszyć dolegliwości stawów za udział w klubie rabatowym **całkowicie ZA DARMO!**

OGRANICZONA LICZBA OPAKOWAŃ OBJĘTYCH DOFINANSOWANIEM!

Jezioro zatrzymało sobie mistrza

Marcin Radzimowski
marcin.radzimowski@polskapress.pl



Dramaty

To miał być ten ostatni raz. Wyjeżdżając do Włoch Sebastian Marczewski zapowiadał, że pobije rekord świata w nurkowaniu. Potem odpuści. Osiągnął cel - zszedł na głębokość 333 metrów. W drodze powrotnej doszło do tragedii, włoskie jezioro Garda postanowiło zatrzymać mistrza dla siebie.

Ten niezwykle wyczyn trzeba uwiecznić, bo Seba - jak chciał, by się do niego zwracali znajomi - chce dokonać czegoś dla wielu osób wręcz niewyobrażalnego. Telewizyjna ekipa TVP towarzyszy Sebastianowi i jego zespołowi w ostatnich trwających miesiąc przygotowaniach, już we Włoszech. Ekipa nagrywa kolejne ujęcia, wypowiedzi członków zespołu, słowa Sebastiana.

Wszyscy są pełni wiary w sukces, bo przecież to już ostatnia prosta tego wyścigu, ostatni etap przygotowań, poprzedzony dwoma latami ciężkiego treningu. Nie może się nie udać, przecież wszystko zostało dopracowane w każdym szczególe... Powstający film dokumentalny zatytułowany „Cisza głębin” będzie miał jednak inne zakończenie niż planowano. Zamiast radości - lzy, zamiast gratulacji z sukcesu - trumna z ciałem Sebastiana.

„Stalowy Człowiek”

Stalowa Wola - miasto kojarzące się głównie z Hutą Stalowa Wola, dochowało się wielu osób znanych szerzej niż tylko lokalnie. Aktorzy Omar Sangare i Modest Ruciński, pisarka Izabela Sowa, rysownik komiksowy Grzegorz Rosiński czy obecny minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński - to tylko niektóre znane osoby pochodzące z tego miasta.

Do tego grona ludzi z „hutniczego miasta” trzy lata temu dołączył Sebastian Marczewski. Żołnierz służący w 3 Batalionie Inżynieryjnym w pobliskim Nisku i nurek głębinowy dokonał czegoś, czego jeszcze nikt nie zrobił - przepłynął wzdłuż po dnie jeziora Hańcza, najgłębszego akwenu w Polsce. Nurkował przez 467 minut i osiągnął głębokość 104 metrów. Wynurzenie zajęło mu 5 godzin.

Aby uniknąć choroby dekompresyjnej, musiał zatrzymać się na tak zwanych przystankach bezpieczeństwa. Ostatnie trzy godziny nurkowa-



W sobotę o godzinie 6.22 Sebastian Marczewski rozpoczął zanurzenie. Wtedy był widziany po raz ostatni żywy

nia spędził na platformach zamontowanych na dziewiątym, szóstym i trzecim metrze. Na ostatnim trapie przeczekał aż 105 minut.

- Seba był profesjonalistą w każdym calu. Dziwnie mi mówić o nim w czasie przeszłym, bo to wszystko nie tak miało się potoczyć - mówi Marta Górecka ze Stalowej Woli, dziennikarka Radia Leliwa, której pasją jest nurkowanie. Choć posiada uprawnienia do nurkowania na każdej głębokości, zaznacza, że akurat jej schodzenie na duże głębokości „nie kręci”. Maksymalnie była na 52 metrach pod powierzchnią wody. Dużo poniżej poziomu, do którego docierają ostatnie promyki słońca. Panują tam całkowite ciemności.

Po wyczynie w Hańczy o Sebastianie Marczewskim zrobiło się głośno. Jeszcze wcześniej przylgnął do niego przydomek „Stalowy Człowiek” i to nawet nie w nawiązaniu do jego ukończonej Stalowej Woli, ile z racji charakteru i dążenia do wyznaczonych celów. Udzielał się charytatywnie, pomagając innym w potrzebie. Był weteranem z Afganistanu, gdzie wskutek wybuchu miny - pułapki został poważnie ranny w kręgosłup. Wtedy to zmuszony był zrezygnować z uprawiania wspinaczki wysokogórskiej, mając na koncie połowę Korony Świata. Dwukrotnie wszedł samotnie zimą na alpejski Mont

Blanc zwany Dachem Europy, zdobył też Kilimandżaro w Tanzanii i najwyższy szczyt Kaukazu - Elbrus. Po rekonwalecencji brakowało adrenaliny. Zaczął nurkować.

Przed nowym wyzwaniem

Udane przejście po dnie jeziora Hańcza zmotywowało „Stalowego Człowieka” do podjęcia nowego wyzwania. Postanowił zejść jeszcze głębiej. Po miesiącach przygotowań dokonał tego w 2017 roku - zszedł na głębokość 241 metrów we włoskim jeziorze Garda, ustanawiając rekord Europy służb mundurowych.

Młodszy chorąży Sebastian Marczewski, ciesząc się z tego ogromnego sukcesu, w głowie miał już jednak kolejny cel. Cel osiągalny dla człowieka, co potwierdził Egipcjanin Ahmed Gabr bijąc w 2014 roku rekord świata w głębokości nurkowania. W Morzu Czerwonym nurek zszedł na głębokość 332,35 metra (planował na 350 metrów). Dotarcie na tę głębokość

Rozmawiałam z nim przed wyjazdem do Włoch. Powiedział, że to już będzie ostatni raz, ostatni rekord głębokościowy

Marta Górecka, nurek

zajął mu dokładnie 12 minut, dekompresja i powrót na powierzchnię trwały... 13 godzin i 50 minut. W czasie bicia rekordu zużyto 92 butle z różnymi mieszankami gazów. Na rekordowej głębokości na egipskiego nurka oddziaływało ciśnienie wynoszące aż 34 atmosfery.

„Stalowy Człowiek” postanowił zmierzyć się z tym niesamowitym - jak podkreślał - wyzwaniem. Mając czterdziestkę na karku rozpoczął przygotowania do próby pobicia rekordu. Mówił, że nie jest szaleńcem i ma dla kogo żyć: dla syna i żony.

- Rozmawiałam z nim jeszcze przed wyjazdem do Włoch. Powiedział, że to już będzie ostatni raz, ostatni rekord głębokościowy - mówi nam Marta Górecka.

Jezioro Garda było dla niego szczególnie w 2017 roku, dlatego również w nim postanowił pobić kolejny rekord. Przygotowania rozpoczął rok temu. Polegały one na treningach w jeziorze Hańcza koło Suwałk i wykonywaniu szeregu nurkowań w zakresie głębokości 100-105 metrów. Poza sezonem treningi odbywały się na obiektach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Stalowej Woli, gdzie cztery razy w tygodniu ćwiczył wydolność fizyczną.

- Każdy trening to przepływanie około stu, stu trzydziestu długości kraulem. Ponadto treningi bezdechowe, czyli pływanie na wstrzymanym oddechu.

Doszedłem do sporej wprawy, mogę przepływać siedemdziesiąt pięć metrów na jednym wdechu oraz wstrzymać oddech w spoczynku na blisko pięć minut - mówił w kwietniu tego roku, planując już wyjazd do Włoch.

- Nie robię presji na rekord, bo wiem, że to jest bardzo ryzykowne. Ale nawet, jeśli z jakichkolwiek przyczyn nie uda mi się osiągnąć głębokości 333 metrów, to każde nurkowanie poniżej 270 metrów będzie rekordem świata - zaznaczał. - Dlatego że nurkowanie w zakresie głębokości 270 - 332 metrów będzie rekordem świata w nurkowaniu w zbiornikach zamkniętych, czyli jeziorach, a osiągnięcie głębokości 333 metrów będzie rekordem absolutnym. Dlatego też nie robię żadnej presji na rekord za wszelką cenę. Priorytetem jest bezpieczny powrót z głębin.

To nie był trening, to była próba pobicia rekordu

Na fanpage'u Iron Diver (Żelazny nurek) można przeczytać relacje Sebastiana z ostatecznych przygotowań do bicia rekordu. Nie podawał dokładnej daty, bo sytuacja na jeziorze zmienia się z dnia na dzień i nie sposób określić najbardziej dogodnej.

Teraz już wiadomo, że w sobotę, 6 lipca 2019 nie było treningu - tego dnia „Stalowy Człowiek” podjął próbę zejścia na rekordową głębokość. Niemal dokładnie dwa lata po po-

biciu poprzedniego rekordu, 5 lipca 2017 roku.

Dramatyczne chwile odczytać można z oświadczenia opublikowanego dzień po tragedii przez zespół Sebastiana Marczewskiego. Tragedia została też najpewniej zarejestrowana przez kamery, które miał na sobie Sebastian.

Brak kontaktu

6 lipca 2019 roku, godzina 5. Zespół rozpoczyna przygotowania do próby pobicia rekordu. Godzina 6.22 - Sebastian Marczewski rozpoczyna zanurzenie w wodach jeziora Garda. To ostatni raz, kiedy „Stalowy” widziany jest żywy.

Godzinę i 40 minut później pod wodę schodzi nurek sprawdzający. Na umówionej głębokości 100 metrów ma się spotkać z Sebastianem, którego jednak nie ma. Nurek schodzi jeszcze 60 metrów i znacznie niżej widzi w sporej oddali od liny opustowej nieruchome światło. Nie może zejść, bo zginie - kończą mu się w gazy w butlach. Musi rozpocząć wynurzenie.

Mijają trzy godziny. Kolejny nurek schodzi pod wodę, sprawdzając wyznaczone do spotkania głębokości. Niestety, „Stalowego Człowieka” nigdzie nie ma. Po tej informacji zespół powiadamia włoskie służby ratownicze. Mijają kolejne minuty, godziny. Łódź, sonar, oczekiwanie na tragiczne informacje.

Godzina 19. Ciało żołnierza - nureka zostaje znalezione na głębokości około 170 metrów.

„W dniu dzisiejszym tj. 7 lipca 2019 r. służba ratownicza poinformowała nas, że zakładana głębokość 333 metrów została przez śp. Sebastiana osiągnięta, ale podczas wynurzenia nastąpiło tragiczne w skutkach zaplątanie się w linę” - informuje Zespół Sebastiana Marczewskiego. Osiągnięcie głębokości potwierdzają zdjęcia opublikowane na portalu divers24.pl. Sebastian Marczewski odpiął marker i umieszcza na wyznaczonej głębokości - nieznacznie większej od zakładanej: 333,3 metra, po czym rozpoczyna wynurzenie...

Niestety, podczas wynurzenia doszło do tragedii - nurek zaplątał się w jedną z linek. Prawdopodobnie w miejscu, do którego nie mógł sięgnąć ręką, by używając noża odciąć linkę i płynąć dalej. Co było dalej? Być może nurek zasłabł, być może w uwięzi skończyły mu się gazy w butlach. Był sam, żadna pomoc nie mogła w takich warunkach nadejść. Odpowiedź na część pytań dadzą wyniki sekcji zwłok i ustalenia śledczych. Szczegóły dramatu zostaną na zawsze w jeziorze Garda. ©©

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl



Joanna Krupa Odda jajeczka

Słynna modelka przez długi czas odkładała macierzyństwo na później. Dlatego, aby zabezpieczyć się na przyszłość, oddała swoje jajeczka do zamrożenia, by je ewentualnie potem wykorzystać do zabiegu in vitro. Kiedy jednak rozstała się ze swym poprzednim mężem - Romainem Zago - i związała z obecnym - Douglasem Nunesem - okazało się, że zaszła w ciążę w naturalny sposób. Co w tej sytuacji z zamrożonymi jajeczkami? - Na razie koncentruję się na ciąży. Nigdy nie wiadomo: może jeszcze ich użyję. Na razie będę je trzymać, bo może będą potrzebne komuś z mojej rodziny. Wtedy je dam bliskiej osobie, może się przydadzą - powiedziała w rozmowie z „Faktem”.

Małgorzata Rozenek-Majdan Wie, co lubią psy

Televizyjna gwiazda wyjechała z rodziną na wakacje - i zabrała ze sobą swoje psy, między innymi angielskiego buldoga. Oczywiście cała podróż jest relacjonowana na Instagramie. I oto kilka dni temu Rozenek wrzuciła zdjęcia ze

spaceru z psami po słonecznej Weronie. Natychmiast zareagowała na nie jedna z fanek. „W taki upał z buldogiem angielskim? Trochę bezmyślność. Dla Anglików ruch podczas takich upałów to śmierć, owszem, on może chcieć i cieszyć się, ponieważ te psy nie znają umiaru. Spacer max 5 minut i to w cieniu!”. Niespodziewanie komentarz rozsierdził Rozenek na całego. „Sugerujesz, że co?! Jak jakiś debil chodzę z psami po słońcu, bo jestem aż tak bezmyślna i w ogóle durna? Znam tę rasę i wiem, co im wolno, a co nie. Nie pohukuj tu na mnie” - odpowiedziała zrytowana.

Marcin Gortat Ma nową dziewczynę

Słynny koszykarz nie opłakiwał zbyt długo swego rozstania z Alicją Bachledą-Curuś. Kilka dni temu wypatrzył go na torze wyścigów na Służewcu z piękną kobietą. Zdjęcia pary szybko obiegły internet - i natychmiast rozpoznano partnerkę Gortata. Jak podaje serwis Plotek, okazała się nią 36-letnia Żaneta Stanisławska - trenerka biznesu, która prowadzi również szkolenia z zakresu makijażu permanentnego i mikropigmentacji medycznej. Piękność pojawia się nawet od czasu do czasu w telewizjach. Ma też swoją rubrykę w magazynie „Olivia”. Gortat zapytany o partnerkę, odpowiedział w Onecie dyplomatycznie: -

Tak, spotykam się z kimś, jest Polką. Poznaliśmy się podczas spotkań dotyczących jednego z moich nowych pomysłów na biznes. Ambitna, przedsiębiorcza i pracowita, wiele nas łączy - mówił.

Grzegorz Halama Zrzucił sadło

Popularny kabareciarz do niedawna paradował z pokaźnym brzuchem - i jak sam przyznał, jego waga sięgnęła 109 kilo. To sprawiło, że zaczął odczuwać dyskomfort. Pomyślał więc o odchudzaniu, ale długi czas ograniczało się ono do czytania książek na temat zdrowej diety. W ostatnich tygodniach Halama w końcu zdecydował się przejść od teorii do praktyki. Przede wszystkim zrezygnował ze słodczy i nieregularnych posiłków. To sprawiło, że w ciągu miesiąca schudł 15 kilogramów. Ostatecznie dzisiaj kabareciarz waży już nie 109, a 88 kilo-gramów. Mało tego - teraz planuje się wybrać na siłownię i rzeźbić sylwetkę.

Jessica Mercedes O mało nie umarła

Popularna blogerka modowa jest jedną z najbardziej wpływowych postaci polskiego show-biznesu - jej profil na Instagramie obserwuje prawie milion fanów. Niedawno dowiedzieli się oni o dramatycznym przeżyciu swej idolki. - Jestem sama na tym wyjeździe, a zawsze jestem z kimś. Miałam na lotnisku,

jak była kolejka, atak nerwobólu i pierwszy raz w życiu myślałam, że umieram, że jest to zawał serca - opowiada celebrytka w internecie. - Prawie złożyłam się na ziemię. Nie mogłam oddychać. Jakby ktoś sztylet wbijał mi w serce. To trwało 40 sekund. Nie wierzę w to, że umieram w tym momencie na lotnisku, jadąc na event Chanel w Paryżu. Samotna Jessica Mercedes. To byłoby zbyt groteskowe - podsumowuje. Ostatecznie okazało się, że to nic groźnego - ale Mercedes i tak zapowiedziała zmianę stylu życia na zdrowszy.

Magdalena Cielecka Lubi swoje ciało

Ceniona aktorka nie ma powodu, by zwracać na siebie uwagę w inny sposób niż aktorskimi kreacjami. Tym bardziej dziwi, że właśnie nie pokazała się topless na okładce „Elle”. Gwiazda szybko jednak spieszy z wyjaśnieniem: - Skończyłam 47 lat i lubię swoje ciało. Mam jakąś dziłą przyjemność w podkreślanu tego. Byłabym hipokrytką, gdybym udawała, że nie wiem, jak wyglądam. Mam dobre ciało, choć przecież i ono się zmienia. W wywiadzie zamieszczonym w „Elle” gwiazda wyznaje również, że nie żałuje, iż nie ma dzieci. - Widocznie tak miało być. Nie dowiem się już, czy gdybym miała dziecko, moje życie byłoby lepsze czy gorsze. Na pewno nie zgorzkniałam z tego powodu.

HOROSKOP

Wodnik (20.01-18.02)

Czeka Cię dzisiaj poważna rozmowa z osobą, która ma dla Ciebie pewną propozycję. Horoskop dzienny sugeruje, aby skonsultować ostateczną decyzję z bliskimi.

Ryby (19.02-20.03)

Okaże się dzisiaj, że w pewnych sytuacjach jesteś osobą niezwykle wybredną. Horoskop na dziś radzi z tym nie przesadzać, bo taką postawą narazisz się rodzinie.

Baran (21.03-19.04)

Zaczyna się weekend, więc postaraj się zaplanować więcej czasu na odpoczynek. Horoskop dzienny na piątek radzi podzielić się swoimi pomysłami z bliskimi.

Byk (20.04-20.05)

Czeka Cię spokojny dzień. Horoskop dzienny nie zapowiada nieoczekiwanych zwrotów akcji, porywów serca czy przygód. No, chyba że coś sprowokujesz...

Bliźnięta (21.05-21.06)

Nie będziesz ostoją spokoju. Horoskop na dziś zakłada, że z równowagi wyprowadzą Cię nawet małe spięcia, niewielki bałagan czy czyjs „krzywy” uśmiech.

Rak (22.06-22.07)

Ktoś przekona się, że w trudnych sytuacjach można na Ciebie liczyć. Horoskop dzienny na piątek wróży, że potrzebna będzie nie tylko Twoja pomoc, ale też dobra rada.

Lew (23.07-22.08)

Nie nastawiaj się na rozwiązanie zagadki, która nurtuje Cię od pewnego czasu. Horoskop dzienny zapowiada nowe okoliczności, które zagmatwają ją jeszcze bardziej.

Panna (23.08-22.09)

Regularnie czytaj dzisiaj e-maile i SMS-y, bo horoskop sugeruje, że prawdopodobnie tą drogą przyjdzie do Ciebie bardzo ważna wiadomość. Jej treść Cię ucieszy...

Waga (23.09-22.10)

Staniesz przed trudnym wyborem. Horoskop dzienny na piątek zmusza Cię do decydowania, czy kosztem czasu dla najbliższych warto rozwijać swoje pasje.

Skorpion (23.10-21.11)

Powzięte przez Ciebie plany mogą dzisiaj przybrać trochę niepomyślny obrót. Horoskop dzienny wróży, że przyczyni się do tego osoba, którą trudno nazwać Twoim sojusznikiem...

Strzelec (22.11-21.12)

Będziesz w dobrym nastroju. Horoskop na dziś zapowiada, że ani drobne niepowodzenia, ani czyjeś uszczypliwości nie będą w stanie zgasić Twojego uśmiechu.

Koziorożec (22.12-19.01)

Będzie można odnieść wrażenie, że cały świat kręci się wokół Ciebie. Horoskop dzienny na piątek wróży, że żadna poważna decyzja nie zostanie podjęta bez Twojego udziału.

REKLAMA

009210258

STREFA NISKICH CEN

AURIS CLASSIC

JUŻ OD

55 900 zł

RADOM

📍 Ul. Kielecka 68/70

☎ (48) 369 90 11

KIELCE

📍 Ul. Radomska 168

☎ (41) 332 83 33



TOYOTA | OUTLET

Teraz piję wodę z saturatora

Paweł Gzyl

pawel.gzyl@polskapress.pl



Muzyka

Gwiazdy popu w rodzaju Davida Bowie czy Beyonce często tworzyły fikcyjne osobowości, które są ich artystycznym „drugim ja” - alter ego. W Polsce nie ma jednak takiej tradycji. Co sprawiło, że na swojej trzeciej płycie prezentujesz się jako Gaja Hornby?

Chciałam zaznaczyć wewnętrzną przemianę, którą niedawno przesłam. Muzyka, która znajduje się na tej płycie też jest inna. To oczywiście nadal pop, ale trochę mroczniejszy oraz poważniejszy, z bardzo osobistymi tekstami.

Te fikcyjne postaci służą najczęściej artystom do pokazania innego oblicza własnej osobowości. Jak bardzo Gaja Hornby różni się od znanej nam Margaret?

Gaja Hornby nie do końca wpisuje się w ten schemat. To nie jest moje odcięcie się od Margaret, to raczej wyraz mojego dojrzewania. Nie byłoby Gai bez Margaret. Tak naprawdę te dwie kreacje artystyczne od siebie współzależą.

Jak wspominałaś, „Gaja Hornby” przynosi piosenki o bardziej nowoczesnym i dojrzałym tonie. Co sprawiło, że odeszłaś na nowej płycie od typowego dla siebie tanecznego popu?

Pragnienie. Bardzo chciałam coś zmienić, bo ja sama ostatnio bardzo się zmieniałam. Zaczęłam eksperymentować na nowo z brzmieniem własnego wokalu, zaczęłam poszukiwać nieco innych środków wyrazu. I mam wrażenie, że udało mi się to.

Istnieje opinia, że twoimi fanami są głównie nastolatki. Nie obawiasz się, że nowa płyta będzie zbyt „dorosła” dla nich i stracisz swoją bazę najwierniejszych odbiorców?

Nie przejmuję się opiniami, które są niezgodne z prawdą. Mam dostęp do statystyk mojego konta na Facebooku oraz Instagramie i wiem, że moja główna grupa odbiorców to ludzie w wieku 18-25 lat. Przy nowej płycie zauważyliśmy, że ten target zaczyna rosnąć - do 30. roku życia. A poza tym wszystkim, jaką artystką bym była, kalkulując swoje wszystkie ruchy artystyczne?



„Gaja Hornby” to tytuł trzeciej płyty Margaret, na której prezentuje ona swym fanom nowe oblicze

Zaczynając ten projekt, wiedziałam, że to odważny ruch, ale też czułam, że po prostu muszę to zrobić. Mam teraz taki etap w życiu, więc zamieniam go na taką muzykę. Nie traktuję swojej kariery tylko jako biznesu. Śpiewanie to dla mnie przede wszystkim sposób na wyrażanie siebie.

Tym razem miałas większy wpływ na kształt nowych piosenek niż na swoich dwóch poprzednich płytach?

Brałam czynny udział w powstawaniu każdej ze swoich płyt, ale wraz z rosnącym doświadczeniem, przy każdej następnej robiłam coraz więcej rzeczy. Naturalne jest, że przy trzecim albumie niezależność artysty jest większa niż przy drugim czy pierwszym. Zaczynając od pomysłu na piosenkę, po jej ostateczne brzmienie - pracowałam ze świetnym teamem, którym się teraz mogę chwalić. To młodzi i utalentowani producenci oraz kompozytorzy, o których jeszcze nie raz będzie głośno.

Artyście popowemu nie jest łatwo zerwać z dotychczasowym wizerunkiem i odmienić wykonywaną muzykę. Skąd wzięła się u ciebie odwaga, aby uczynić ten krok?

Robię wszystko zgodnie ze swoim sumieniem, wyczuwam i chęć. A te „wskaźniki” ostatnio bardzo mi się pozmięniały i ewoluowały - nie wyobrażam więc sobie, że mogłabym odcinać teraz kupony od tego, kim byłam kiedyś. Jestem artystką, odczuwam, przeżywam, tworzę. To dla mnie największa wartość. Strach przed zmianami jest oczywiście naturalną emocją - zmiany są przerażające, ale i potrzebne. Nie rozpatruję

Jestem rozkojarzona i często bardziej zmęczona przez natłok informacji, które mój mózg dostaje w ciągu jednej doby

Margaret

jednak nagrania nowej płyty w kategorii odwagi - bo ja nic nie kalkuluję. Dojrzałam, wiele się we mnie kotłuje, opisuję więc ten stan. Wiem, że niejedyn słuchacz odnajdzie w tym również siebie.

Nie przypadkiem twoja przemiana artystyczna zbiega się z przemianą w twoim życiu prywatnym. Dziś w obu tych dziedzinach pomaga ci twój partner - „KaCeZe”. Jego wsparcie było kluczowe dla twojej przemiany?

Jasne. Piotrek jest dla mnie ogromnym wsparciem w życiu prywatnym, jak i zawodowym. Obydwoje nakręcamy się artystycznie na nowe wyzwania, mamy też wspólne zajawki muzyczne. To wszystko jest bardzo stymulujące.

„Gaja Hornby” to twoja pierwsza płyta w pełni złożona z polskich piosenek. Jak ci się śpiewa pop po polsku?

Bardzo przyjemnie. Aczkolwiek musiałam do tego odpowiednio się przygotować

i dojrzeć. W języku polskim jest wiele świszczących spółgłosek, które nie brzmią dobrze i ciężko się je śpiewa. W angielskim nie ma takiego problemu. Ale wszystko da się pokonać - trzeba tylko napisać właściwe teksty.

W kilku piosenkach pojawiają się soczyste przekleństwa. Ich użycie ma być sygnałem twojej „dojrzałości”?

(śmiech) Nie wiem, jak się ma dojrzałość do przeklinania, bo jak miałam osiemnaście lat, to przeklinałam równie soczyście, a nie byłam wtedy jeszcze ani dojrzała, ani dorosła. Wulgaryzmy nie są więc żadną oznaką dojrzałości. Użyłam ich tylko w dwóch miejscach na płycie, żeby podkreślić sedno sprawy zawarte w tych konkretnych tekstach. Ten album to urban pop - liryka jest więc w tych piosenkach bardzo uliczna, stąd wulgaryzmy też się w nią dobrze wpasowały.

Piosenki zamieszczone na płycie mają zaskakująco poważne przesłanie. Martwi cię to, w którą stronę zmierza nasz kraj?

Nie tyle kraj, co generalnie ludzie. Martwią mnie relacje, które tworzymy ze światem, w którym funkcjonujemy - z planetą Ziemią, ale też ze sobą nawzajem.

Niedawno kilkakrotnie zdecydowanie opowiedziałas się po stronie osób z kręgu LGTB, walczących o swoje prawa. Skąd u ciebie to zrozumienie dla ich postulatów?

To głębokie przeświadczenie, że każdy może kochać, kogo chce. Jestem bardzo wolnościową osobą - i ta wolność w decydowaniu o sobie jest dla mnie bardzo ważna. Po wiem więcej - wręcz fundamentalna dla funkcjonowania we współczesnym świecie. Nie znajduję żadnych powodów, dla których dwoje kochających się ludzi miało by nie znaleźć swojego zrozumienia dla ich wzajemnej relacji. Generalnie rozmawianie o tym, czy ktoś coś może, czy ktoś czegoś nie może, jest po prostu wścibskie.

Krytykujesz na nowej płycie zjawisko internetowego hejtu. Masz przykre doświadczenia w tej materii?

Hejt jest natury jest przykry, więc tak - to były przykre chwile. Ale w tym wszystkim najbardziej uderzyło mnie to, że z hejtem jest jak z karmą - on zawsze wraca do tego, który go rozpętuje. Wszystkich

hejterów bym na to uczuliła: to się po prostu wam nie opłaca. Bo ta energia do was wróci, w tej czy innej formie, prędzej czy później. Dlatego lepiej dwa razy się zastanówcie, zanim ktoś zaatakujecie.

Jaki prywatnie masz stosunek do internetu? Potrafisz go używać w rozsądnych granicach?

Wolałabym umieć radzić sobie z nim lepiej, ale tak jak moich rówieśników, również mnie wciąga w swoje miedzy. (śmiech) Robię sobie jednak przerwy w jego używaniu i staram się nie zwariować. Niestety, coraz częściej i wyraźniej odczuwam, że wywiera on duże piętno na jakości mojego życia: jestem rozkojarzona i często bardziej zmęczona przez natłok informacji, które mój mózg dostaje w ciągu jednej doby.

Na pewno nieprzypadkowo wybrałaś dla swojego alter ego imię Gaja - bo oznacza ono Ziemię. Niejednokrotnie mówiłaś, że nie podobasz się dewastacji środowiska naturalnego.

To jest supertemat: bo tak naprawdę każdy z nas może na ten ekosystem dobrze wpłynąć bądź przynajmniej postarać się zmniejszyć swój negatywny wpływ. Bo to nie jest tak, że to ktoś z zewnątrz, gdzieś tam niszczy nasze środowisko naturalne. To ja i ty - codziennie robimy to małymi krokami. Dobrze sobie to uświadomić i spojrzeć na swoje życie pod tym kątem. Ja jestem właśnie w fazie uczenia się na nowo podstawowych i oczywistych czynności, które wyrażają mój troskliwy stosunek do świata przyrody.

Jak dbasz na co dzień o ekologię?

Zaczęłam klasycznie od najprostszych rzeczy: segregacji śmieci. Wtedy ich ilość uświadomiła mi, że problemem jest głównie to, jak dużo kupujemy rzeczy! Poza tym niemal wszystko jest opakowane w plastik, a to wielkie zło dla ekosystemu. Dlatego śmieci trzeba segregować, ale może warto też pomyśleć o tym, aby zmniejszyć ich ilość. Ja i Piotrek zaczęliśmy od napojów - bo one stanowią chyba największą część plastiku w naszym domu. Ja bardzo lubię wodę gazowaną - i pomyślałam ostatnio o tym, skąd by tu ją brać, żeby nie musieć jej kupować w plastikowych butelkach. I znalazłam coś takiego jak saturator - to urządzenie, które ze zwykłej kranówki robi właśnie wodę gazowaną. No i przy tej wodzie na nowo rozkminiam teraz swoje życie. (śmiech) ©©

Historia specjalisty, który odkrył metodę bezinwazyjnej odbudowy stawów

Chciałem uratować moją mamę przed niedołężnością. Tak wynalazłem „patent” na niezniszczalne stawy

Profesjonalne pisma branżowe już okrzyknęły tę kurację „pionierskim osiągnięciem pozwalającym skutecznie walczyć z chronicznym bólem kolan, bioder, pleców czy zaawansowanym stadium wszelkiego rodzaju zwyrodnień”. Timo Korhonen za swoje osiągnięcie otrzymał nominację do jednej z najbardziej prestiżowych nagród w tej dziedzinie. Dzięki działaniu jego formuły, osoby z najcięższymi i długoletnimi zwyrodnieniami, mogą odbudować stawy i kręgosłup. Odzyskać młodzieńczą sprawność fizyczną i uwolnić się od niszczących wątrobę tabletek.

Witaj... Jestem naukowcem, specjalistą z zakresu biologii molekularnej. Od blisko 30 lat prowadzę swój gabinet w Kuopio. W tym artykule chcę przedstawić Ci największe osiągnięcie mojego życia, o którym pisma branżowe pisały jednym głosem – „To ponad wszelką wątpliwość przełomowe odkrycie w dziedzinie walki z przewlekłym bólem i schorzeniami kostno-stawowymi.”

Opracowałem metodę, dzięki której każdy może w prosty sposób **zlikwidować ból, rozpocząć intensywny proces odbudowy zniszczonych stawów, w sposób automatyczny i bez naszego udziału walczyć z dolegliwościami rwy kulszowej czy wieloletnią przepukliną kręgosłupa – a tym samym w wyjątkowo szybkim tempie i bez udziału skalpela odzyskiwać dawną sprawność fizyczną.** Wiesz, że możesz osiągnąć to wszystko bez czekania w kolejkach do specjalistów, którzy i tak beznadziejnie rozkładają ręce. Jeśli chcesz tego dokonać – przeczytaj koniecznie, co mam Ci do przekazania.

Nieważne, ile masz lat i jak długo dokucza Ci ból stawów czy kręgosłupa, nieistotne, czy strzyka Ci w kościach od 2 dni, czy od 20 lat. Nawet jeśli lekarz powiedział, że Twoje stawy i kręgosłup są kompletnie zniszczone, przez co straciłeś nadzieję na normalne życie...

Wiesz, że w krótkim czasie możesz cieszyć się młodzieńczą sprawnością ruchową. Całkowicie zapominając co to znaczy cierpieć! Opracowałem naturalną metodę, która w błyskawicznym tempie pomoże Ci zreperować Twoje popsute stawy i kręgosłup. **Dzięki niej uwolnisz się od cierpienia uśmierając ból i pozbedziesz się strachu przed całkowitym kalectwem...**

Chciałem uratować moją mamę przed niedołężnością...

Według najnowszych badań, w Polsce co 3. osoba w wieku 36-95 lat ma problemy ze stawami lub kręgosłupem. Osoby te często nawet nie zdają sobie z tego sprawy – myślą, że to normalne, że ciało czasem boli, drętwieje, albo „strzyka”. Jednak większość z nich grozi poważny uszczerbek tkanki chrzęstnej i groźące kalectwem zwyrodnienie!

Niestety, dotknęło to także moją mamę. Na początku tylko ciężko było jej wchodzić po schodach, albo wstać z fotela. Później było jednak coraz gorzej... Przestała zapraszać nas na rodzinne obiady. Zrobiła się coraz bardziej rozdrażniona i smutna. Później, przez ból kolan, bioder, kręgosłupa i łokci, nie była zdolna nawet zwyczajnie się umyć.

Jak wynalazłem „patent na niezniszczalne stawy”?

Pragnąłem, by mama była dla moich dzieci i wnuków cudowną babcią – taką, jaką była dla mnie matką. Pomyślałem sobie wtedy „Człowieku, przecież jesteś naukowcem! Uczestniczyłeś w odkryciach wielu substancji, które skutecznie zwalczają różne schorzenia. Dlaczego nie opracujesz środka na mocne stawy i bóle pleców?” I wtedy rozpocząłem badania...

Testowałem na mojej mamie różne połączenia substancji aktywnych. Zaznaczę tylko, że wszystkie były w **całkowicie naturalne i bezpieczne dla organizmu.** Zainspirowałem się ziołowymi, klasztornymi recepturami i połączyłem je z najnowszymi osiągnięciami biologii molekularnej. Wiedza naukowa, wierność naturze i odrobina szczęścia szybko zaowocowały – opracowałem unikalną formułę makro-molekularną.

Natychmiast zgłosiłem ją do niezależnych badań na szeroką skalę. Jej **najwyższą skuteczność** rekomendują największe ośrodki badawcze w Europie i USA! W trakcie ich trwania moja formuła makro-molekularna w naturalny sposób pomogła przywrócić sprawne stawy i kręgosłup tysiącom ochotników.

Zdumiewające efekty

Moja mama, natychmiast po zastosowaniu formuły poczuła ulgę w bólu. Cieszyła się, że nie dokucza jej już uporczywe świderowanie w kolanach, a to był dopiero początek. W kolejnym tygodniu stawy i kręgosłup przestały sztywnieć i strzykać. Następnie zniknęły obrzęki kolan i łokci, a wszelkie stany zapalne stawów i kręgosłupa zostały stopniowo wygaszone. Mama znowu zaczęła dbać o swój ukochany ogród. Wszyscy byliśmy zdumieni, gdy nagle wsiadła na rower i... pojechała, krzycząc z radości!

„Czemu Wy się tak wleciecie?” – zapytała zniecierpliwiona podczas rodzinnego wyjścia do restauracji. A my po prostu nie mogliśmy odzwyczaić się od zwalniania kroku w jej towarzystwie. Zaledwie po 3 tyg. mama wyznała szczęśliwa ze łzami w oczach: „Synku, ja te stawy mam nareperowane. Jestem wiotka jak za młodych lat! **Ty wynalazłeś antidotum na bolące stawy! Ilu ludziom to pomoże! Tak bardzo Ci dziękuję.**” I rzeczywiście – mama tańczyła ze szczęścia z prawnukami na swoich 85. urodzinach. Goście dosłownie wybałuszali oczy z wrażenia, w jakiej jest formie!

Czym jest to odkrycie?

Do tej pory niszczenie się stawów i kręgosłupa z upływem lat było nieuniknione. Dziś, z pomocą mojej autorskiej formuły makro-molekularnej można w sposób znaczący nie tylko zatrzymać ich degenerację, ale i jednocześnie rozpocząć intensywny proces odbudowy już zużytych stawów czy kręgosłupów w ludzkim szkielecie. Proces ten jest dość skomplikowany, jednak postaram się wyjaśnić to językiem zrozumiałym dla osoby, która nie jest naukowcem.

Stawy i kręgosłup zużywają się wraz z wiekiem, ale niszczą je także nadwaga, intensywna praca fizyczna, dźwiganie ciężarów, nadmierne uprawianie sportu, przebyte urazy i kontuzje. Mał stawowa oraz tkanka chrzęstna ulegają degradacji. Stawy są jak nienaoliwiony zawias – zaczynają trzeć o siebie nawzajem i nieustannie się degenerują. Po jakimś czasie zaczynasz odczuwać sztywnienie i potworny ból, uniemożliwiający swobodne poruszanie się. Rozwijają się stawy zapalne i ciężkie zwyrodnienia.

Niestety, komórki tkanki chrzęstnej oraz mazi stawowej nie mają zdolności autoregeneracji. To znaczy, że (w przeciwieństwie do innych komórek ludzkiego organizmu) nie mogą same powrócić do życia. Twoje stawy i kręgosłup niszczą się z dnia na dzień.

Dlatego moim wyzwaniem było stworzyć formułę, która będzie miała radykalne działanie: **uśmierzy ból, rozpocznie intensywny proces gruntownej odbudowy zniszczonych stawów i kręgosłupa oraz uchroni je przed kolejnymi uszkodzeniami w przyszłości, ale będzie przy tym całkowicie bezpieczna.** Dokonałem tego! Opracowałem silnie regenerującą formułę makro-molekularną. Nazwałem ją „Arthrocare”.

Sekret działania mojej metody

Unikalna formuła inteligentnie i natychmiast wnika w bolące miejsca i **gasi elektryczne impulsy bólu na poziomie komórkowym**, dając ogromną ulgę w bólu. Stymuluje krążenie komórkowe, które wielokrotnie **przyspiesza procesy regeneracyjne.** W tym samym momencie naturalne składniki automatycznie uruchamiają i odbudowują tkankę chrzęstną oraz maź stawową. Wystarczy regularnie stosować formułę, żeby automatycznie rozpocząć głęboką odbudowę wyrządzonych szkód. Ty robisz to, co zwykle, a Twoje stawy i kręgosłup młodnieją i z każdą upływającą godziną wracają do coraz większej sprawności. Tak, że zwyrodnienia i ból zaczynają stopniowo ustępować. Bez żadnych skutków ubocznych! Dlaczego więc moja formuła makro-molekularna odkrynięta została „przełomowym odkryciem w walce z przewlekłym bólem i schorzeniami kostno-stawowymi?”

Ma dotąd niespotykaną skuteczność w regeneracji tkanki chrzęstnej i mazi stawowej, do tej pory mogłoby się wydawać, że to cud. Jednak to fakt, który potwierdza przypadek mojej mamy oraz ogromnej ilości osób, którym moja metoda pozwoliła odbudować mocne stawy i kręgosłup właśnie dzięki mojej autorskiej formule. Co więcej, działanie mojej formuły rekomenduje niezależny niemiecki ośrodek badawczy w Dortmundzie. To odkrycie na skalę światową, które zdobyło uznanie i podziw wybitnych specjalistów ds. reumatologii, ortopedii i neurologii. Nieustannie otrzymuję również wylewne listy od osób, które dziękują mi za „uzdrowienie”.

„Naturalne składniki czynią cuda – wystarczy, że nauka opracuje ich idealną kompozycję!”. Oto hasło, które przyświecało mi w stworzeniu makro-molekularnej formuły odbudowującej stawy. Wystarczy przyjąć dzienną dawkę, żeby natychmiast uśmierzyć ból, a później dzień po dniu cieszyć się coraz mocniejszymi stawami i kręgosłupem – a tym samym wrócić do pełni życia!

Każdy ma wybór...

Możesz dalej cierpieć przez okropny ból stawów i pleców, rujnować zdrowie toksyczną chemią i żyć



z widmem postępującego kalectwa... ale po co, skoro oferuje Ci szybki, prosty i oszczędny sposób na odzyskanie młodzieńczej sprawności zapominając co oznacza słowo ból? Wystarczy zaledwie regularnie zażywać „Arthrocare”, by dotychczas do wciąż niezwykle dynamicznie rosnącego grona jego zadowolonych użytkowników, którzy w niezwykle szybkim czasie pozbyli się ciągłego cierpienia, odbudowali zniszczone wysług lat stawy, czy pozbyli się przepukliny lędźwiowego odcinka kręgosłupa, a teraz cieszą się pełną sprawnością! **(patrz komentarze)**

„Popłakałam się ze szczęścia”

Po urodzeniu trójki dzieci nigdy nie wróciłam do dawnej sylwetki. Zresztą cała nasza rodzina to genetyczne grubasy. Niestety nadwaga okazała się zabójczą dla moich kolan, które promieniowały w kierunku bioder te zaś w linii prostej w stronę lędźwi. Ktokolwiek cierpiał na artretyzm czy przepuklinę kręgosłupa, wie co to za męka, gdy każdy ruch sprawia ogromny ból. „Arthrocare” wysłała mi siostrzenica ze Stanów. Opuchlizna kolan i obrzęki wyraźnie się zmniejszyły. Siedząc bólu praktycznie w ogóle nie czuję, gdy chodzę czuję go znacznie mniej. A przecież minął dopiero 45 dzień kuracji. Przede mną drugie tyle. Z każdym dniem czuję się lepiej i staje się coraz sprawniejsza.



Pokonaj ból, odzyskaj młodzieńczą sprawność w 28 dni

Koncerny farmaceutyczne z USA i Japonii biją się o patent na moją formułę makro-molekularną odbudowującą stawy. Gdy go odsprzedam, kuracja będzie **dostępna na całym świecie, ale na pewno bardzo droga.** Jednak zanim do tego dojdzie, postanowiłem udostępnić ją w Polsce **za jedyne 97 zł z dofinansowaniem 70% taniej pierwszym 180 osobom, które zadzwonią nie później niż do 15 lipca 2019 r.** Wszystko po to, żeby pomóc uwolnić się od problemów ze stawami i kręgosłupem jak największej liczbie osób, w zamian za popularną w Polsce reklamę, którą nazywacie „z polecenia”.

Zamówienie jest bardzo proste i niezwykle bezpieczne. Nie musisz wysyłać żadnych pieniędzy wcześniej, żeby otrzymać „Arthrocare”. Wystarczy, że **zadzwońisz na poniższy numer i złożysz zamówienie tel.,** a już po 2-3 dniach otrzymasz **przesyłkę dostarczoną GRATIS!** – którą optacisz u kuriera lub listonosza.

Tel.: **61 300 33 61**

Pon. - niedz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

Anna Janik

anna.janik@polskapress.pl



Kariera

Kiedy jako młody chłopak z wypiekami na twarzy oglądał „Park Jurajski” i „Pogromców duchów”, nigdy nie przypuszczał, że miłość do kina pozwoli mu w przyszłości współtworzyć najbardziej znane hollywoodzkie produkcje.

Mocny zestaw: „Łotr 1. Gwiezdne wojny - historie”, „Han Solo: Gwiezdne wojny - historie”, „Księga dżungli”, „Hobbit”, „Mumia” i wreszcie „Król Lew”, który łącznie wchodzi na ekrany kin - przy wszystkich tych filmach pracował 39-letni Krzysztof Szczepański z Rzeszowa. Polak, którego nazwisko w świecie animacji to już marka. Od lat mieszka w Stanach i to właśnie tam realizuje swoją największą pasję. W grafice komputerowej zakochał się w zasadzie od momentu, kiedy podczas studiów zaczął pracować z pierwszym programem graficznym.

- Uczyłem się go krok po kroku, od deski do deski. Potem były kolejne programy i kolejne porcje wiedzy, bo praca w animacji to nie tylko umiejętność poruszenia czymś, ale sprawienia, żeby to było żywe - opowiada Krzysztof. - Chcąc robić dobrze, musiałem uczyć się anatomii, żeby wiedzieć, jaki jest układ kości czy zakres ruchu stawów, poznawać rysunek, malarstwo, sztukę, żeby właściwie pracować z kolorem, światłem - wylicza.

Poruszam postacią w trójwymiarze

I śmieje się, że jego rodzice do tej pory nie do końca rozumieją, czym tak naprawdę się zajmuje, raczej utożsamiają pracę grafika z informatyką.

- Ja jestem filmowcem i animatorem, czyli poruszam postaciami w trójwymiarze, zmieniając czas, ustawiam kamery i robię po prostu film - opowiada. - Ale tym, co mnie najbardziej pociąga, są przewizualizacje, czyli wstępne pomysły na sceny do filmu. To taki szkic, którego części nikt z widzów nigdy nie zobaczy, ale który daje największą frajdę.

Jak to wygląda w praktyce? Ekipa odpowiedzialna za animację dostaje scenariusz lub słowny opis sceny, którą w określony sposób widzi reżyser, a ich zadaniem jest rozwinięcie tego pomysłu, czasem wymyślenie tego, co może w jego wyniku się zdarzyć i wizualne opracowanie całości.

- To zupełna eksploracja, bo czasem dostaję bardzo luźno nakreśloną scenę, np. jednozdaniowy opis, że ktoś kogoś



Krzysztof Szczepański z Rzeszowa pracował m.in. przy animacji smoka Smauga, którego możemy zobaczyć w „Hobbicie”

Polak, który ożywił smoka Smauga i Króla Lwa

goni i muszę wymyślić absolutnie wszystko. Czasem to rozbudowany opis walki, jaką mają stoczyć dwie postacie i muszę dopracować każdy detal - tłumaczy rzeszowianin. - Z jednej strony jest to bardzo ekscytujące, bo efekty są widoczne bardzo szybko i daje to największą zabawę, bo mam absolutną swobodę pracy. Z drugiej czasem frustrujące, bo w przypadku „Hobbita” było sporo scen, którymi reżyser był zachwycony, ale ostatecznie w filmie się nie znalazły, bo byłby on za długi - uśmiecha się.

W „Hobbicie” praktycznie w całości możemy zobaczyć finałową bitwę filmu, wymyśloną przez Krzysztofa, sporo scen z udziałem smoka Smauga oraz wiele drobnych sekwencji, które w sumie pochłonęły ponad 4 lata pracy!

- Najtrudniejszy dla mnie, bo najbardziej żmudny, jest etap dopieszczania konkret-

nych scen. Przez ileś dni patrzy się na to samo ujęcie i myśli: „a może tak powinno wyglądać to oko, a może tak ułożyć ręce” - zdradza Krzysztof. - Może z tego powodu bardziej od animacji ekscytuje mnie praca nad pomysłami, dlatego nie ukrywam, że kiedyś chciałbym stworzyć coś swojego. W szafce biurka mam już kilka scenariuszy.

Filmowiec używa oczywiście najnowszych technologii. Wśród nich jest tzw. motion capture, czyli technika stosowana w filmach i grach komputerowych, polegająca na „przechwytywaniu” trójwymiarowych ruchów aktorów i zapisywaniu ich w komputerze. Dzięki niej zarejestrowane postacie poruszają się bardzo naturalnie i realistycznie.

W praktyce polega to na tym, że animatorzy zakładają ciasne, obudowane czujnikami kombinezony, po czym próbują odtworzyć daną scenę, a wszystkie informacje, czyli sekwencje ich ruchów, trafiają do komputera do dalszej obróbki.

Ciasno, czyli wizyta w domu hobbita

Pytany o najbardziej ekscytujące wspomnienia, Krzysztof wymienia po namyśle wizytę

na planie „Hobbita”. - Przez to, że w tym filmie są i ludzie, i elfy, i krasnoludy, większość scen była budowana w dwóch skalach, np. w jednym domku hobbita objaliśmy o wszystko głowy, bo był taki mały, natomiast w drugim czuliśmy się jak w zwykłym domu, w którym można mieszkać - opowiada. - Największe wrażenie robi to, że wszystko jest odwzorowane w najdrobniejszych szczegółach, nawet rysunki na ścianach są identyczne, tylko w różnych rozmiarach. Niesamowite, zwłaszcza jeżeli dochodzi do tego myśl, że dany plan zbudowano do sceny, którą ty sam wymyśliłeś - uśmiecha się.

Król Lew - sentymalna podróż w czasie

Ostatnim projektem filmowca z Rzeszowa jest najnowsza produkcja Disneya, „Król Lew”. Dla Krzysztofa, dorastającego w latach 90., czyli w czasie, kiedy pierwszy „Król Lew” podbił serca młodych i starszych widzów w Polsce, praca przy nowej wersji tamtego hitu kinowego była sentymalną podróżą w czasie. On sam przyznaje, że to film wyjątkowy również z innych względów.

- Animacja zwierząt to w ogóle najfajniejsza rzecz, po-

dobnie jak animacja scen, w których postać wyraża emocje. Bez względu na to, czy to scena dramatyczna, czy komediowa, daje mi to niesamowitą frajdę i odskocznę od tego, czym zazwyczaj się zajmuję, czyli scenami akcji, jak w „Hobbicie” - opowiada Krzysztof Szczepański.

Z Rzeszowa do Los Angeles

Jego tryb życia i ciągle przeprowadzki do kolejnych ośrodków filmowych, począwszy od Nowej Zelandii, gdzie kręcono „Hobbita”, przez San Francisco, Vancouver i Los Angeles sprawiły, że w świat animacji, chcąc nie chcąc, weszła także jego żona Agata. Wszystkiego krok po kroku uczyła się od męża, a w efekcie sama jest dziś zatrudniona w jednej z firm z branży w Los Angeles, gdzie obecnie mieszkają.

- Przy tym trybie życia nic innego nie mogłabym robić, bo czegośkolwiek bym się tknęła, musiałabym to z powodu Krzyśka rzucać i zaczynać od zera w nowym miejscu. Animacja była więc naturalnym wyjściem - mówi Agata Szczepańska. - Do dziś pamiętam czas, gdy Krzysiek pracował w Weta Digital. Miał wtedy dużo „overtime’ów” i wracał do domu zmęczony o godz. 22

lub 23. Zostawało czasem tylko 10 minut, żeby spojrzeć na to, co przez cały dzień zrobiłam i mnie poprawić - zaznacza.

To właśnie propozycja współpracy z Weta Digital, której specjaliści odpowiadali też za „Władcę Pierścieni”, „King Konga” oraz efekty specjalne do „Avatara”, była trampoliną, która przeniosła Szczepańskich z Polski do Wellington w Nowej Zelandii, gdzie akurat kręcony był „Hobbit” w reżyserii Petera Jacksona.

Rób to, co kochasz, sukces przyjdzie

Namówiony właśnie przez Agatę, Krzysztof wysłał do Wety próbki swoich prac, choć zbytnio nie wierzył, że ktokolwiek stamtąd da szansę chłopakowi spoza branży, w dodatku z dalekiej Polski. Kiedy już stracił nadzieję na odpowiedź, nieoczekiwanie ją otrzymał. Zawierała zaproszenie do Wellington. Żeby móc przenieść się do Nowej Zelandii para sprzedała wszystko, co miała. Spakowani w dwie torby podróżne pojechali do miejsca, gdzie nikt nie potrafił nawet dobrze wymówić nazwiska Krzyśka.

- Zresztą do dziś jest z tym problem, choć teraz, po latach pracy, można powiedzieć, że w tym małym środowisku specjalistów od animacji jestem znany i propozycje współpracy przychodzą już do mnie same. Oczywiście w dziale animacji jestem jedynym Polakiem - mówi Krzysztof Szczepański. - Teraz praca sama mnie znajduje, w zasadzie już mógłbym usiąść do kolejnego, ciekawego projektu, ale postanowiliśmy z żoną spędzić czteromiesięczne wakacje w Polsce - dodaje. I zaznacza, że po tylu latach mieszkania za granicą przestał już tęsknić za Polską. Małżeństwu brakuje oczywiście bliskich, przyjaciół i rodziny, ale za swój dom uważają już Los Angeles.

- Jest ogromne i bywa przytłaczające, ale jednocześnie pozwala znaleźć jakiś swój zakątek, swoje miejsce do życia. No i ta cudowna pogoda: przez cały rok wiosna lub lato, a jednocześnie 4 godziny drogi i już można pojeździć na snowboardzie - uśmiecha się Agata Szczepańska.

- Ja kocham też LA za ten filmowy klimat, bo gdziekolwiek się pójdzie, siądzie z laptopem w kawiarni i zacznie coś montować, to już nachyla się ktoś, kto pisze scenariusze albo jest aktorem. Możliwości współpracy są ogromne - dodaje Krzysztof.

Zapewnia też, że sam nigdy nie myślał o animacji w kontekście robienia kariery lub zarabiania dużych pieniędzy. - To zawsze była pasja i to chyba jest klucz do sukcesu zawodowego. Jeżeli robi się to, co się kocha i ma się odpowiednio dużo determinacji, sukces musi przyjść - mówi z naciskiem Krzysztof Szczepański. ©

Łatwiejsze i przyjemniejsze życie dzięki technologii 5G i sztucznej inteligencji

Technologia

Kazimierz Sikorski

kazimierz.sikorski@polskapress.pl

O 5G mówi dziś cały świat, bo technologia mobilna piątej generacji to przyszłość. Oferuje szybki przesył informacji, minimalne opóźnienia, obiecuje stworzyć wiele miejsc pracy, ułatwić i uprzyjemnić nam życie, jest jednak pewne ale...

Padają opinie, że może być groźna ze względu na pole magnetyczne dla naszego zdrowia. Na to Światowa Organizacja Zdrowia odpowiada: to pole elektromagnetyczne jest mniej szkodliwe niż kawa, aloes czy talk dla dzieci. O tym, że 5G będzie bezpieczna, zapewniał mnie też niedawno Gary Shapiro, szef CTA, firmy organizującej największe targi elektroniczne na świecie.

Przypomniał, że co dziesięć lat następuje radykalna poprawa komunikacji bezprzewodowej. W 2010 r. wybraliśmy 4G,



Sieć 5G da niezwykle, zupełnie nowe możliwości rozwoju technologicznego

w 2020 r. świat przejdzie szybko do 5G. Dzięki tej rewolucyjnej technologii, jak przekonuje szef CTA, lekarze (których brakuje przecież na świecie) będą mogli w szerszym niż do tej pory zakresie udzielać pomocy i porad zdalnie, nawet z bardzo odległych krajów. - Dzięki temu będziemy się starzeć z większą gracją - uśmiecha się Shapiro.

Z wykorzystaniem sztucznej inteligencji powstają m.in. aplikacje pozwalające unikać zatorów komunikacyjnych.

Technologią przyszłości jest też A.I. - sztuczna inteligencja. Wykorzystuje się ją coraz szerzej w samochodach, w tym autonomicznych (bez kierowców), monitoringu czy leczeniu ludzi. Dzięki A.I. możemy uzyskiwać

informacje o stanie zdrowia tysięcy ludzi i wybrać dla każdego z pacjentów najlepsze procedury i zabiegi.

Z wykorzystaniem sztucznej inteligencji powstają aplikacje do samochodów, pozwalające unikać zatorów na drogach, wypadków oraz kolizji. Takie prace rozwija Horizon. Jest to bardzo ważne, bo w wypadkach drogowych ginie każdego roku na świecie około miliona ludzi. Dzięki sztucznej inteligencji stajemy się bezpieczniejsi, zdrowsi, nasze życie wydłuża się. Coraz chętniej stosujemy ją w komunikacji i transporcie, w edukacji.

Za szybkimi zmianami technologicznymi pozostaje jednak w tyle prawo i politycy. Dlatego ważne jest, na co zwraca uwagę Shapiro, by nowe regulacje nie zdusiły innowacji, tylko stworzyły reguły bezpiecznego ich wykorzystywania. Dotyczy to nie tylko samochodów autonomicznych, ale np. dronów czy systemów identyfikacji ludzi w miejscach publicznych.©©

MATERIAL INFORMACYJNY MAGENTA 1

019139407

NIE OGLĄDAJ WSZYSTKIEGO, TYLKO TO CO NAJLEPSZE – Z TAKIM PRZESŁANIEM T-MOBILE WESZŁO NA POLSKI RYNEK ROZRYWKOWY. OD 28 CZERWCA DECYDUJĄC SIĘ NA USŁUGI TEJ SIECI, SKORZYSTACIE TAKŻE Z NETFLIXA I OBEJRZycie NAJLEPSZE TRANSMISJE SPORTOWE.

Jeden rachunek za telefon, internet, najnowsze produkcje filmowe, ulubione serie oraz transmisje spotkań ukochanej drużyny sportowej. Tak w skrócie prezentuje się Magenta 1 – najnowsza oferta T-Mobile. Odpowiadając na potrzeby klienta, firma wyszła ze swoimi propozycjami daleko poza usługi komunikacyjne. Według badań aż 26 procent klientów deklaruje, że w najbliższym czasie zrezygnuje z tradycyjnej telewizji na rzecz nowoczesnej, dostępnej w dowolnym momencie rozrywki. Nikt nie chce także płacić kilku rachunków, które generują dodatkowe koszty. T-Mobile oferuje w jednym pakiecie najlepszy internet mobilny w Polsce, ultranowoczesny internet domowy, dostęp do Netflix, Eleven Sports oraz sportowych transmisji IPLA. Operator postawił na prostą i czytelną ofertę, która dostępna jest w różnych, dostosowanych do indywidualnych potrzeb wa-



riantach. Za najtańszy pakiet Magenta 1 zapłacimy 99 zł miesięcznie. W trakcie trwania umowy można swobodnie zwiększać pakiet usług, uzyskując szybszy internet oraz bogatszy pakiet Netflix. Statystyki potwierdzają, że amerykańska platforma w ostatnich latach stała się najpopularniejszą rozrywką we wszystkich grupach wiekowych.

– Wsłuchujemy się uważnie w głos naszych klientów i je-

steśmy przekonani, że w kwestii usług kluczowe są dziś dla nich prostota i wysoka jakość. Nie chcą już przeglądania setek kanałów, na których nie mogą znaleźć interesujących ich treści, czy płacić wielu osobnych rachunków za różnego rodzaju usługi. Nasza oferta Magenta 1 nie tylko daje klientom komfort korzystania z usług najwyższej jakości w jednym miejscu i przy jednym rachunku, ale to również dostęp do starannie selekcjonowanej, najlepszej roz-

rywki – mówi Frederic Perron, członek zarządu, dyrektor ds. rynku prywatnego w T-Mobile Polska.

Osoby korzystające już z serwisu Netflix nie muszą się obawiać, że po podpisaniu umowy z T-Mobile będą płacić podwójne rachunki. Kiedy uruchomią usługę Magenta 1, ich abonament zostanie automatycznie włączony do pakietu usług T-Mobile, a dotychczasowe opłaty przestaną być pobierane.

Fani sportowych emocji z pewnością zwrócą uwagę na sportowe pakiety Eleven Sports, dostępne w ofercie Magenta 1. Aż 33% klientów przyznaje, że korzysta z tradycyjnej telewizji wyłącznie dla kanałów sportowych. Magenta 1 oferuje nie tylko dostęp do czterech kanałów Eleven Sports, które co tydzień pokazują m.in. mecze z udziałem Roberta Lewandowskiego i Krzysztofa Piątka oraz wyścigi Formuły 1 z Robertem Kubicą, ale także mecze piłkarskiej Ligi Mistrzów. Dzisiaj, chcąc skorzystać ze wszystkich wymienionych usług, trzeba opłacić aż 4 rachunki.

– Otworzyliśmy właśnie nowy rozdział w historii T-Mobile Polska, dołączając do grona konwergentnych graczy na polskim rynku. Dzięki strategicznym współpracom z firmami takimi jak Netflix wprowadzamy na rynek ofertę w pełni odpowiadającą na potrzeby nowoczesnych klientów,

którzy oczekują dostępu do ulubionej rozrywki w dowolnym miejscu i czasie – przekonuje Andreas Maierhofer, prezes zarządu T-Mobile Polska.

Dla nowych klientów przygotowano niespodzianki. Pierwsze 2000 osób, które zdecydują się na skorzystanie z oferty Magenta 1, otrzyma voucher zniżkowy na kwotę 1000 zł na dowolny telewizor marki Samsung.

Dekoder umożliwiający korzystanie z nowych usług T-Mobile jest niewielki i bardzo łatwy w instalacji. Urządzenie pozwala na korzystanie ze sklepu Google Play i ściąganie wszystkich dostępnych aplikacji. Dekoder daje dostęp do bezprzewodowego internetu oraz posiada funkcję bluetooth. Jest w nim także gniazdo umożliwiające odbiór wszystkich bezpłatnych polskich kanałów cyfrowych. To opcja dla tych, którzy do nowoczesnej rozrywki chcieliby dodać tradycyjny pakiet telewizji naziemnej.

Anna Bilśka
bilaska@echodnia.eu

Ludzie

Szymon Urbanowicz ze Staszowa znalazł się w gronie zwycięzców konkursu trików piłkarskich „Podnieś Głowę z Head & Shoulders”! Nagrodą były upominki wręczone podczas uroczystej gali oraz trening piłkarski z Robertem Lewandowskim i Mistrzem Świata we freestyle Krzysztofem Golonką na Stadionie Narodowym PGE w Warszawie.

Zwycięzcy mieli możliwość skorzystania z usług fryzjerskich mogąc sobie zrobić fryzurę „na Lewandowskiego”, sprawdzić się na maszynie do refleksu, a także skorzystać ze wspianego bufetu. - Zaraz po przywitaniu, zabrano nas do szatni reprezentacji Polski i przebrano w stroje „Akademii Pewności Siebie” i wręczono nagrody - wśród nich piłkę, na której otrzymałem później autograf od Roberta i Krzysztofa - relacjonuje Szymon. - Podczas uroczystej gali Krzysztof Golonka opowiedział o swojej karierze we freestyle. Zapytałem go o rekord żonglerek. Jest to 11

Szymek - talent, który trenował z Robertem Lewandowskim!



Szymek Urbanowicz z powiatu staszowskiego spotkał się ze słynnym piłkarzem Robertem Lewandowskim (z prawej) i Mistrzem Świata we freestyle Krzysztofem Golonką.

tysięcy! Krzychu też zapytał mnie o mój rekord - wynosi on 386 żonglerek, a Krzychu na to,

że w moim wieku to zrobił ich ze 40. Potem pojawił się Robert Lewandowski - gwiazda

polskiej piłki nożnej, z którym to cała grupa zrobiła sobie pamiątkowe zdjęcie, a następnie

Robert i Krzychu zabrali nas na trening piłkarski, podczas którego wykonałem bezbłędnie wszystkie zadania i jako pierwszy trafiłem w poprzeczkę - mówi dumny piłkarz.

-Syn kocha piłkę. Codziennie trenujemy po dwie godziny w domu, albo chodzimy na boisko orlika. Jego ulubionym piłkarzem jest Cristiano Ronaldo. W Internecie oglądamy jego piłkarskie sztuczki, syn stara się go naśladować. Od dwóch lat systematycznie trenuje też w Baszcie Rytwiany i z ogromnym zapałem jeździ na treningi. W tym klubie jest świetna, rodzinna atmosfera. Pracującą w nim bardzo dobrzy trenerzy i dlatego między innymi. zdecydowaliśmy się na Basztę - mówi Tomasz Urbanowicz, tata Szymka, który grał w piłkę w Kielcach, ale amatorsko.

10-letni Szymon Urbanowicz ze Sztombergów w powiecie staszowskim znany jest z występów muzycznych - gra

na perkusji, ale ma on również nieprzeciętny talent piłkarski. Trenuje w Baszcie Rytwiany i w domu z tatą.

Szymon już od drugiego roku życia z zapalem podpatrywał perkusistów, a rytmy wybił na czym tylko się dało. Pod koniec trzeciego roku życia dostał swój pierwszy zestaw - perkusję elektroniczną. Swoje muzyczne popisy prezentuje na kanale na You Tubie, można było je oglądać również w programach „Pytanie na śniadanie”, „Teleexpress”, czy „Mam Talent”.

Edukacją muzyczną Szymka i jego siostry Moniki zajmują się rodzice - Alicja i Tomasz. Sami także zajmują się muzyką. Tata gra na gitarze klasycznej i basowej, a mama jest Nauczycielem Muzyki 2017 w Polsce - tytuł w maju przyznało Polskie Stowarzyszenie Edukacji i Animacji Muzycznej. Pani Alicja jest dyrygentem Orkiestry Huty Szkła Tadeusza Wrześniaka, w której młodzi też aktywnie działają. ©

REKLAMA

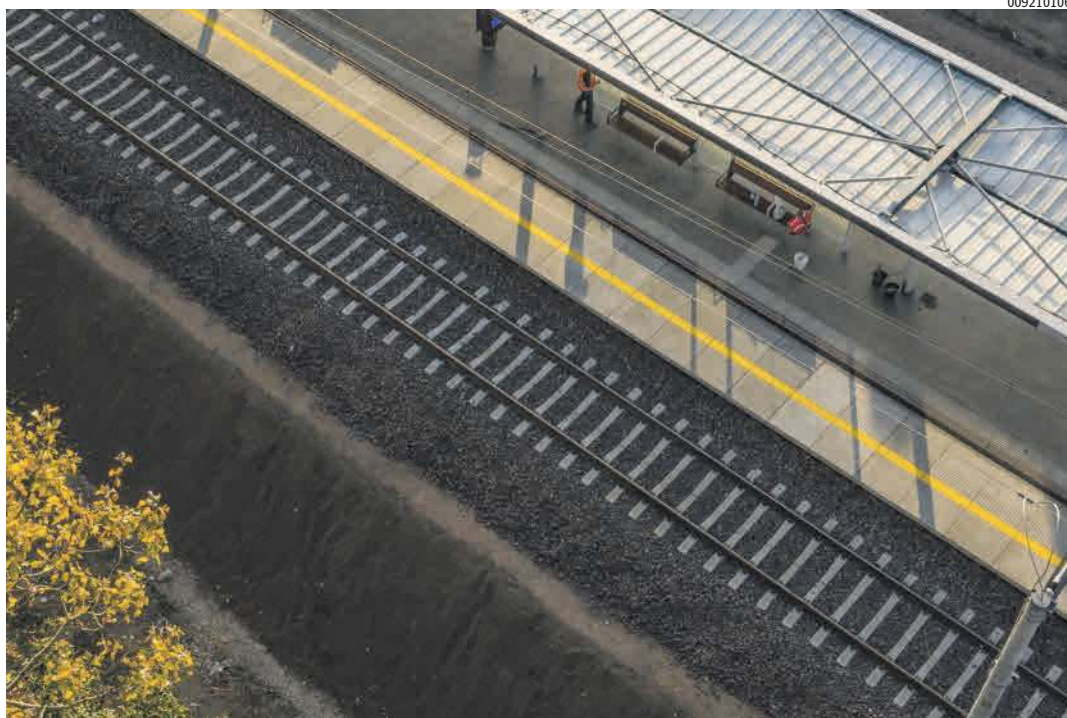
budimex

ZMIENIAJ Z NAMI ŚWIAT!

DOŁĄCZ DO JEDNEGO Z NASZYCH KONTRAKTÓW

KOLEJOWYCH I KUBATUROWYCH!

APLIKUJ!

kariera.budimex.pl


REKLAMA

009198804

II FESTIWAL MUZYKI TANECZNEJ KIELCE 2019



TVP



Kieleckie
Centrum
Kultury

10-11
SIERPNIA
2019

FESTIWAL MUZYKI TANECZNEJ

KIELCE, AMFITEATR KADZIELNIA

10 sierpnia 2019 r. godz. 20⁰⁰

Konkurs na "Najlepszy Polski Hit Taneczny 2019"

ZENON MARTYNIUK / WEEKEND / BOYS
BABY FULL / AFTER PARTY / ŁOBUZY / TOP GIRLS / PIĘKNI I MŁODZI
EXTAZY / MEJK / KORDIAN / M.I.G / CLASSIC / ANDRE / BAYER FULL

GOŚĆ SPECJALNY - NO MERCY

Prowadzący: Norbi, Edyta Herbuś, Mateusz Szymkowiak

11 sierpnia 2019 r. godz. 20⁰⁰

Koncert: „Szalona Domówka Marka Sierockiego
czyli Największe Polskie i Światowe Przeboje do Tańca”

DR ALBAN / LOU BEGA / LIM AHL / DANZEL
FRANCESCO NAPOLI / FUN FACTORY / SHAUN BAKER / STEFANO TERRAZZINO
PLAYBOYS / WANDA I BANDA / KIELECKI TEATR TAŃCA

BAYER FULL – 35 LAT – NAJWIĘKSZE PRZEBOJE

Prowadzący: Izabela Krzan, Marcelina Zawadzka, Mateusz Szymkowiak, Marek Sierocki

Patronat medialny



interia



www.dance.kielce.eu

Król chrześcijan i Żydów. Trzeci pogrzeb Kazimierza Wielkiego

Kazimierz Turkiewicz
internet@echodnia.eu



Historia

W poniedziałek mija dokładnie 150 lat od ponownego pogrzebu króla Kazimierza Wielkiego. Jak przydomek wskazuje - władcy wielkiego.

Najpewniej zaczęło się od niezbyt precyzyjnego uderzenia młotkiem w ścianę tumbi odnawianego właśnie królewskiego sarkofagu. Oczom osób śledzących prace konserwatorskie w katedrze wawelskiej ukazał się nieduży otwór, przez który dało się dojrzeć wnętrze grobu z kośćmi, spróchniałymi resztkami trumny, szczątkami szat, koroną, berłem, jabłkiem, ostrogami.

Symbol na tamte czasy

Odkrycie było zaskakujące, wręcz rewelacyjne. Wcale bowiem nie było pewności, że w sarkofagu nadal spoczywają szczątki ostatniego z Piastów na polskim tronie.

A jednak, tak było.

Wiść o tym dosyć szybko rozniosła się po Krakowie, Galicji i po całej Polsce, budząc nadzieję społeczeństwa przygnębionego upadkiem tak niedawnego przecież powstania styczniowego.

„To zjawienie się wśród żywych wielkiego króla, prawodawcy, reformatora (...) na grobie Polski rozszarpanej, rozsypanego w proch, z ostatnią polską koroną i jedynym berłem naszym (...) miało w sobie coś mistycznie działającego, jakby wywołującego wspomnieniem przeszłości wiarę w przyszłość” - Józef Ignacy Kraszewski, podobnie jak wielu Polaków, był pod ogromnym wrażeniem tego wydarzenia.

Dodajmy, że pod wpływem szeroko relacjonowanego wydarzenia z odkryciem szczątków królewskich - Stanisław Wyspiański parędziesiąt lat później napisze przejmujący rapsod „Kazimierz Wielki” i zaprojektuje dla wawelskiej katedry ekspresyjny witraż z postacią króla. Niestety, nie zyskał on uznania (jak również pozostałe projekty z tej serii) ówczesnych decydentów.

Szkoda.

Królewski pogrzeb

Włodarzka katedrą kapituła postanowiła, „ażeby kości i wszystko, co się w grobie znajdowało, wydobyć, do trumny uczciwie złożyć, nabożeństwo żałobne odprawić, a potem znowu w tym samym grobie pochować”.

Na tym się jednak nie skończyło, bowiem - nie bez sporów zresztą między galicyjskimi politykami - zapadła decyzja o urządzeniu patriotycznego, uroczystego pogrzebu króla. Było to możliwe dzięki posiadanej już wtedy przez Galicję autonomii w ramach habsburskiej monarchii.

Dokładnie półtora wieku temu, 8 lipca 1869 roku, spod kościoła Mariackiego ruszył na Wawel żałobny kondukt. Zaczął bić „Zygmunt”, wtórowały mu dzwony krakowskich kościołów. Trasę konduktu i sąsiednie ulice wypełniły tłumy ludzi, z przyjeźdnymi z innych zaborów włącznie. Orszak podążał bez trumny, która nadal pozostawała w katedrze.

W jej prezbiterium był ustawiony monumentalny, obity ciemnoszkarłatnym aksamitem katafalk (projektu samego

mistrza Jana Matejki), nad którym wisiał baldachim w kształcie korony. Przed katafalkiem postawione zostało popiersie Kazimierza Wielkiego, w narożach zaś sztandary z herbami Polski i Litwy. A wspominamy o niektórych tylko symbolach i znakach, obecnych na tej wielkiej uroczystości.

Po procesyjnym okrażeniu katedry, odprawieniu mszy i odśpiewaniu egzekwii zdjętą z katafalku metalową trumnę przeniesiono do sarkofagu.

Czy był to drugi czy trzeci z kolei pochówek Kazimierza Wielkiego - to już nieco inna sprawa.

Bo za drugi uznaje się niekiedy wspaniałe uroczystości o pogrzebowym charakterze wyprawione wujowi przez jego siostrzeńca i jednocześnie następcę na tronie, Ludwika Węgierskiego.

Żydzi kochali Kazimierza Wielkiego. Dla nich ten pogrzeb to też było wydarzenie

O Kazimierzu na Kazimierzu

Uroczystości wawelskie miały swoisty ciąg dalszy. Tego samego dnia odbyły się bowiem czczące tego władcę uroczystości w synagodze postępowej Tempel, na Kazimierzu.

Popołudniowa pora (godz. 18) nie została z pewnością wybrana przypadkowo. Chodziło o to, by uczestnicy wcześniejszych obchodów na Wawelu mogli następnie dotrzeć na czas do synagogi.

Plany organizatorów spełniły się, i to jeszcze z nadmiarem.

Tłumnie stawili się i Żydzi, i chrześcijanie. Nic dziwnego, skoro do przyścia tutaj zaczęły również wywieszone w mieście stosowne plakaty (zachowały się zresztą do dzisiaj). Zapewne nie bez znaczenia było też ogłoszenie 8 lipca dniem „niehandlowym” - zamknięte były w Krakowie, obok chrześcijańskich, również żydowskie sklepy.

Tylko część z ludzi przybyłych na Miodową pomieściła się w środku, pozostali wypełnili szelnie otoczenie synagogi.

Kulminacyjny punkt uroczystości w kazimierskiej sy-

nagodzie stanowiła oracja rabina Szymona Dankowicza. - Wygłoszone przez niego w nienagannej polszczyźnie kazanie sławiło zasługi Kazimierza Wielkiego i dla Polski, i dla Żydów. Podkreślał, że ten władca był tak samo królem Polaków, jak i Żydów. Mówił o potrzebie braterstwa chrześcijan i Żydów i ich wspólnej, wielowiekowej historii. Podkreślał również, że powtórny pochówek Kazimierza Wielkiego jest uroczystością ważną także dla społeczności żydowskiej - przybliżyła treść tego kazania doktor Alicja Maślak-Maciejewska z Zakładu Historii Żydów Instytutu Judaistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W ocenie niektórych uczestników uroczystości w Templu miały ponoć wypaść nawet lepiej niż te kilka godzin wcześniej, w katedrze na Wawelu... Ale tu o obiektywizm trudno.

Wspólna Esterka

A czy sympatia, jaką darzyła społeczność żydowska ostatniego Piasta na królewskim tronie, mogła się też wiązać z postacią słynnej Esterki?

- Tego nie da się wykluczyć, jakkolwiek mamy tu do czynienia z legendą - zauważa historyczka.

Jak dodaje, legendą obecną również w tradycji żydowskiej.

Tyle że w żydowskiej wersji Esterka jawi się jako królewska żona, a w polskiej jest kochanką-nałożnicą. A jest to, cóż, pewna różnica.

Pomnikowe plany

Gdy idzie o Kazimierza Wielkiego i Żydów - rzecz się jednak na owym Templu nie skończyła.

Mało kto chyba dziś pamięta o projekcie postępowych Żydów krakowskich. Mianowicie, chcieli oni wystawić pomnik temu słynnemu władcy. I to pełnopostaciowy.

Przeprowadzane w tym celu składki okazały się niestety za małe na sfinansowanie okazałego pomnika. Cóż, bywa. Zebrane pieniądze zostały za to ostatecznie przeznaczane na ufundowanie ciekawej skądinąd artystycznie pamiątkowej płaskorzeźby Henryka Hochmana „Przyjęcie Żydów do Polski”, umieszczonej następnie na murach ratusza Kazimierza, na placu Wolnica.

Warto może dodać, iż wśród ofiarodawców nadsyłających pieniądze na trumnę Kazimierza Wielkiego i renowację jego sarkofagu byli też i Żydzi z różnych stron Galicji, choć nie tylko.

Swoją drogą wspomniani postępowcy stanowili stosunkowo niewielką część społeczności żydowskiej ówczesnego Krakowa.

- Szacuje się, że jakieś pięć, sześć procent - ocenia dr Maślak-Maciejewska. - Należy jednak pamiętać, że nie tylko wśród Żydów postępowych byli polscy patrioci. Na przykład rabin Dow Ber Meisels, ortodoksa, był jednocześnie polskim patriotą. Wielkim patriotą - uzupełnia naukowiec.

A wracając jeszcze na chwilę do wspomnianego pomnika: nawet osoby przeciwnie tak zwanej pomnikomanii zapewne tym razem zgodzą się, że ostatni Piast na tronie - król najbardziej chyba związany z Krakowem (nie mówiąc już o lokowanym przez niego krakowskim Kazimierzem), ten, który „zastał Polskę drewnianą, a zostawił murem”, na swój pomnik w tym mieście po prostu zasługuje. ©©



Kazimierz Wielki. Bohater nie tylko Polaków, ale i polskich Żydów

RZECZ O JĘZYKU

Kakao, radio, studio, awokado

Profesor Jan Miodek
internet@echodnia.eu



Zlistu Pani A.M. z Wrocławia: „W szkole uczono mnie, że wyrazów typu kakao, radio, studio, awokado nie należy odmieniać. Tymczasem coraz częściej słyszę, że ludzie te słowa deklinują, np. dwie łyżki kakaa, słuchałam radia, poszłam do studia. Czy takie zachowania fleksyjne są już poprawne?”

Korespondentka wywołała bardzo ciekawy problem przyswajania wyrazów obcych do polskiego systemu gramatycznego. Rozciągnięte jest ono w czasie na wiele, czasem bardzo wiele lat, a bywa i tak, że takie czy inne słowo - najczęściej ze względu na swój kształt głoskowy - pozostaje niezaadaptowane.

Kiedy pierwotny kinematograf przekształcił się w krótsze kino, było ono - co trudno sobie dzisiaj wyobrazić - formą nieodmienianą. Jeszcze Witkacy na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego wieku donosił w listach do żony o swych wizytach „w kino”. Czy kina może dzisiaj ktoś nie odmienić?!

Gdy się czyta „Pianistę” Władysława Szpilmana, na podstawie którego Roman Polański zrealizował swój nagrodzony Oscarem film, widzi się w tej książce wyłącznie syntagmy „do radio”, „do studio”, „w radio”, „w studio” - z nieodmienionymi rzeczownikami radio i studio.

Pierwszy autor „Rzecz o języku” Stefan Reczek (pytał mnie z gramatyki na egzaminie wstępnym na wrocławską polonistykę; od roku 1964 był profesorem WSP w Rzeszowie) pisał w latach 50. XX wieku, że radio i studio już można odmieniać, ale miejscownik „w studiu” - z końcówką „-u” - jeszcze razi.

Dziś z pełną odpowiedzialnością mogę wszystkim polecić odmienione przez wszystkie przypadki formy radio i studio: radia, studia - radiu, studiu - radiem, studiem - w radiu, w studiu, bo nie ma żadnych przeciwwskazań formalnych, by tych rzeczowników po polsku nie deklinować. W wypadku pierwszego z nich za dopuszczalną, choć rzadziej używaną, uznaje się w wydawnictwach poprawnościowych już tylko nieodmienioną postać miej-

scownika, czyli w radio. Studio adaptuje się wolniej niż radio, dlatego - raz jeszcze polecając jego deklinowanie - uczciwie informuję, że status wariantów dopuszczalnych, choć rzadszych, mają postacie unieruchomione fleksyjnie typu „wejść do studio”, „nagrywać w studio”, „kręcić poza studio” (ja już tylko mówię „wejść do studia”, „nagrywać w studiu”, „kręcić poza studiem”!).

Status rzeczowników nieodmienianych mają natomiast kakao i awokado, choć o pierwszym z nich tak pisze profesor Andrzej Markowski w swym „Nowym słowniku poprawnej polszczyzny” z roku 1999: „W języku potocznym szerzą się formy odmienne: D. kakaa, C. kakau, N. kakaem. Formy te można uznać za dopuszczalne w bardzo swobodnej polszczyźnie, np. w języku rodzinnym”. Całkowicie się z tym wskazaniem zgadzam, bo - prawdę powiedziawszy - też nie ma żadnych formalnych przeszkód, by takie odmienione formy tworzyć. Nie do ruszenia fleksyjnego jest tylko miejscownik: to nie może być syntagma „w kakale”, bo brzmieniem mianownikowym jest kakao - z wygłosowym „o”, a nie „kakało” (co innego: wahadło - o wahadle, szkło - na szkle, popychadło - o popychadle).

Awokado - „owoc południowy” - jest jeszcze rzadko używany, więc jego nieodmienność może potrwać, ale czy wytrwa w zalecaniej przez słowniki nieruchomości fleksyjnej coraz popularniejsze logo - „znak graficzny firmy, instytucji, partii politycznej itp., będący jej identyfikatorem”?

A co z rzeczownikiem molo? - W przywołanym słowniku pod red. Andrzeja Markowskiego poleca się brzmienie mol (a nie „mól”) w drugim przypadku liczby mnogiej i nieodmienność w liczbie pojedynczej: spacerować po molo, impreza na sopockim molo, w nawiasach jednak widzimy warianty spacerować po molu, impreza na sopockim molu, czyli nie wyklucza się postaci zaadaptowanych, które w pełni akceptuje „Wielki słownik ortograficzny” pod redakcją profesora Edwarda Polańskiego. Ja zaś powtarzam od lat, że nie należy stawiać tamy naturalnemu procesowi, jakim jest przyswajanie wyrazów obcych do polskiego systemu gramatycznego. ©©

Opinie



MARIA SEMPLE
„GDZIE JESTEŚ BERNADETTE?”
W.A.B.

Każdy z nas, co roku, stając przed na poły zapakowaną walizką, w której kłębią się kąpielówki, ręczniki, kosmetyki i worek z bielizną, staje również przed dylematem: jaką książkę zabrać na wakacje? Żeby było inteligentnie, ale nie nudno, lekko, ale nie sztampowo, wciągająco, ale żeby fabuły starczyły przynajmniej na kilka letnich wieczorów. W tym sezonie te kryteria z powodzeniem spełnia „Gdzie jesteś, Bernadette”, zgrabna mieszanka komedii i thrillera, opowiadająca o relacjach inteligentnej córki i jej ekscentrycznej matki, o tajemniczej przeszłości. Książka w swej anglojęzycznej wersji trafiła na listy bestsellerów i nie byłoby wielkim zaskoczeniem, gdyby wśród polskich czytelników odniosła podobny sukces.

(ASU)

Książd Jacek Siepsiak
internet@echodnia.eu



POT Z CZOŁA

Felieton

Ułopom towarzyszą zmienne nastroje. Jedni marzą o nicnierobieniu, inni o nowych przygodach. Wielu nie chce wracać z wakacji, ale są i tacy, którzy chętnie powracają do pracy. W polityce zdobywa się głosy, obiecując łatwy dostatek. Jednak bywało i tak, że politycy porywali za sobą takich, którzy w poświęceniu dla sprawy widzieli sens swojego życia. Bez potu i łez życie wydawało się im miłąkcie. Utrudzeni czuli się kimś wartościowym.

Stoimy w pewnym rozkroku między rosnącą konsumpcją napędzającą wskaźniki gospodarcze a poszukiwaniem głębszego sensu pozwalającego cieszyć się życiem. Pytamy się o szczęście. Dość powszechna odpowiedź to wskazywanie na dobre, głębokie relacje. Świat o wiele lepiej smakuje z przyjaciółmi. A samotność postrzegamy jako zmorę naszych czasów, jako efekt uboczny stawiania na bezpieczeństwo.

Jak w tym kontekście rozumieć słowa Jezusa o zaparcu się samego siebie? Przyjaźń jest tym godniejsza zaufania, im bardziej wypróbowana... wypróbowana w ogniu przeciwności. Trud włożony w wychowanie dzieci zwykle tworzy niepowtarzalną więź rodzinną. Jeśli chętnie wracamy do pracy, to z ludźmi, z którymi przeżyliśmy przygodę: ryzyko, trud ramię w ramię, wzajemne przekonywanie się, trochę zrozumienia dla szaleństwa,

Naturze grozi śmierć. Już nie możemy z nią walczyć, jeśli chcemy przeżyć. Trzeba o nią dbać. Pozwolić jej złapać równowagę

dla innowacji, zaufanie w krytycznych momentach.

Chyba już najwyższy czas, by podobnie było w relacjach z „(pod)daną” nam Ziemią. Biblijne „w pocie czoła” kojarzy się z przekleństwem uprawiania „niewdzięcznej” ziemi. Walka człowieka z naturą miałaby przynosić mizerne owoce. Obecnie widzimy, że wydajność z hektara znacznie wzrosła.

Można by powiedzieć, że wygrywamy. Jednak naturze grozi śmierć. Już nie możemy z nią walczyć, jeśli chcemy przeżyć. Trzeba o nią dbać.

Czy to też nie wymaga zaparcia się siebie? Czy nie musimy się trochę posunąć, zrobić miejsce dla środowiska, zaprzyjaźnić się z nim? Usunąć się to między innymi: dać ziemi odpocząć (przestać ją niszczyć), pozwolić jej złapać równowagę, zrozumieć jej rytmy i mechanizmy, okazać szacunek też wtedy, gdy ją wykorzystujemy. Przekształcanie nie musi oznaczać braku przyjaźni. Natomiast brak przyjaźni to obojętność: nie zależy mi na środowisku, nic do niego nie czuję, służy mi tylko do przetrwania.

Mówienie o pięknie i braterstwie w kontekście ekologicznym to stara franciszkańska intuicja. Gdy ktoś się nam podoba, gdy czymś zachwycamy, łatwiej o fajną relację. Bez kontemplowania piękna, bez dawania sobie czasu na poznanie i odkrywanie podchodzimy utylitarnie i do ludzi, i do środowiska. Wtedy ekologię sprowadzamy tylko do strachu o przetrwanie gatunku i sporu o szanse na niezależnienie się od dzikiego (i pięknego) otoczenia. ©©

Leszek Kumański
internet@echodnia.eu



NORMALNY DOM WARIATÓW

Kuman Show

Wsadzenie ręki w sieczkarnię to nieszczyśliwy wypadek, wsadzenie drugiej ręki w sieczkarnię to idiotyzm. Wybory do europarlamentu były wsadzeniem łapy w sieczkarnię przez koalicję na wariackich papierach. Tymczasem przegrani pchają w gilotynę sieczkarni nie tylko drugą łapę, ale najwyraźniej też głowę! Spółka ludożercy z ofiarą przy jednym kotle często kończy się tym, że i ludożerca i ofiara zostają skonsumowani... Wygląda na to, że jesienią PiS wrąbie i przystawki i wiosenną zupę i drugie danie i na deser - wienienkę na torcie w tęczowej aureoli... Parcie do zbiorowego samobójstwa czyli powtórki z rozrywki, to dowód totalnej słabości totalnej opozycji, która w pojedynkę istnieje wyłącznie w mediach. Zgasić ekrany telewizorów, wyłączyć internet, a po tygodniu okazać się, że te (po)twory są tylko straszakami duchami narodu, które naród ma w d... Na zdrowy rozum, w Polsce powinny istnieć następujące bloki: jeden - PiS, drugi - PO i PSL, trzeci - SLD, „Razem”, resztki „Wiosny”, lewacka Nowacka z kilkoma kolegami.... Czwarty - Kukiz 15 i inne odpryski narodowe. I wszyscy by wiedzieli po wyborach, jaki procent narodu ich kocha... Tyle tylko, że tu chodzi o koryto a nie o wspólnotę poglądów, stąd dalej próbuje się pogodzić psa z kotem a lewacka Nowacka lata dookoła Schetyny jak kot z pęcherzem... Strzelanie do rządu pociskami typu: Ludzie czekają do lekarza - zgroza! byłoby strzałem PiSiorom między oczy, gdyby w trakcie 8 lat rządów PO służba zdrowia czekała w kolejce do pacjenta a dopiero PiS kazał czekać ludziom latami w kolejkach do lekarza! A tak - przyganiał kocioł garnkowi! PO znokautowałoby PiS gdyby to PiS odebrał ludziom 500 plus, które pańskim gestem Platforma dała, podniósł wiek emerytalny, a Platforma obniżyła... Zapowiedzi PO, że pozamyka się polskie kopalnie w trosce o zmniejszenie CO2 to strzał nie w stopę, a we własną głowę! Już widzę jak Śląsk rzuci kopalnię i rzuci się do urn wyborczych, by odebrać władzę Kaczorowi... Już widzę (gdy PO i Bruksela każą zlikwidować piece na węgiel by grać się gazem) jak wieś w podzięce grzeje do polity-

ków ciągłym ogniem... Jeśli PO pójdzie do wyborów z lewacką Nowacką, LGBT, radykałami obyczajowymi, zamiast pójść po rozum do głowy, to PO zatoni! A może to ja biorę ten świat na mój, chory rozum, który każe mi widzieć po jesiennych wyborach scenę polityczną, niczym po rypnięciu meteoru tunguskiego: nastąpi trzęsienie ziemi w Platformie, zgrana ekipa ze Schetyną na czele zniknie w tumanach tumanów..., do głosu dojdą grupy Brutusów, którzy za plecami Schetyny już ostrzą zęby i noże. Niewykluczone, że sama Platforma rozleci się, z jej resztek oraz resztek „Nowoczesnej” i „Wiosny” wyłoni się nowy twór polityczny. Podobnie z „Kukiz 15”, Liroyem, Jakubiakami i innymi po tej stronie. Kataklizm wyłoni z odmętów nowe byty, męty zatona woda się uspokoi. A PSL przejdzie nad porzeczką i będzie wiecznym obrotowym... Tak to biorę na mój chory rozum, bo na zdrowy rozum to co u nas naprawdę chore jest okazem zdrowia, a normą jest odstępstwo od normy. Jeszcze parę tygodni temu liderzy opozycji głosili proroczo, że tylko razem zdobędą rząd dusz w Europie i w Polsce. Parę tygodni później na bezczela głoszą wsio abarot!... Jakże często Polska jawi nam się jak normalny dom bez klamek...



Z regionu

Samorząd województwa pomaga



Wsparcie z budżetu województwa pozwoliło zmienić przestrzeń wielu miasteczek i wsi

Radni zaakceptowali wybrane przez zarząd projekty, które otrzymają dofinansowanie w ramach mazowieckich programów wsparcia. Wśród nich są m.in. boiska i hale sportowe, pracownie edukacyjne, zabytki, różnego typu projekty tworzone przez sołectwa, a także drogi lokalne. Mazowsze przeznacza na to ponad 90 mln zł.

To kolejny rok, gdy samorząd Mazowsza wspiera lokalne inicjatywy środkami z budżetu województwa. Na konkursy odpowiedziało mnóstwo samorządów i organizacji. W ramach pięciu już rozstrzygniętych złożono 1846 wniosków, a aż 1517 zostało dofinansowanych. W sumie na ten cel z budżetu Mazowsza przeznaczono ponad 90 mln zł.

– Po raz kolejny pomagamy lokalnym samorządom w realizacji ważnych dla mieszkańców inwestycji, na które w budżetach zabrakło już środków. Dodatkowe fundusze na rozwój mazowieckich

gmin to nasza odpowiedź na potrzeby zgłaszane przez Mazowszan – podkreśla marszałek **Adam Struzik**.

NA RATUNEK ZABYTKOM

Nabór wniosków na prace konserwatorskie, restauratorskie czy roboty budowlane przy mazowieckich zabytkach wpisanych do rejestru zabytków cieszył się bardzo dużym zainteresowaniem. Ostatecznie po ocenie formalnej i merytorycznej zdecydowano o przyznaniu 6 mln zł dotacji 83 zabytkom z Mazowsza. Dofinansowanie obejmie m.in. rewitalizację kamieni-

cy Hoppenów w Radomiu, renowację dachu wraz z poddaszem oraz instalacją

odgromową w kościele parafialnym pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Dobieszynie, wymianę stolarki drzwiowej wewnętrznej i zewnętrznej oraz okien w budynku Ratusza Miejskiego w Solcu nad Wisłą, remont elewacji budynku kościoła Parafii Rzymskokatolickiej pw. św. Trójcy w Belsku Dużym, renowację elewacji kościoła pw. Świętego Krzyża w Borkowicach czy modernizację zabytkowego budynku Rogatki przy ul. Malczewskiego w Radomiu.



Dzięki dotacji samorządu Mazowsza wyremontowano elewację kaplicy Owadowskich w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zwoleniu

AKTYWNE SOŁECTWA

Nowe boiska, parki, place zabaw czy ścieżki rowerowe – to tylko niektóre z przedsięwzięć, jakie mazowieckie gminy zrealizują dzięki środkom z budżetu województwa. Przeznaczono na to 11,4 mln zł.

BĘDZIE GDZIE POĆWICZYĆ

Samorząd Mazowsza wspiera także remonty i tworzenie nowych obiektów sportowych. Budowa boisk, skateparków, placów zabaw czy torów sportowych i pumptracków – na ten cel z budżetu województwa przeznaczono aż 10 mln zł. – Mieszkańcy chętnie spędzają czas w aktywny sposób. To bardzo ważne, aby dzieci i młodzież, ale także dorośli mieli w swoich gminach i powiatach dostęp do takich miejsc – mówi wice-marszałek **Rafał Rajkowski**.

NA KOMPUTERZE W JĘZYKACH OBCYCH

5 mln zł samorząd Mazowsza przeznaczy na modernizację i tworzenie nowych pracowni informatycznych i językowych, zakup sprzętu kompu-

LICZBA MIESIĄCA

90 mln zł
na projekty wsparcia

terowego czy oprogramowania. Na dofinansowanie może liczyć aż 115 beneficjentów z całego Mazowsza. – Zainteresowanie dotacjami pokazuje, że w szkołach brakuje profesjonalnego sprzętu i nowoczesnych pracowni. Chcemy to zmienić – zauważa **Elżbieta Lanc**, członek zarządu województwa mazowieckiego.

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ MAZOWSZA

Na zadania wieloletnie, na drogi powiatowe i gminne, na edukację oraz kulturę samorząd Mazowsza przeznaczył ponad 57 mln zł, z czego w tym roku przekazanych zostanie blisko 30 mln zł. W ramach wsparcia zrealizowanych zostanie 25 projektów.



Z regionu

Zarząd województwa z absolutorium!

Silny budżet, wiele ważnych inwestycji, dobrze wykorzystane fundusze – tak można podsumować działalność zarządu Mazowsza w 2018 r. – W imieniu całego zarządu dziękuję za Państwa zaufanie. To był bardzo dobry rok dla Mazowsza i całej naszej mazowieckiej wspólnoty – powiedział marszałek Adam Struzik podczas obrad sejmiku.

W trakcie czerwcowego sejmiku radni województwa, podsumowując realizację budżetu w 2018 r., udzielili zarządowi wotum zaufania oraz absolutorium. Podczas dyskusji marszałek Adam Struzik zwrócił uwagę na trzy ważne zjawiska. Po pierwsze – region przeznacz coraz większe środki na inwestycje. Po drugie – Mazowsze w zeszłym roku odnotowało wzrost dochodów i po trzecie – dzięki stabilnej sytuacji finansowej i racjonalnym wydatkom region zmniejsza zadłużenie.

Raport o stanie województwa

Podczas obrad omówione zostały analiza wykonania budżetu za 2018 r., a także raport o stanie województwa mazowieckiego. To był rok, w którym znacznie wzrosły dochody województwa – wyniosły one 2,9 mld zł, z czego 354 mln zł stanowiły dochody z tytułu PIT, 2,09 mld zł – CIT, a 83 mln zł – płatności UE. Rok 2018 zamknął się nadwyżką budżetową w wysokości 326 mln zł. Co ważne, zmniejszyła się kwota długu z 1,19 mld zł (31 grudnia



foto: Dariusz Ossowski

- Wspólnie zmieniamy Mazowsze. Przed nami kolejne wyzwania - mówili członkowie zarządu

2017 r.) do 1 mld zł (31 grudnia 2018 r.). Pozytywną opinię o sprawozdaniu z wykonania budżetu województwa mazowieckiego za 2018 r. wydała

Regionalna Izba Obrachunkowa w Warszawie. – Dzięki dobremu planowaniu udało nam się zrealizować wiele ważnych dla mieszkań-

ców inwestycji. To właśnie w ubiegłym roku otworzyliśmy ośrodek onkologii w Siedlcach czy nowo wybudowany szpital psychiatryczny w podwarszawskich Żąbkach. Warto również pamiętać o programach pomocowych, dzięki którym mieszkańcy Mazowsza mają nowe drogi, miejsca służące rekreacji i uprawianiu sportu. Przeznaczaliśmy także środki na rewitalizację zabytków czy modernizację straży OSP. Ponadto, 2018 r. zakończyliśmy z nadwyżką budżetową w wysokości 326 mln zł – podsumował marszałek.

Silny budżet

W 2018 r. wydatki województwa wyniosły 2,6 mld zł. Największa pula środków

– ponad 1,1 mld zł stanowiły wydatki na transport. Kolejne pozycje to **janosikowe** – 376 mln zł, **kultura** – 283 mln zł, **ochrona zdrowia** – 276 mln zł i **edukacja** – 159 mln zł.

W 2018 r. samorząd Mazowsza przeznaczył **ponad 720 mln zł na inwestycje**. Największa pula, bo aż 288 mln zł zostało przeznaczonych na modernizację dróg wojewódzkich, ponad 214 mln zł na inwestycje w służbie zdrowia, a ponad 65 mln zł – w instytucjach kultury. – Zmodernizowaliśmy aż 315 km dróg wojewódzkich. Jedną z największych inwestycji była budowa drogi 747 do mostu w Solcu – dodaje wicemarszałek **Rafał Rajkowski**.

Spędź udane wakacje na Mazowszu

Podczas całych wakacji mazowieckie muzea i skanseny oferują cykliczne wydarzenia. Latem można delektować się różnego typu koncertami, wystawami lub sielsko spędzonym czasem w skansenach. Ofertę instytucji warto sprawdzać na bieżąco m.in. w aplikacji Play Mazovia!

Instytucje kultury mają propozycje zarówno dla tych, którzy mogą pozwolić sobie na odpoczynek tylko w weekend, jak i dla spędzających urlop na miejscu, którzy w tygodniu chcieliby uatrakcyjnić sobie czas.

NA LUDOWO

Do końca września w radomskim skansenie obejrzeć

można dwie ekspozycje – „Kręć się, kręć wrzeciono” oraz „Tkaniny okryciowe dekoracyjno-użytkowe i strój ludowy w zbiorach Muzeum Wsi Radomskiej”. Pierwsza z nich przybliży pracę, jaką trzeba wykonać przy pozyskaniu nici oraz dawne narzędzia tkackie. Druga pokazuje przedwojenne wyroby rzemiosła tkackiego, w tym



foto: Marcin Murawski

Stroje ludowe i wyroby tkackie w radomskim skansenie zachwycają barwnością i kunsztem

elementy kobiecego odświętnego ubioru. – Latem nasz skansen tętni życiem. Oprócz ciekawych wystaw, odbywają się tu imprezy tematyczne, koncerty i zabawy taneczne. Serdecznie zapraszam – **Ilona Jaroszek**, dyrektor Muzeum Wsi Radomskiej. (www.muzeum-radom.pl)

KOSMOS GOMBROWICZA



foto: Hanne Garthe, arch. Rity Gombrowicz

W połowie lipca (19-20 lipca) Muzeum Gombrowicza we Wsoli rozpocznie cykl wydarzeń związanych z 50. rocznicą śmierci pisarza. W piątek nastąpi otwarcie wystawy fotografii Cédrica Fioretti – miasto Vence, a zaraz po nim (o 20.00) koncert „Transatlantyk” w wykonaniu Domi-

nika Bukowskiego (wibrafon, kalimba), Emila Miszka (trąbka), Adama Żuchowskiego (kontrabas) i Patryka Dobosza (perkusja).

W sobotę o godz. 18.00 w pałacu swój monodram na podstawie „Dziennika” Gombrowicza przedstawi Andrzej Seweryn. Wieczorem odbędzie się koncert zespołu Lao Che. Nie zabraknie również lądowania na księżycu i Gęby Gombrowicza.

W obu dniach dojazd z Radomia do Wsoli odbywa się bezpłatnym autobusem. Wstęp jest bezpłatny. (www.muzeumgombrowicza.pl)

MUZYKA, POEZJA, MALARSTWO



foto: Jakub Krol

Prawdziwą ucztę artystyczną oferuje Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie. W sobotę i niedzielę w ramach Czarnoleskiego Festiwalu Sztuk odbędą się koncerty muzyki klasycznej. Występom towarzyszyć będzie wernisaż oraz malarskie plenerowe Emilii Kudarewko. Wstęp jest bezpłatny. (www.cyfrowyczarnolas.pl)

SZTUKA WSPÓŁCZESNA

Ciekawe propozycje przygotowały dwa radomskie muzea. Do 30 września trwa wystawa „Pod prąd” w Muzeum im. Jacka Malczewskiego, która jest kwintesencją prac autorów II poł. XX w. Jej motywem przewodnim są znak i symbol w sztuce jako sposób porozumiewania się artystów z odbiorcami. To świetna okazja, by sprawdzić, jak odczytujemy te znaki. W każdą środę towarzyszą jej warsztaty rodzinne. (www.muzeum-radom.pl)



Obraz Andrzeja Wróblewskiego „Sklepikarz” (1949) można oglądać w Muzeum im. Jacka Malczewskiego

Dwie interesujące wystawy do 23 sierpnia można obejrzeć w Elektrowni: „Pozornie niekonieczne” Marcina Berdyszaka – tworzą ją prace, w których artysta podejmuje dialog z innymi twórcami oraz „Komfort termiczny” Tomasza Drewicza. Tematem przewodnim instalacji jest ciepło – w znaczeniu dosłownym i metaforycznym. W każdy piątek wstęp na wystawy jest bezpłatny. (www.mcswelektrownia.pl).

Słownik: Akka, Howard, onager, putto, tarlak.

ROZWIĄZANIE: PLOTKA ROSNIE PRZECIWDZIAŁĄC Z UST DO UST.

Radom Małgorzata Foremniak w jury „Mam Talent” i muzyk z Radomia

Zakończyły się castingi do kolejnej edycji programu „Mam Talent”, który będziemy mogli oglądać w TVN jesienią. Ostatnie odbyły się na początku tygodnia w Warszawie. W jury tego talent show po raz kolejny zasiada Małgorzata Foremniak, aktorka pochodząca z Radomia. Czy tym razem wśród uczestników programu znajdzie się ktoś, kto wzruszy ją do łez? Wiadomo, że na castingach pojawił się Patryk Szczechowski, uczeń Zespołu Szkół Muzycznych imienia Oskara Kolberga w Radomiu. Młody perkusista, grający także w Młodzieżowej Orkiestrze Dętej w Zwoleniu zaprezentował się przed jurorami. Jak mu poszło, i czy zobaczymy go na srebrnym ekranie? Przekonany się jesienią.

Radom Od policji do polityki

Patryk Vega wziął na filmowy warsztat kolejny kontrowersyjny temat. Po sukcesie filmów z serii „Pitbull” oraz „Botoksu”, reżyser związany z Radomiem zajął się polityką. W jego najnowszym filmie pod takim właśnie tytułem zagrają Andrzej Grabowski, Antoni Królikowski, Janusz Chabior, Marcin Bosak. Film „Polityka” ma wejść na ekrany kin we wrześniu, krótko przed wyborami do parlamentu.

(TNT)

Radom Aktorka Anna Mucha w świetnej formie

Media rozpisywały się o tym, że Anna Mucha, ambasadorka Festiwalu Kameralne Lato trafiła do szpitala. Te doniesienia były mocno przesadzone, i aktorka, tak jak planowała, spotkała się z uczestnikami Ogólnopolskich Spotkań Filmowych w Radomiu. - Do Radomia przyjeżdżam nie tylko ze względu na rosnący prestiż tej imprezy. Przyjeżdżam bo lubię. Tak, lubię spędzać lipcowy tydzień w Radomiu. Bo wiem, że zawsze spotkam tu ciekawych ludzi, chętnych do rozmowy na temat kina, wymiany poglądów, gotowych, żeby słuchać, nauczyć się, pochwalić swoimi dokonaniem i opowiedzieć o trudach pracy na planach filmowych... bo wiem, że spędzę kilka dni w salach kinowych, w towarzystwie mądrych i refleksyjnych widzów, z którymi będę się razem śmiała, wzruszała, wzdychała, a może nawet się posprzecamy o inną wizję świata. Bo dla mnie to cenny czas i ważna wymiana myśli. Bo ludzie filmu zabiorą mnie na chwilę do swojego świata, przeniosę się w czasie, nakręcę sceny specjalne, postrzelam pod okiem policji, albo razem wysadzimy bank (ups, bank wysadzaliśmy rok temu)... i na bank będzie to udany tydzień - czytamy jej wypowiedź na stronie festiwalu.

(TNT)

PISALIŚMY



FOT. TADEUSZ KŁOCEK

Radom Wiceprezydent jechał w cadillacu na paradzie Kameralnego Lata

Przy kakofonii klaksonów zabytkowych samochodów konwojowanych przez radiowozy, przy melodiach granych przez Orkiestrę Reprezentacyjną Komendy Wojewódzkiej Policji

w Katowicach ruszyło w Radomiu w niedzielę Kameralne Lato. Zwyczajem poprzednich imprez wszystko zaczęło się pod siedzibą Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, skąd wyruszyła widowiskowa parada zabytkowych samochodów Radomskie Klasyki. Ulicami miasta przejechały eleganckie klasyki

z czasów PRL-u oraz starsze samochody, które niejednokrotnie gościły na planach filmowych. Pojawiły się też pojazdy rodem z USA. W jednym z nich - cadillacu eldorado jechał wiceprezydent Radomia Konrad Frysztak. - To piękny wóz, kabriolet. Nie ma problemu, by wygodnie w nim usiąść - żartował Kon-

rad Frysztak, znany ze swojego wzrostu. Parada i piknik na placu Coraziego były początkiem całej serii kulturalnych wydarzeń, warsztatów, projekcji filmowych i imprez związanych z kolejną edycją Ogólnopolskich Spotkań Filmowych Kameralne Lato 2019. Zwieńczeniem będzie sobotnia gala finałowa w kinie Helios.



FOT. FACEBOOK PAWEŁ DOMAGAŁA

Radom Paweł Domagała na nowej płycie KęKę

Kolejnym gościem na najnowszej płycie KęKę, rapera z Radomia, pod tytułem „Mr KęKę” będzie Paweł Domagała, którego album „1984” był jedną z najchętniej słuchanych i kupowanych płyt 2018 roku. Panowie myśleli o wspólnym kawałku już jakiś czas. Nie chcieli robić niczego na siłę, dlatego udało się to dopiero przy okazji „Mr KęKę”. - Słuchacze Pawła będą mieli okazję zobaczyć go w całkiem innej odsłonie. Muzykę do utworu zrobił pln_beatz. To jeden z mocniejszych i bardziej energetycznych kawałków na płycie - zapowiadają wydawcy. (TNT)



FOT. KUBA URBAŃSKI

Radom Kuba Urbański z Playboys przeciw hejtowi

Kuba Urbański z Playboys ma doświadczenie hejtu pod swoim adresem. Dlatego wydał oświadczenie w związku z pojawiającymi się na jego temat doniesieniami w massmediach. - Są hejterzy, którzy chcą bez powodu zmieszać mnie z błotem. Nie każdy musi kochać naszą muzykę, ale nie pozwolę sobie, żeby ktoś obrażał moją rodzinę, a szczególnie moje dziecko - mówi twardo Kuba Urbański. - Podjąłem odpowiednie kroki, aby ta sytuacja została wyjaśniona. Mam nadzieję, że prawda ujrzy światło dzienne. (TNT)



FOT. FACEBOOK TOMASZ MATLAKIEWICZ

Przysucha Burmistrz na pikniku programu 500+

Bus informacyjny programu Rodzina 500+ zawitał do Przysuchy. Najmłodszy korzystał z mobilnego placu zabaw Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, ustawiali się w kolejce do animatorki, która różnorodnymi wzorami przyozdabiała ich buzie, odbierali też upominki w postaci baloników, piątek i kolorowanek. Ich rodzice czy dziadkowie mogli się w tym czasie zapoznać ze zmianami w programie Rodzina 500+ czy zadawać pytania. Tomasz Matlakiewicz, burmistrz Przysuchy, także się nie nudził, przygotowując znaczki z hasłami programu. (TNT)

Kozienice Policja ma sztandar, biskup dostał ryngraf

We wtorek w Kozienicach świętowano 100. rocznicę powstania Policji Państwowej. Okrągłej rocznicy towarzyszyło uroczyste nadanie sztandaru Komendzie Powiatowej Policji w Kozienicach inspektor Tomasz Cybulski. Apel poprzedziła msza święta pod przewodnictwem księdza biskupa Henryka Tomasika w kościele pod wezwaniem Świętej Rodziny. Podczas mszy inspektor Tomasz Cybulski w imieniu własnym oraz wszystkich policjantów wręczył biskupowi pamiątkowy ryngraf. (TNT)



FOT. KOZIENICE24

Radom Reggae z Radomia na mazurskim festiwalu

Poznaliśmy finalistów konkursu Czwórka Reggae Contest, którzy już w niedzielę, 14 lipca zaprezentują się na Ostródzie Reggae Festiwal. Nie mogło wśród nich zabraknąć radomian z JMS Band. Radomski skład koncert po koncercie i piosenka po piosence udowadnia, że ich muzyka jest coraz lepsza i niczym nie odbiega od klasyków gatunku, a wręcz przewyższa ich świeżością kawałków. Mamy nadzieję, że spodoba się także publiczności jednego z największych festiwali reggae w Polsce. Trzymamy kciuki! (TNT)

Radom Wojtek Owczarek świętował urodziny

Wojtek Owczarek, perkusista zespołu IRA w poniedziałek, 8 lipca świętował okrągłe urodziny - oczywiście osiemnaste! Jednemu z najlepszych polskich muzyków życzymy jeszcze wielu lat na scenie! (TNT)



FOT. ARCHIWUM

Radom Diana Walkiewicz w finale konkursu

Diana Walkiewicz została nominowana do ścisłego finału konkursu Polish Fashion Anatomy - Polish Fashion Designers Award 2019. Jest to ogromne wyróżnienie dla właścicielki marki DeVu, ponieważ będzie ona rywalizować z trzynastką najlepszych projektantów w Polsce. Co ważne prace Diany zostały wybrane do finału spośród 159 zgłoszeń. To ogromny zaszczyt i wyzwanie, które radomianka podejmie w najbliższych dniach tworząc pracę na finałowy konkurs. (TNT)

Uważajmy, komu otwieramy drzwi!

Dla seniora

Zanim wpuszczymy kogokolwiek do domu, sprawdźmy cel jego wizyty. Pod żadnym pozorem nikomu nie dawajmy gotówki. W razie jakichkolwiek wątpliwości od razu dzwońmy na policję.

Naciągaczom zależy tylko na jednym: chcą się dostać do naszego mieszkania. Potem liczą na to, że wykorzystując chwilę nieuwagi, ukradną nasze oszczędności. Wykorzystują różne preteksty.

Na pracownika ZUS

Oszuści bardzo często podają się za pracowników ZUS. Taki fałszywy pracownik, który odwiedza seniorów, obiecuje na przykład, że zna sposób, by podwyższyć im emeryturę. Zanim to zrobi, musi zobaczyć, ile ona wynosi. Starszy człowiek przynosi pieniądze trzymane w domu. W tym momencie „przedstawiciel ZUS” nagle odczuwa pragnienie i prosi o szklankę wody. Gospodarz idzie do kuchni. A gdy wraca z wodą, nie ma już ani gościa, ani pieniędzy...

Oszuści podający się za pracowników ZUS pukali też do domów seniorów w związku z jednorazowymi dodatkami do emerytur czy coroczną waloryzacją. Obiecywali, że wyliczą przyszłą emeryturę czy złożą wniosek o dodatkowe pieniądze.

Na pracownika gazowni, energetyki lub wodociągów

Starsze osoby wybierają też fałszywi pracownicy gazowni, energetyki, wodociągów czy administracji spółdzielni. Pukają do drzwi na przykład pod pretekstem wykonania przeglądu instalacji.

Pamiętajmy! Pod żadnym pozorem nie wpuszczajmy



Możemy wiele zrobić, żeby nie dopuścić do sytuacji, w której bliski nam senior padnie ofiarą manipulacji. Rozmawiajmy o tym

od razu do domu rzekomego pracownika gazowni czy wodociągów. Poprośmy ich o okazanie legitymacji służbowej. Jeśli jej nie będą mieli, zadzwońmy do gazowni czy wodociągów i zapytajmy, czy rzeczywiście odbywa się u nas kontrola instalacji.

Pamiętajmy też, że wszystkie wizyty instalatorów i innych przedstawicieli administracji są zawsze zapowiadane na tablicy ogłoszeń w budynku. W razie wątpliwości zerknijmy na nią.

Na pracownika przychodni

Fałszywi pracownicy przychodni składają wizyty pod różnymi pretekstami. Mówią na przykład, że w ramach akcji profilaktycznej zmierzają ciśnienie, przepiszą recepty. Czasami chcą porozmawiać o stanie zdrowia pacjenta. Były

też przypadki, gdy oszuści prosili o okazanie wszystkich przyjmowanych leków w celu ich spisania i ewentualnej zmiany. A tak naprawdę zależało im na tym, by dostać się do mieszkania... Potem, po kilku minutach rozmowy, gość prosił o szklankę wody. Senior szedł do kuchni, a w tym czasie fałszywy pracownik zdążył przeszukać mieszkanie i ukraść pieniądze lub kosztowności.

Pamiętajmy! Nie dajmy się nabrać na rzekomą wizytę z przychodni lekarskiej. Nie wysyłajmy swoich pracowników do domów pacjentów.

Na pracownika firmy oferującego sprzęt medyczny

Naciągacze podczas wizyty w domach seniorów oferują sprzęt medyczny, najczęściej aparaty słuchowe, ciśnienio-

mierze, lecznicze poduszki. Choć za towar żądają kilkaset złotych, przekonują, że jest to okazja. Zachwalają zalety sprzętu oraz fakt, że nie trzeba się po niego fatygować do sklepu. Starszy człowiek, zadowolony, że udało mu się sporo zaoszczędzić, płaci. Sprzęt może okazać się białym ziewem, który szybko się psuje. Niestety, ponieważ senior nie ma rachunku, nigdzie nie może dochodzić swoich praw (reklamować towaru, żądać jego wymiany lub zwrotu gotówki).

Pamiętajmy! Nie kupujmy sprzętu medycznego od osób, które odwiedzają nas w domu.

Na kuriera

Do drzwi seniorów pukają też fałszywi kurierzy. Jeden z nich wpadł w ręce policji. Jego metoda działania polegała na tym, że na jednym z portali internetowych wyszukiwał interesujący go towar, a następnie uzgadniał ze sprzedawcą, że paczkę odbierze za pobraniem pocztowym i wyśle do nich kuriera z wynajętej przez niego firmy. Jak się okazało, tym kurierem był on sam. Miał dokumenty i ubiór jednej z ogólnopolskich firm kurierskich, bo kiedyś był jej pracownikiem. Został zatrzymany na gorącym uczynku, gdy przyjechał po zamówiony towar.

Gdy zostaliśmy oszukani

W takim przypadku jak najszybciej trzeba zawiadomić prokuraturę lub policję. Skontaktujmy się też z miejskim/powiatowym rzecznikiem praw konsumenta. Ocenę, czy potrzebne są dodatkowe działania w sprawie, jeżeli na przykład w wyniku oszustwa zawarliśmy z przedsiębiorcą umowę wbrew własnej woli. **Małgorzata Wąsacz, Katarzyna Borek**

WAŻNE

Z życia

Po domach chodzą też „ankieterzy”. Lepiej nie podpisywać, bo...

- Przyszła do mnie pani i chciała, żebym wypełniła ankietę. Nie zgodziłam się. Czy słusznie? Tak! Powinniśmy zachować ostrożność i nie podpisywać dokumentów, jakie nieznanne osoby podsuwają nam do podpisu. Może się bowiem okazać, że w rzeczywistości to będzie umowa z nowym sprzedawcą! Nasz podpis może zostać również później sfalszowany.

Uważajmy, gdy mówią o zmianie umowy, aktualizacji danych

- Czy sprzedawca usług przychodzi do domu swoich klientów i zbiera u nich podpisy pod umową, jeśli na przykład zmieniają się przepisy albo trzeba zaktualizować dane na umowie albo sprzedawca przechodzi reorganizację czy kończy swoją działalność?

Nie. Pamiętajmy, że sprzedawca nigdy nie przychodzi do domu klienta, żeby zmienić umowę albo aktualizować dane. Jeżeli faktycznie trzeba zmienić umowę, to sprzedawca wyśle list, w którym dokładnie wyjaśni, co powinniśmy zrobić w danej sytuacji.

W każdym wypadku jeżeli ktoś próbował w ten sposób wejść do naszego domu, należy jak najszybciej zawiadomić rodzinę, sąsiadów, jak również organy ścigania (policję, prokuraturę).

(KB)

WARTO WIEDZIEĆ

POLICJA PROSI O PRZESTRZEGANIE TYCH ZASAD BEZPIECZEŃSTWA

● Zanim wpuszczymy kogokolwiek do domu, sprawdźmy cel jego wizyty. Najlepiej zadzwonić do instytucji, organizacji czy firmy, na którą obcy się powołuje i spytać, czy miał nas odwiedzić. W przypadku obawy przed takimi osobami, dzwońmy pod alarmowe numery 997, 112.

● Bądźmy ostrożni, kupując od domokrażców. Zdarza się, że podczas prezentacji towaru, giną pieniądze i wartościowe rzeczy. Starajmy się, aby w tym czasie w domu był jeszcze ktoś z rodziny lub sąsiadów.

● Informujmy sąsiadów o pojawieniu się w pobliżu naszych domów obcych osób, które zachowują się podejrzanie. Starajmy się zapamiętać jak najwięcej szczegółów dotyczących jego wyglądu, ubioru, marki, koloru i numeru rejestracyjnego pojazdu, kierunku odjazdu, itp.

● Z ostrożnością podchodźmy do nagłych, troskliwych wizyt rzekomych znajomych sprzed lat czy dalekich członków rodziny.

● W czasie rozmowy telefonicznej nie informujmy rozmówcy o naszych oszczędnościach, sytuacji rodzinnej i adresie. Być może potencjalny złodziej zbiera o nas informacje.

REKLAMA

009203203



INTELLIGENTNE ROZWIĄZANIA

- Elektryka • Oświetlenie
- Automatyka
- Alarmy • Monitoring

tel. 41 303 93 59
e-mail: biuro@ksinstalsystem.pl

REKLAMA

009201660

BIURO PROJEKTOWE MB

OFERTA PROJEKTOWA:

» INDYWIDUALNE PROJEKTY:

- DOMY
- BUD. USŁUGOWE
- BUD. HANDLOWE
- BUD. GOSPODARCZE

» ADAPTACJE PROJEKTÓW TYPOWYCH

- » ROZBUDOWY
- » INWENTARYZACJE
- » TERMOMODERNIZACJE
- » PROJEKTY KONCEPCYJNE ORAZ WIELE INNYCH

MB ARCHITEKTURA MICHAŁ BABA 606 588 499

MB.ARCHITEKTURA.BIURO@GMAIL.COM

UL. PARTYZANTÓW 160, 29-100 WŁOSZCZOWA



Co szósty Polak wybiera urlop w Chorwacji. Jak się ubezpieczyć?

Wypoczynek

Zbigniew Biskupski
zbigniew.biskupski@polskapress.pl

Coraz więcej Polaków stać na spędzenie rodzinnego urlopu za granicą. W toku przygotowań do wyjazdu nie należy zapominać, że latem też chorujemy, a podróż znacząco podwyższa ryzyko nieszczęśliwych zdarzeń. Minimum to zabranie ze sobą Europejskiej Karty Ubezpieczenia Zdrowotnego. Jednak nie zawsze i nie wszędzie zastąpi ona prywatnie wykupioną polisę turystyczną. Przykładem takiego kraju jest Chorwacja, do której w wakacje wybiera się aż 1,6 mln Polaków.

Ponad 9 mln Polaków planuje w tym roku spędzić swój urlop za granicą. Osoby wybierające się na wakacje za granicę jako kraj swojego wypoczynku najczęściej podają Chorwację (16 proc., wzrost o 4 p.p. w porównaniu do 2018 roku). Z danych Mondial Assistance wynika, że kraj ten odwiedzi około 1,6 mln Polaków.

Aż 16 proc. planujących wyjechać na zagraniczne wakacje chce swój urlop spędzić w Chorwacji.

- Bardzo mnie cieszy wynik raportu. Chorwacja to europejski róg obfitości, jeśli chodzi o atrakcje turystyczne. Malownicze plaże, jedno z najczystszych mórz na świecie, wysokie góry oraz unikatowe Parki Narodowe stanowią o niezwykłym magnetyzmie tego kraju. Jeśli do tego dodamy gościnność mieszkańców, otrzymamy

gotową receptę na niesłabnącą popularność Chorwacji wśród Polaków - mówi Agnieszka Puszczewicz, dyrektor Przedstawicielstwa Chorwackiej Wspólnoty Turystycznej w Polsce.

Niezbędna polisa

W lipcu i sierpniu 2018 roku aż 8 proc. wszystkich zgłoszeń z prośbą o pomoc do Centrum Operacyjnego Mondial Assistance, przy ubezpieczeniu turystycznym, pochodziło z terenu Chorwacji.

- Większość osób potrzebowała pomocy w zorganizowaniu wizyty lekarskiej. Nasi klienci często też korzystali z możliwości zakupu leków w ramach polisy. Warto pamiętać, że korzystając z chorwackiej, nawet państwowej, służby zdrowia pacjent jest zobowiązany do uczestniczenia w kosztach leczenia. Dlatego tak ważne jest posiadanie, poza kartą EKUZ, dodatkowego ubezpieczenia - mówi Piotr Ruszowski, dyrektor sprzedaży i marketingu w Mondial Assistance.

W Chorwacji wysokość dopłat do leczenia zależna jest m.in. od specjalisty, do którego się udajemy. W przypadku leczenia szpitalnego dopłata może wynieść do 2 tysięcy kun, czyli ponad 1,1 tys. zł za pobyt. Tylko niektóre, podstawowe, leki na receptę są bezpłatne.

Transport medyczny do kraju

Karta EKUZ nie zapewnia również pokrycia kosztów transportu medycznego do kraju zamieszkania za wyjątkiem sy-

70%

Polaków planuje w tym roku wykupić ubezpieczenie turystyczne na wakacje

tuacji, gdy koszt przewozu do Polski i dalsze leczenie są niższe niż koszt pobytu w zagranicznej placówce.

- Przeprowadzone przez nas badanie „Plany wakacyjne Polaków” pokazuje, że zdecydowana większość Polaków pla-

nujących tegoroczne wakacje zamierza wykupić ubezpieczenie turystyczne (70 proc.). To bardzo budujące dane. Cieszy nas ciągle rosnąca świadomość ubezpieczeniowa Polaków. Pamiętajmy, że w krajach europejskich średni koszt podsta-

wowej opieki ambulatoryjnej to 600-800 złotych. W momencie pojawienia się konieczności transportu medycznego koszt może wzrosnąć nawet do kilkudziesięciu tysięcy złotych - dodaje Piotr Ruszowski. ©P

REKLAMA

009173372

Lato na bogato

Loteriada

Ponad 1000 nagród

Weź udział w loterii od 1 lipca do 31 sierpnia 2019 r.
Kup Lotto lub Lotto Plus oraz inną dowolną grę liczbową za min. 8 zł

2 X PIENIĄDZE NA MIESZKANIE 300 000 zł*

9 X STYLOWY FIAT 500

18 X VESPA PRIMAVERA

27 X SAMSUNG GALAXY S10+

36 X THERMOMIX

45 X HULAJNOGA ELEKTRYCZNA XIAOMI

270 X TABLET GALAXY TAB A

100 X GALAXY WATCH ACTIVE

100 X KARTA PREZENTOWA 500 zł

200 X SŁUCHAWKI

200 X GŁOŚNIK

LOTTO EURO JACKPOT Ekstra Multi Mini Super Keno LOTTO

Graj w punktach LOTTO i na lotto.pl

PAMIĘTAJ! ZACHOWAJ KUPON LOTERII PROMOCYJNEJ!
*Nagrody pieniężne w wysokości 300 000 zł z przeznaczeniem na zakup mieszkania. Z loterii wylosowane są także pieniądze (Złoty i Srebrny Kaskada). Zapoznaj się z regulaminem na www.loteriada.pl. Okres sprzedaży promocyjnej trwa od 1 lipca 2019 r. do wyczerpania puli kosztów promocyjnych przewidzianych przez organizatora. W przypadku pytań kontaktuj się z infolinią dostępną pod numerem: 459 595 955, czynną 7 dni w tygodniu w godzinach 8:00 - 20:00. Koszt połączenia zgodny z taryfą operatora.



Dubrownik to jedno z ulubionych miejsc urlopowych Polaków

Panu Wicewójtowi Gminy Górno
Czesławowi Pytel
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Dyrektor i pracownicy ZOZ w Górnio

Z żalem zawiadamiamy, że 25 czerwca 2019 r. w Australii zmarł

†p **Marek Kudła**

były bokser Klubu „Błękitnych”.

Msza żałobna odprawiona zostanie 23 lipca o godzinie 18.00
w kościele pw. św. Karola Boromeusza na Karczówce w Kielcach.
O czym zawiadamia
Syn Marcin z Rodziną

Panu Czesławowi Pytel
Zastępcy Wójta Gminy Górno
wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają
Wójt Gminy Górno Przemysław Łysak
wraz z pracownikami jednostek gminy, radnymi i sołtysami

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8.07.2019 r.,
przeżywszy 88 lat, zmarła
Nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

†p
mgr Kazimiera Nowak

Msza Święta żałobna odprawiona zostanie
w dniu 13.07.2019 r. o godzinie 11.00
w kościele NMP (ul. Urzędnicza),
po czym nastąpi wyprowadzenie Drogiej nam Osoby
na cmentarz w Cedzynie,

o czym zawiadamiają
pogrążeni w głębokim żalu
Synowie Mirosław i Krzysztof, Synowe,
Wnuki i Prawnuki

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 7 lipca 2019 roku w wieku 79 lat zmarł
Nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat



mgr inż. Andrzej Freulich

długoletni nauczyciel akademicki
na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie
w piątek, 12 lipca 2019 roku, o godzinie 13.00
w Nowym Kościele Parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa
w Warszawie - Starej Miłośni, ul. Borkowska 1.
Uroczystość pogrzebowa odbędzie się po mszy świętej
na miejscowym cmentarzu.

Pogrążona w smutku i żałobie
Rodzina

AUTOREKLAMA

Q801370957A

W serwisie internetowym

www.nekrologi.net

publikujemy:
nekrologi, kondolencje, wspomnienia,
które ukazały się w „Echu Dnia”



Opozycyjna telenowela może potrwać jeszcze dwa tygodnie

Warszawa
Kacper Rogacin
Twitter: @krogacin

Ostateczne listy opozycji poznamy prawdopodobnie dopiero w ciągu 10-14 dni. Platforma Obywatelska zaczęła już kampanię, ale wyborcom nie może za wiele obiecać, bo nie wie, z kim i w jakiej formule pójdzie do wyborów.

Plan optymistyczny zakładał, że do kongresu programowego Koalicji Obywatelskiej, który rozpoczyna się dzisiaj, sytuacja na opozycji będzie już jasna. W takim wypadku można byłoby w zasadzie rozpocząć kampanię wyborczą. Tymczasem z powodu przedłużającego się impasu w rozmowach pomiędzy ugrupowaniami (który politycy Prawa i Sprawiedliwości nazywają już „brazylijską telenowelą”), podczas konwencji programowej najprawdopodobniej nie padną żadne przełomowe obietnice, które mogłyby napędzić kampanię koalicji. Trudno bowiem cokolwiek obiecywać, kiedy nie wiadomo, czy koalicja będzie bardziej lewicowa, czy centrowa.

Gdyby w tej koalicji ostatecznie było SLD, to nie ma większego problemu, bo nie ulega wątpliwości, że elektoraty PO i SLD w jakiś sposób się sumują - uważa profesor Rafał Chwedoruk, politolog Uniwersytetu Warszawskiego. Inaczej jest jednak z elektoratem Polskiego Stronnictwa Ludowego, który oczekuje nieco innej retoryki. Pokazały to wy-



Grzegorz Schetyna chciałby koalicji z SLD i PSL. Władysław Kosiniak - Kamysz od dawna to wyklucza

bory do Parlamentu Europejskiego, kiedy od PSL-u odwróciło się wielu wyborców, dla których skręt koalicji w lewo i wdanie się przez jej przedstawicieli, między innymi Rafała Trzaskowskiego, w spory ideologiczne, było nie do zaakceptowania.

Rozum mówi, że trzeba byłoby utrzymać tę koalicję, która startowała w wyborach europejskich - uważa Aleksander Kwaśniewski. Były prezydent mówił w TVN 24, że czas na przegrupowanie i rozszady wśród partii opozycyjnych już się kończy.

Na pewno nie ma czasu na zmianę liderów, a ciągle słyszę, że gdyby zmienić jednego czy drugiego, to byłoby lepiej. Trzeba zakończyć dyskusję, w jakich konfiguracjach partie idą - stwierdził Kwaśniewski. Przyznał też, że on sam „ser-

cem byłby za blokiem lewicowym, z SLD i bez PO oraz PSL”. Serce by się cieszyło, ale na trzy miesiące przed wyborami ja sobie tego nie wyobrażam. Nie ma na to czasu - powiedział. Bardziej prawdopodobne jest, że SLD dołączy do PO i Nowoczesnej.

Podejście PSL-u do negocjacji koalicyjnych dobrze podsumował poseł Platformy Obywatelskiej Marcin Kierwiński. Stwierdził, że PSL przyjęło postawę negocjacyjną: chcemy bardzo wąskiej koalicji, tylko dlatego, że w tej wąskiej koalicji będziemy mogli wynegocjować więcej dla siebie.

To nie jest myślenie w kategoriach pokonania PiS-u, to jest myślenie w kategoriach zabezpieczenia własnego interesu - mówił Kierwiński w RMF

FM. Dodał, że ludowcy bardzo twardo upierają się, żeby budować blok centrowo-chadecki i od dawna nie chcą zmieniać zdania.

Naszym zdaniem, taki blok nie daje największego prawdopodobieństwa pokonania PiS-u. Będziemy na razie przekonywać PSL, żeby nie zaczynał budowy wspólnej listy od wykluczania kogokolwiek - mówił Kierwiński. Stanowisko Platformy Obywatelskiej jest od dawna znane: tylko jedna wielka koalicja opozycji może pokonać Prawo i Sprawiedliwość.

Taka telenowela to żadna nowość. W latach 90. powstawały nawet skecze kabaretowe o negocjacjach PSL z SLD na temat powstania rządu, które też przerodziły się w medialny spektakl - przypomina profesor Rafał Chwedoruk.

Czy zatem opozycja ma w ogóle jakiekolwiek narzędzia do tego, by zaproponować wyborcom coś, co mogłoby odwrócić sytuację z majowych wyborów i pokonać Prawo i Sprawiedliwość. Wielu ekspertów uważa, że takim narzędziem powinno być odejście od sporu ideologicznego, który zwyczajnie się nie sprawdza, a zwłaszcza nie jest w żadnym stopniu konkurencyjnym tematem dla kontynuowanego przez rząd rozdawnictwa. Mówiąc krótko, opozycja powinna szukać swojej szansy w atrakcyjnym dla wyborców programie, zwłaszcza w kwestiach gospodarczych. Z zadowoleniem, że nie może być to jedynie powielanie propozycji PiS-u. ©

Kiecura 2019, czyli nieznane oblicze sztuki opery i operetki znów zobaczymy w Krynicy

Festiwal im. Jana Kiepury wystartuje w tym roku 10 sierpnia. Atrakcji nie zabraknie.

Nowy dyrektor artystyczny Tadeusz Pszonka przygotował w programie w ośmiu odsłonach dziennych każdego dnia przed południem „Spotkanie z gwiazdą”, w samo południe „Koncert promenadowy”, wczesnym popołudniem widowisko „Estrada młodych”, na zakończenie dnia „Koncert wieczorny”. Większości występów - znów słuchać będzie można w urokliwej scenarii architektury krynickiego uzdrowiska.

Usłyszymy najbardziej dziś znanych artystów i artystki scen operowych i operetkowych, a także śpiewaków młodego pokolenia, którzy budują swoje kariery. Wśród gwiazd pojawią się: Grażyna Brodzińska, Izabela Kłosińska, Teresa Żylis-Gara, Ewa Vesin, Edyta Piaśnicka, Andrzej Lampert, Aleksander Anisimow, Giuseppe Gimelli, Adam Sobierajski, Marcelina Beucher, Stanisława Celińska, Paweł Skałuba, Adam Kuszewski, Gilberto Pereyra,



Jednym z gości festiwalu będzie Grażyna Brodzińska

Vincent Guerin, Thibault Momper, Tadeusz Szlenkier i Tomasz Kuk. A towarzyszyć im będą artyści z Rosji, Argentyny, Francji, Belgii, Chin, Korei, Mołdawii, Bułgarii, Słowacji i Włoch.

Do 17 sierpnia w Krynicy pojawią się też ze swoimi produkcjami: Teatr Wielki z Łodzi z „Zemstą Nietopera” Straussa, Krakowska Opera Kameralna z operą buffo „Pimpinone” Telemanna. Studenci Akademii Muzycznej z Bydgoszczy z „Verbium Nobile” Moniuszki.

Honorowym gościem Marjan Kiecura, syn Jana, który udostępni dotąd niepublikowane zdjęcia i filmy z prywatnego archiwum. To szansa, by zobaczyć zupełnie nieznane oblicze mistrza operetki.

Szczegółowe informacje: www.festiwalkiepur.pl
Łukasz Gazur

Drobne

Centralne Biuro Reklam i Ogłoszeń
al. IX Wieków Kielc 4, 25-516 Kielce,
tel. 41 349-53-10, fax 41 332-45-40
brio@echodnia.eu; www.echodnia.eu

Terenowe Biura Reklamy: Busko-Zdrój, Jędrzejów, Kazimierza Wielka, Pińczów, tel. 500-330-130; Ostrowiec Św., Skarżysko-Kam., Staszów, Opatów, tel. 500-330-091; Końskie, Włoszczowa, tel. 500-330-206; Radom, tel. 48 382-11-00; Starachowice, tel. 500-330-070; Sandomierz, Tarnobrzeg, Stalowa Wola, tel. 500-330-039

RUBRYKI W OGŁOSZENIACH DROBNYCH

■ FINANSE BIZNES
■ GASTRONOMIA
■ HANDLOWE

■ KOMUNIKATY
■ MATRYMONIALNE
■ MOTORYZACJA

■ NAUKA
■ NIERUCHOMOŚCI
■ PRACA

■ ROLNICZE
■ RÓŻNE
■ TURYSTYKA

■ USŁUGI
■ USŁUGI
KAMIENIARSKIE

■ USŁUGI
POGRZEBOWE
■ ZDROWIE

■ ZWIERZĘTA
■ ŻYCZENIA
/PODZIĘKOWANIA

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

OSTROWIEC Świętokrzyski, Mieszkanie 47m², 2 pokojowe, ul. Słowackiego, IIp, stan do remontu, tel. 605-265-558.

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

MIESZKANIA do wynajęcia w Kielcach na Baranówku w cenie od 490 zł. Tel. 41/307-35-12 w. 34.

STUDENTOM, pokój dla 1-2 os., swobodny dostęp do kuchni łazienki, blisko Politechniki, Os. Sady, 400 zł ze wszystkim, tel. 572-436-268.

MIESZKANIA - ZAMIENIĘ

SKIERNIEWICE na Kielce, mieszkanie własnościowe, Centrum, 26,50m², p.III tel. 514-623-914.

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

PIĘKNY teren, tel. 606-944-841.

SUCHA Beskidzka, działka bud.-inw., 1,3 ha, zabudowana bud. wypoczynkowym 30 pokoi, przy trasie Sucha Besk.-Żywiec, c. do negocjacji, tel. 603-098-490.

GARAŻE

GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -cały kraj! Transport, montaż - gratis - raty. www.konstal-garaze. pl Tel: 48/685-63-77, 44/738-02-06, 15/649-82-21, 512-182-312

KUPIĘ garaż do 10 tys., 609-499-555

INNE

DO wynajęcia działka 800m², Białogon, tel. 695-656-050.

POKÓJ dla studentki, Kielce tel. 784-080-495.

Handlowe

KOLEKCJONERSTWO, SZTUKA

SKUP SKRZYPIEC. Tel. 508853745

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIĘ minikoparkę lub koparko-ładowarkę, tel. 609-499-555.

Motoryzacja

USŁUGI

AUTOSZYBY-AUTOFENIX. Kielce, ul. Wrzosowa 25, 41/361-57-17.

AUTOSZYBY-AUTOFENIX. Radom, ul. Warszawska 115, 601-207-585.

PRZYCIEMNIANIE szyb-Autofenix. Kielce, 41/348-18-20, 785-051-419.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

KREDYT 50 000 zł, rata 572, 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

799 059 366, 536-080-880, 566-551-010 Praca dla opiekunek w Niemczech. Bez języka. www.pomocwdomu.pl Certyfikat 12354

APTEKA Codzienna w Ostrowcu zatrudni magistra farmacji. 604-272-594.

APTEKA Codzienna w Skarżysku zatrudni magistra farmacji. 604-272-594

APTEKA Codzienna w Starachowicach zatrudni magistra farmacji. 604-272-594.

DOM Seniora w Kołobrzegu zatrudni opiekunów medycznych. Wyżywienie, możliwość zakwaterowania, 509-776-188

KIEROWCA C+E transport międzynarodowy. Kielce, tel. 782-958-100

MALARZ/TAPECIARZ - Niemcy, Bezpłatne mieszkanie i auto. Tel: 539 343 726

NIEMCY, murarze, cieśle, spawacze, elektrycy, malarze, ocieplenia, ślusarze 730-011-300.

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKUJEMY do pracy w Niemczech: Murarzy, cieśli szalunkowych, dźwigowych, pomocników bud. Zatr. na warunkach niemieckich, bezpłatne zakw. Mile widziane Prawo Jazdy Kat B oraz znajomość j. niemieckiego. Cerasum Sp. z o.o. Sp.K, ul. Malińska 1, 47-320 Gogolin Tel. 774462400, ml@kirschgruppe.com. Numer wpisu Ag. do rejestru: 21623

PRACA w Niemczech dla kobiet i mężczyzn, sortowanie surowców wtórnych, demontaż RTV, rozładunek paczek, kierowca kat. C, operator wózka widłowego. Premie do 150 EUR! Kielce, Paderewskiego 31/2, tel. 41 368 03 82, 669 504 295, Radom, 25 Czerwca 34, 48 386 92 35, 727 010 119, www.remax-praca.pl

ZATRUDNIĘ fryzjera i kosmetyczkę, tel. 504-907-321.

ZATRUDNIĘ osobę do pracy przy kanalizacji i robotach ziemnych. Praca na stałe w Kielcach. 793 760 860.

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania marketu budowlanego przy ul. Wrzosowej w Kielcach. Praca zmianowa. Stawka 12 zł/h netto. Kontakt pon. - pt. w godz. 8-15, tel. 601 156 466

Usługi

AGD RTV FOTO

GAZOWO - hydrauliczne piecyków, kuchenek, kotłów, 692-143-940.

NAPRAWA telewizorów, 506-289-195.

BUDOWLANO-REMONTOWE

BUDOWA domów tel. 505-166-022.

CYKLINOWANIE bezpył. 511-692-325.

CYKLINOWANIE bezpył. 516-070-191.

CYKLINOWANIE bezpyłowe, układanie, remonty, tel. 604-578-046.

DOCIEPLENIA budynków tel.505-166-022.

KRYCIE papą, obróbki, malowanie dachu, 41/342-20-23, 515-364-409.

MALOWANIA, remonty, 784-688-071.

MALOWANIE, gładź, tel. 533-644-984.

NAPRAWA, regulacja okien, tel. 882-378-387.

USŁUGI malarskie, czysto, gładź, tapetowanie, panele, remont, niskie ceny za dobrą jakość wykonanej usługi, tel.697-397-605.

WYKOŃCZENIA wnętrz, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele, sufity podwieszane, zabudowy gk, prace duże oraz małe, Kielce, tel. 605-931-799.

INSTALACYJNE

SERWIS kotłów gazowych i piecyków, tel. 693 574 155

MONTAŻOWE

BRAMY, Drzwi, Napędy. Autoryzowany Partner HORMANN. Domaszowice 174 F, 41/342-84-32, 604-517-600, hormann@kielce.com

STOLARSKIE

MEBLE kuchenne na wymiar. Szafy, drzwi przesuwane, tel. 41/302-11-77, 516-025-636

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

ODTRUWANIE, CALL-MED 413698276.

GINEKOLOGIA

! Ginekolog farmakologia 515417467

Matrymonialne

PANI 80 lat pozna Pana w podobnym wieku, tel. 507-932-897.

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 602 811 423.

Towarzyskie

INKA, Kielce, 794-788-097.

Usługi kamieniarskie

NAGROBEK granit z montażem od 2990 zł, promocja, tel. 602-228-750.

Firma świadcząca usługi
z zakresu dializoterapii

poszukuje

GRUNTU POD BUDOWĘ STACJI DIALIZ

- w okolicy Szpitala
im. Zofii z Zamoyskich Tarnowskiej
w Tarnobrzegu

- z planem zagospodarowania
przestrzennego umożliwiającym
prowadzenie działalności leczniczej
- powierzchnia 10-15 a.

Tel. Kontaktowy:
885-886-408

009204471

REKLAMA

Chcesz kupić mieszkanie?

WEJDŹ NA GRATKA.PL

gratka

Największy portal
ogłoszeń naprawdę ważnych

Mistrzowie Motoryzacji 2019. Oto najlepsi we wszystkich kategoriach w regionie. Kto zwycięży?

Radomskie

Trwa głosowanie w akcji Mistrzowie Motoryzacji. Wybierzemy najlepszych mechaników, warsztaty, szkoły jazdy oraz instruktorów a także wyjątkowe samochody i motocykle. Przedstawiamy liderów głosowania w regionie.

W ramach akcji przedstawimy i docenimy mechaników, warsztaty samochodowe, instruktorów i ośrodki szkolenia kierowców a także salony samochodowe oraz samochody na ślub z naszego regionu. Z kolei pasjonaci motoryzacji będą mogli pochwalić się samochodami i motocyklami w kategorii Bryka oraz Motocykl Roku.

Głosowanie w powiatach zakończymy 19 lipca. Do etapu regionalnego awansuje laureat z największą liczbą głosów w każdej kategorii. Głosowanie w kategoriach regionalnych również zakończy się 30 lipca. Regionalny etap będzie trwać od 23 lipca do 30 lipca. Na zwycięzców w powiecie oraz regionie czekają atrakcyjne nagrody. Super Bryka i Motocykl roku trafią na okładkę „Echa Dnia”. Laureaci nagrodzeni zostaną podczas MotoPikniku - w niedzielę, 25 sierpnia, w Parku Etnograficznym Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni. Dziś prezentujemy liderów głosowania we wszystkich kategoriach w regionie w czwartek, 11 lipca o godzinie 15.30. ©©



W kategorii Mechanik Roku najwięcej głosów Piotr Majdański, Auto-Service Ryszard Urbanek, Zwoleń - 149.



W kategorii Warsztat Samochodowy Roku liderem był Carbon Clean Poland, Radom, ulica Langiewicza - 154.



Instruktor Jazdy - Marek Dworzecki Ośrodek Szkolenia Kierowców i Instruktorów AS, Radom - 250 głosów.



Najlepszą Szkołą Nauki Jazdy w piątek była Szkoła Jazdy Maneuvre, Grójec, ulica Piłsudskiego - 65 głosów.



W kategorii Taksówkarz Roku najlepsza była Katarzyna Rodak, Soowa Taxi, Radom - 33 głosy.



W kategorii Salon Samochodowy prowadził Plejada Autoryzowany Salon KIA, Radom, ulica Kielecka.



W kategorii Samochód na Ślub Roku prowadziło srebrne Audi A8 z Radomia.



Najlepszą Bryką był Fiat 126p czyli kultowy maluch. Właścicielem auta jest Mirosław Jandufa, Radom - 107.



Wśród Motocykli Roku prowadziła Yamaha Drag Star 110, 2004 rok. Należy do Tomasza Szymanowicza - 26.

Miss i Mister Lata 2019. Wybierzemy najpiękniejszych! Oto liderzy głosowania

Radomskie

Natalia Turek
natalia.turek@polskapress.pl

Wystartowało głosowanie w akcji Miss i Mistera Lata 2019! Wybierzemy najpiękniejszą dziewczynę i najprzystojniejszego chłopaka tego lata. Prezentujemy liderów po pierwszych dniach głosowania. Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody!

W ramach konkursu wyłonimy Miss i Mistera Lata, ale też Pierwszą i Drugą Wicemiss oraz Wicemisterów. O wyniku zdecydują - po połowie - głosy jury i głosy czytelników. Dodatkowo przyznamy tytuły Miss i Mistera „Echa Dnia” - otrzymają je kandydatka i kandydat, którzy uzyskają największą liczbę głosów naszych czytelników.

Głosowanie prowadzone będzie w jednym etapie. Miss

i Mistera wybierzemy na terenie wydawniczym Echa Dnia - województwie świętokrzyskim, regionie radomskim oraz trzech podkarpackich powiatów - stalowowolskim, tarnobrzeskim oraz niżańskim. Na swoich faworytów będzie można głosować już od poniedziałku 8 lipca. Głosowanie zakończymy w czwartek, 8 sierpnia o 22.

Wielka gala finałowa odbędzie się w piątek, 9 sierpnia o go-

dzinie 18 w Galerii Echo w Kielcach w ramach „Projektu Plaża”. Podczas finału uczestnicy będą musieli zaprezentować się w strojach kąpielowych oraz w strojach letnich. Ocenę ich także jury.

Dla zwycięzców w naszej wakacyjnej akcji przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody. Zarówno Miss jak i Mister Lata otrzymają między innymi rowery od firmy motocyklowo-

rowerowej Moto-Park, zaproszenie do Parku Rozrywki Energylandia a także bony подарunkowe do Restauracji Glamour w Binkowski Hotel w Kielcach.

Dziś prezentujemy liderów w obu kategoriach po pierwszych dniach głosowania - w czwartek 11 lipca o 15.40. Do tej pory do udziału w wyborach zgłosiły się już 32 kandydatki do tytułu Miss Lata oraz dwuna-

stu kandydatów do tytułu Mister Lata. Pierwszych zgłoszonych kandydatów prezentujemy poniżej. W sobotę 3 sierpnia ukaże się dodatek z prezentacją wszystkich zgłoszonych dziewczyn i chłopaków.

Na zgłoszenia kolejnych kandydatów czekamy do poniedziałku, 29 lipca. Formularz zgłoszeniowy dostępny jest natomiast na naszym portalu www.echodnia.eu/misslata. ©©



1. Klaudia Kowalczyk, Małogoszcz, powiat jędrzejowski. Ma 19 lat. Interesuje się fotografią oraz kosm-etologią - 58 głosów.



2. Dominika Winiarska, Kielce. 22 lata. Interesuje się sztuką tatuażu, motoryzacją i grami komputerowymi - 44 głosy.



3. Patrycja Rasała, Mikołowie, powiat buski. Ma 19 lat. Interesuje się muzyką i sportem - 42 głosy.



1. Kamil Wodziński, Pohulanka, powiat białobrzegi. Ma 20 lat. Interesuje się motoryzacją i sportem - 92 głosy.



2. Patryk Tomczyk, Konie-młoty, powiat staszowski. Ma 19 lat. Interesuje się sportem i muzyką - 10 głosów.



3. Jakub Pluta, Radom. Ma 20 lat. Interesuje się Fotografiją, muzyką, modą i modelingiem - 9 głosów.

Penalty sponsorem technicznym Radomiaka

Piłka nożna

Firma Penalty z Ameryki Południowej została nowym sponsorem technicznym pierwszoligowego Radomiaka Radom.

Firma ta ubierze Radomiaka (piłkarzy i cały sztab szkoleniowy) od stóp do głów. Umowa została podpisana na dwa lata z możliwością przedłużenia. - Jest nam bardzo miło, że to dzięki Radomiakowi firma Penalty będzie wkraczać do Europy - powiedział Sławomir Stempniewski, prezes radomskiego klubu. - Klub o ta-

kich tradycjach wpisuje się w naszą filozofię - powiedzieli obecni na konferencji prasowej przedstawiciele firmy Penalty, Marek Holik i Dariusz Kamiński. Na konferencji obecni byli dwaj piłkarze Radomiaka, Rossi Leandro i Maciej Górski. Obaj byli ubrani w koszulki meczowe, w których Radomiak grał będzie w Fortuna 1 lidze. Podstawowy, domowy, komplet stanowić będzie zielona koszulka i białe spodenki, wyjazdowy komplet biała koszulka i zielone spodenki. Radomiak będzie miał także trzeci komplet strojów od tej firmy. ©



Maciej Górski i Rossi Leandro w koszulkach meczowych nowego sponsora technicznego Radomiaka - firmy Penalty

Reprezentant Grecji nowym siatkarzem Cerrad Czarnych

Siatkówka

Włodzimierz Łyżwa
lyzwa@echodnia.eu

W sezonie 2019/2020 barw drużyny Cerrad Czarnych Radom bronić będzie Thanasis Protopsaltis.

26-letni grecki siatkarz ostatnie lata swojej sportowej kariery spędził w lidze niemieckiej w barwach drużyny VfB Friedrichshafen.

- Uważam, że pozyskaliśmy bardzo wartościowego zawodnika na pozycję przyjmującego - mówi Robert Prygiel, trener Cerrad Czarnych Radom.

Reprezentant Grecji, Thanasis Protopsaltis dołącza do drużyny Cerrad Czarnych Radom na sezon 2019/2020.

26-letni zawodnik przychodzi do piątej drużyny PlusLigi w sezonie 2018/2019 z niemieckiej ligi, gdzie przez ostatnie lata występował w drużynie VfB Friedrichshafen.

Swoją przygodę z siatkówką Thanasis Protopsaltis rozpoczął na Cyprze w barwach zespołu Anorthosis Famagusta z któ-

rym dwukrotnie sięgnął po mistrzowski tytuł (2010 i 2011 rok).

Kolejne lata swojej kariery spędził w drużynie Panathinaikosu Ateny.

Rok później Thanasis Protopsaltis przeniósł się do innej greckiej drużyny AOP Kifisias, z którą sięgnął po brązowy medal o mistrzostwo Grecji i srebrny medal w krajowym pucharze.

Sezon 2014/2015 był ostatnim dla Thanasisa w swoim kraju.

Kolejnym przystankiem w zawodowej karierze był francuski zespół Narbonne Volley.

Trzy lata grał w Niemczech

Po rocznym pobycie we Francji, Thanasis przeniósł się do ligi niemieckiej, gdzie bronił barw drużyny VfB Friedrichshafen.

Wraz z tym klubem sięgnął trzykrotnie po wicemistrzostwo kraju (2017, 2018, 2019).

Trzy razy wznosił z niemiecką drużyną Puchar Niemiec (2017, 2018, 2019) oraz Super Puchar Niemiec (2016, 2017, 2018).

W 2017 roku w Super Pucharze Niemiec, został uznany naj-

ZMIANY KADROWE

PRZYCHODZĄ

Drugi trener Dmitry Skoryj (Rosja), Karol Butryn (GKS Katowice), Michał Kędziński (Argos Volley Sora Włochy), Mateusz Masłowski (Resovia Rzeszów), Bartosz Firszt (BBTS Bielsko-Biała), Damian Boruch (Cuprum Lubin), Athanasios Protopsaltis (Grecja) (VfB Friedrichshafen Niemcy)

ODCHODZĄ

Tomasz Fornal (Jastrzębski Węgiel Jastrzębie Zdrój), Kamil Kwasowski (GKS Katowice), Wojciech Żaliński (AZS Olsztyn), Norbert Huber (Skra Bełchatów), Maksim Żygajłow (Dinamo Moskwa Rosja), Jakub Rybicki (Lindemans Aalst Belgia), Kacper Wasilewski (Mickiewicz Kluczbork), Reto Gieger (Szwajcaria) (Saaremaa VK Estonia).

lepszym zawodnikiem turnieju i największą ilością zdobytych punktów.

W 2014 roku wraz z reprezentacją Grecji sięgnął po srebrne medale w Lidze Europejskiej.

Thanasis Protopsaltis urodził się 12 września 1993 roku i ma 186 cm wzrostu.

- O klubie oraz mieście słyszałem bardzo wiele dobrego. Czuje się bardzo podekscytowany grą w Radomiu i już nie mogę się doczekać - powiedział w rozmowie z oficjalną klubową stroną Cerrad Czarnych Radom, grecki przyjmujący, Thanasis Protopsaltis.

Przebieg kariery Thanasisa Protopsaltisa

- 2011 Anorthosis Famagusta
2011/2012 - 2012/ 2013 - Panathinaikos Ateny
2013/2014 - AOP Kifisias
2014/2015 - Panathinaikos Ateny
2015/2016 - Narbonne Volley
2016/2017, 2017/2018, 2018/ 2019 - VfB Friedrichshafen
2019 - Cerrad Czarni Radom.

©

Piłka nożna

Piast zremisował 1:1 z BATE Borysów

W pierwszym meczu pierwszej rundy eliminacji Ligi Mistrzów mistrz Polski Piast Gliwice zremisował 1:1 na wyjeździe z mistrzem Białorusi BATE Borysów. Prowadzenie dla Piasta zdobył w 36 minucie Piotr Parzyszek, a do remisu w 64 doprowadził Stanisław Dragun. Drużyna trenera Waldemara Fornalika rozgrywała dobre spotkanie zwłaszcza w pierwszej połowie, gdy zdobyła bramkę i miała więcej okazji na kolejne trafienia. Między innymi w 14. minucie, gdy bnie trafił do siatki w idealnej sytuacji Jakub Czerwiński. Wykorzystała tylko jedną i ma duże szanse na to, by przejść Białorusinów, którzy grali już w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Rewanżowy mecz odbędzie się 17 lipca o godzinie 20. w Gliwicach. Jeśli mistrz Polski przejdzie do drugiej rundy to zagra w niej ze zwycięzcą meczu Linfield FC (Irlandia Północna) - Rosenborg BK (Norwegia).

(SAW, AIP)

Siatkówka

Młodzi Polacy ograli Brazylię w Final Six!

Wielką niespodziankę sprawiła Polska grająca drugim składem w turnieju Final Six Ligi Narodów rozgrywanym w USA. Pokonali w Chicago grającą pierwszym składem i naszpikowaną gwiazdami Brazylię 3:2. Do finału Polacy potrzebowali zwycięstwa z Iranem, nawet 3:2. Mecz odbył się w nocy z czwartku na piątek.

(SAW)

Lotto

Środa, 10 lipca

Multi Multi (godzina 21.40): 1, 3, 5, 12, 13, 14, 16, 17, 38, 42, 44, 50, 53, 58, 68, 70, 72, 73, 77, 78. Plus: 38. **Kaskada (21.40):** 7, 9, 10, 11, 12, 14, 15, 18, 19, 21, 23, 24. **Mini Lotto:** 9, 16, 28, 29, 41. **Ekstra Pensja:** 2, 17, 24, 27, 33 (1).

Czwartek, 11 lipca

Multi Multi (godzina 14): 3, 16, 24, 26, 27, 35, 36, 39, 43, 46, 53, 54, 62, 65, 67, 68, 72, 74, 76, 79. Plus: 79. **Kaskada (14):** 2, 3, 5, 7, 9, 11, 12, 13, 14, 17, 19, 24.

REKLAMA

SKLEP I SERWIS ROWEROWY !

SPECJALIZACJA ROWERY ELEKTRYCZNE

Kielce ul. Warszawska 402
tel. 41 332 95 72

Echo Dnia

www.echodnia.eu

REDAKCJA ul. 25 Czerwca 60, 26-600 Radom,

tel/ fax 48 38 21 100 (centrala)

email: radom@echodnia.eu

facebook/echorad

REDAGUJE KOLEGIUM
Redaktor naczelny
Stanisław Wrobel, tel. 41-349-53-53

Zastępca redaktora naczelnego
dś nowych mediów
Miłosz Skiba

REDAKCJA W RADOMIU

Kierownik redakcji Piotr Stańczak

Zastępca kierownika redakcji
Wojciech Szczepański

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ
Radom, ul. 25 Czerwca 60,
tel. 48-382-11-01

BIURO KONKURSÓW tel. 48 382 11 00

BIAŁOBRZEGI tel. 48 38 21 163

GRÓJEC tel. 48 38 21 163

KOZIENICE tel. 48 38 21 162

LIPSKO tel. 48 38 21 160

PRZYSUCHA tel. 48 38 21 167

SZYDLÓWIEC tel. 697 770 601

ZWOLEŃ tel. 48 38 21 160

PREZES ODDZIAŁU POLSKA PRESS
Robert Glinkowski, tel. 41 36 36 301
robert.glinkowski@polskapress.pl

Dyrektor oddziału radomskiego Sławomir
Bacowski

DRUK Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec
Prenumeratę prowadzą wszystkie oddziały „Ruchu” i urzędy pocztowe. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania.

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.echodnia.eu/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania
Czytelnictwa

PBC

Nakład Kontrolowany ZKDP

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZOK KONTROLI DOSTĘPNOŚCI

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fajfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

IV Międzynarodowy Festiwal Twórczości Chrześcijańskiej



ALLELUJA

czyli

HAPPY DAY

EMISJA
TVP 2

27.07.2019 r. KCK - przesłuchania konkursowe o „Kryształową Barkę”

28.07.2019 r. godz.20:30 Amfiteatr Kadzielnia - KONCERT GALOWY

wystąpią m.in.:

ZAKOPOWER, PIOTR RUBIK (z solistami i chórem)

TGD, MAFIA, To On, AMEN AdoraMus (Anglia)

JÓZEFOWE KWIATKI, VIOLA DZIGMAN oraz laureaci konkursu o „Kryształową Barkę”

PROWADZENIE
JAN POSPIESZALSKI

SCENARIUSZ I REŻYSERIA
LESZEK KUMAŃSKI

PATRONAT HONOROWY



Przewodniczący
Sejmiku
Świętokrzyskiego
Andrzej Pruś



Wiceminister
Sportu i Turystyki
Anna Krupka



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



Prymas Polski
Ksiądz Arcybiskup
Wojciech Polak



Marszałek
Województwa
Świętokrzyskiego
Andrzej Bętkowski



Prezydent
Miasta Kielce
Bogdan Wenta



Ksiądz Biskup
Ordynariusz Diecezji
Kieleckiej
Jan Piotrowski



Posel na Sejm RP
Prezes
Świętokrzyskiej
Organizacji
PiS
Krzysztof Lipiec



Wojewoda
Świętokrzyski
Agata Wojtysek



Przewodniczący
Rady Miasta Kielce
Kamil Suchański

MECENAT GŁÓWNY



MECENAT STRATEGICZNY



MECENAT



PARTNERZY FESTIWALU



Fundacja Dzieło
Nowego Tysiąclecia



Starosta Opatowski
Tomasz Staniek



Kieleckie Centrum
Kultury

WSPÓŁPRACA ORGANIZACYJNA

ORGANIZATORZY



Urząd Miasta
Kielce



Agencja Artystyczna
Kuman Team



Europejskie Centrum
Bajki

PATRONI MEDIALNI

